20.000

M. STECKA

ŻYDZI W POLSCE

1. Z PRZESZŁOŚCI ŻYDÓW W POLSCE o o o
2. ŻYDZI W CZASIE OKUPACJI (NA PODSTAWIE ŹRÓDEŁ NIEMIECKICH) o o o o o o o o o
3. USTAWY I ROZPORZĄDZENIA, DOTYCZĄCE ŻYDÓW NA ZIEMIACH POLSKICH Z CZASU WOJNY ŚWIATOWEJ o o o o o o o o o o



NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT
PERZYŃSKI, NIKLEWICZ I S-ka
WARSZAWA — NOWY ŚWIAT 21
1921





Druk F. Wyszyńskiego i S-ki, Warszawa, Warecka 15

PRZEDMOWA.

Książka niniejsza ma charakter wyłącznie informacyjny. To też przedmowa do niej byłaby zbyteczna, — gdyby chodziło o jakąkolwiek inną kwestję, nie o sprawę żydowską.

Temat jednak, którym się zajmuje, ma to do siebie, że zbyt nadto traktuje się go w sposób objektywny, — dowód, jak palącem zagadnieniem stała się dziś w Polsce sprawa żydowska. Dla piszących w taki właśnie sposób w tej sprawie, ma to jedną złą stronę że niepodobna dotknąć dziś tej kwestji, by nie wywołać odrazu chęci interpretacji swej pracy w kierunku takiej, czy innej „tendencji", nieraz bardzo dalekiej od stanowiska, zajmowanego przez autora, z drugiej zaś strony, by nie wzbudzić natychmiast w stosunku do siebie nieufności, obaw, podejrzeń o antysemityzm albo „ukryte cele". Autorce zdarzyło się spotkać się w instytucji państwowej z odmową pokazania jej źródeł, dotyczących kwestji żydowskiej, dlatego tylko, że „już pisała o Żydach".

Chcąc uniknąć interpretacji swych poglądów według tego, czy innego ustępu, który znajdzie się

w książce przypadkowo, zaznaczam odrazu w przedmowie stanowisko swoje w kwestji żydowskiej.

A więc, ile razy Żyd jest krzywdzony, — jestem po stronie Żyda.

Ile razy odsądza się kogoś, czy to od służby publicznej, czy od jakiejkolwiek innej działalności, nie z powodu jego działalności dotychczasowej lub stosunku przekonaniowego do sprawy polskiej, ale ze względu na jego rasę, uważam to za taką właśnie krzywdę, której należy przeciwdziałać.

Ile razy jednak Żyd nadużyje ufności polskiej, ile razy obserwuję objawy tak często spotykanego pasorzytnictwa Żydów na naszym narodowym organizmie, bez poczuwania się względem niego do obowiązków, ile razy spotkam się z polityczną zachłannością żydowską, która chce odebrać Polsce jej czysto polski charakter, ile razy wyczytałam w obcej prasie wychodzącej z pod pióra żydowskiego artykuł, szkalujący Polskę, ile razy Żyd, w zatargu z jakąkolwiek polską władzą, czy instytucją wezwie na arbitrów obcych, uważając się tem samem wobec społeczeństwa polskiego za stronę,—fakty, które zdarzały się i przed 28-ym czerwca roku 1919-go: tyle razy jestem przeciwko Żydom. Spotykaną tak często ze strony polskiej niechęć do wyraźnego i mocnego potępienia tego rodzaju objawów, spowodowaną najczęściej obawą ściągnięcia na siebie zarzutu antysemityzmu, uważam za małoduszność, którą należy zwalczać.

„Nie gnębmy Żyda dlatego, że Żyd, i szlachcica dlatego, że szlachcic“, pisał przed 90-iu laty demokrata Lelewel.

Ale nie pozwalajmy również teroryzować się stawianiem, czy to na naszym gruncie, czy wobec obcych, zarzutu antysemityzmu i, w wypadkach działalności Żydów na szkodę państwa lub społeczeństwa, zamykaniem sobie ust w tej kwestji.

Takiem jest osobiste stanowisko w kwestji żydowskiej autorki niniejszej książki. Co zaś do samej książki, jedyną jej „tendencją“ jest chęć wprowadzenia do traktowania kwestji żydowskiej, bez względu na punkt widzenia, z którego się wychodzi, znajomości tej sprawy.

Faktem jest bowiem, że paromiljonowej masy żydowskiej, zamieszkującej nasze ziemie, nie znamy. Nie znamy dokładnie nurtujących ją prądów, jej zapatrywań, kierunków, dążności politycznych. Ponieważ przypadkowo wpadł mi w ręce obszerny materjał informacyjny, dotyczący Żydów polskich w czasie okupacji, przedkładam go w niniejszej pracy, uzupełniając historycznem rysem dziejów Żydów w Polsce, [1]) oraz zbiorem wydanych w czasie wojny światowej ustaw i rozporządzeń, dotyczących Żydów na ziemiach polskich.

---

[1]) Część książki niniejszej „Z przeszłości Żydów w Polsce“, pisana była pierwotnie w nieco szczuplejszym zakresie, jako referat Biura Prac Kongresowych.

Z przeszłości Żydów w Polsce.

Jak w ciągu długich lat przebywania Żydów w Polsce układały się stosunki polsko-żydowskie, jaka była polityka rządu polskiego i zachowanie się społeczeństwa polskiego wobec Żydów w szeregu wieków, jakiemi prawami cieszyła się u nas ludność żydowska i czem różniliśmy się pod tym względem od Zachodu?

Oto pytania, na które odpowiedzieć pragnie niniejsza praca.

Obszerna literatura w kwestji żydowskiej, polska i rosyjska (niemiecką uwzględniam tu w stopniu nieznacznym), będąca dziełem częścią historyków Polaków lub Rosjan, częścią piszących po polsku lub po rosyjsku Żydów, zajmuje się postawionemi tu kwestjami szczegółowo. Wyniki prac i badań historycznych odtwarzają nam rozwój kwestji żydowskiej w Polsce w ciągu wieków, a oświetlając niekiedy jeden i ten sam temat z wielu stron, dają czytelnikowi możność zajęcia stanowiska krytycznego i wyrobienia sobie własnego sądu w poszczególnych spornych sprawach.

Pierwszą wzmiankę w źródłach polskich o Żydach spotykamy już w wieku XI-ym, w kronice Galla, który opowiada o żonie Władysława Hermana, Judycie, że wykupywała chrześcijan z niewoli żydowskiej.

Od bardzo odległych bowiem czasów Żydzi-francuscy i hiszpańscy prowadzili handel niewolnikami. Wspomina o tem już autor, piszący około 854—874 r. po Chrystusie, znawca ówczesnych stosunków handlowych, Ibn Kordadbek. Niewolnicy, odkąd z wprowadzeniem chrześcijaństwa niewolnictwo zniknęło w krajach frankońskich, składali się głównie ze Słowian. Zarówno częste wojny, jak praktyka, pozwalająca niepłacącego dłużnika sprzedać lub zastawić, dostarczały niewolnika w krajach słowiańskich. Zakupiony w krajach tych żywy towar transportowali Żydzi niemieccy do Verdun nad Saoną, następnie do Lyonu, skąd dostawał się na główne pole zbytu, jakiem była arabska Hiszpanja [1]).

Handel niewolnikami właśnie spowodował wystąpienie przeciw Żydom ś-go Wojciecha.

Jako handlujący, zarówno ludzkim towarem, jak miodem, woskiem, bursztynem, mogli Żydzi bywać na ziemiach polskich już w wieku VIII

[1]) Szajnocha *Słowianie w Andaluzji*, Schipper *Studja nad stosunkami gospodarczemi Żydów w Polsce podczas średniowiecza.*

i IX-ym, jak mówi Maciejowski[1]), w IX-ym, według Szajnochy i Lelewela.

Napływali Żydzi do Polski pierwotnie drogami: od Zachodu z Niemiec i Czech (ci przynosili z sobą zepsuty język niemiecki, żargon, którego dziś Żydzi polscy używają) i od Wschodu, pośrednią drogą przez Ruś i północną Litwę, z państwa Chazarów, gdzie mieli poważne wpływy, które, jak wiadomo, doprowadziły w końcu do przyjęcia przez większość Chazarów wraz z władcą ich judaizmu.

Nauka żydowska stara się powiększyć wpływ i rolę Żydów u nas w dawnych czasach, robiąc z Żydów niejako odwiecznych współobywateli naszej ziemi.

Stworzona jednak przez historyków Żydów teorja, jakoby Chazarzy podbili całą Polskę, jakoby więc Żydzi zaludniali nasze ziemie już w czasach przedhistorycznych (Gumplowicz, *Początki religji żydowskiej w Polsce*), nie ma żadnych podstaw naukowych, przeciwnie, źródła ormiańskie z X-go wieku (Marylski, *Dzieje sprawy żydowskiej w Polsce*) wyraźnie mówią, że Chazarzy panowali *do* północnej Sarmacji, nie *nad* Sarmacją. To też inni poważni historycy żydowscy, jak Bałaban

[1]) *Żydzi w Polsce, Rusi i Litwie od VIII do XVIII wieku.*

i Schipper odrzucają teorję tę, jako fałszywą[1]). Żartobliwe podanie o Abramku Prochowniku, którego przed Piastem zrobiono królem, traktowane niekiedy przez niektórych historyków Żydów poważnie, z przytoczeniem na poparcie podobieństwa tego faktu znalezionych w wykopaliskach polskich brakteatów numizmatycznych z hebrajskim napisem *Abram Dux* i *Pocha* (pierwszy książę), jest więc podaniem tylko, jednym z etapów „podboju przedhistorycznej Polski przez Żydów."

Istnienie owych brakteatów historycy dzisiejsi uważają przeważnie za dowód dzierżawienia przez Żydów mennicy. Znawca jednak tych rzeczy, Lelewel, w rozprawie „Pieniądze Piastów" (Polska wieków średnich), mówiąc o tych brakteatach, jako o współczesnych Leszkowi Białemu i Mieczysławowi Staremu, zwraca uwagę na to, że moneta miała zawsze przepisaną nietylko stopę, ale i stemple, od których się Żydzi tam, gdzie ją bili, nigdy nie oddalali, że więc umieszczać na monetach dowolnych napisów hebrajskich nie mogli. Powiada przytem, że Żydów było wtedy w Polsce zbyt mało, aby im powierzano tak ważne funkcje, jak bicie monety, że więc owe brakte-

[1]) Schipper twierdzi jednak, że część Żydów, osiadłych w Polsce, pochodziła z państwa Chazarów. Prof. Kutrzeba (*Sprawa żydowska w Polsce)* wyraża się o tej teorji, że nie może się ostać w obec naukowej krytyki.

aty — był to rodzaj medali pamiątkowych, wydanych przez Żydów na cześć Miesika, który ich otaczał opieką. „Uprzejmościom i opiece Mieszka Rabbi Abram pochlebnemi blaszkami odpowiedział."

Takie samo stanowisko zajmuje w sprawie tej Dr. Zygmunt Zakrzewski. W interesującej swej pracy „O brakteatach z napisami hebrajskiemi"[1]), kwestjonuje wogóle odcyfrowanie napisu na brakteatach jako Abraham Ducus. Dr. Zakrzewski czyta ten napis, jako B'RACHA KASI=błogosławieństwo dla Kazimierza, i B'RACHA MSZKA = błogosławieństwo dla Mieszka, na innym zaś ABRAHAM HJE B'RACHA=niech Abraham stanie się błogosławieństwem (cytata z Genesis).

Wiadomości o najwcześniejszych osadach żydowskich w Polsce, jakie znajdujemy w źródłach polskich, dotyczą Śląska; spotykamy je od początku XIII-go wieku (w jednym wypadku odnoszące się do miasta Bolesławia, końca XII-go wieku). Zapewne jednak już wcześniej, w końcu XI-go wieku, po prześladowaniach w czasie pierwszych wojen krzyżowych w Niemczech i Czechach, w 1098-ym i 1187-ym roku, osiadła pewna liczba Żydów w Polsce. Stałe osadnictwo żydowskie przyszło więc do nas z Zachodu. Ta pierwsza liczba osiadłych na ziemiach polskich Żydów

[1]). Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne, r. 1909—1912.

była jednak niewielka. Jeszcze w wieku XIV-ym gminy żydowskie w Polsce, występujące w źródłach, są bardzo nieliczne. Są niemi: Poznań, Kalisz, Pyzdry w Wielkopolsce, Kraków, Sandomierz i Lwów w Małopolsce i na Mazowszu Warszawa[1]).

Na wiek XV-ty, a więc już po kolonizacji niemieckiej, z którą przybyła znów pewna ilość Żydów (Caro *Vortraege und Essays, polnische Juden*) oznacza Schipper ich liczbę w Polsce na 20,000[2]).

W 1264-ym roku Żydzi wielkopolscy otrzymują od księcia Bolesława Pobożnego pierwszy przywilej. Przywilej ów oparty jest na gotowych wzorach zachodnich, przywilejach Fryderyka Bitnego z 1244 r., Beli IV z 1251 i 1259 i Ottokara III czeskiego z 1254 i 1255-go; należy do grupy czesko-austrjackiej przywilejów żydowskich i niewiele się od nich różni. Przenosi też do Polski pojęcia, dawno już wyrobione w stosunku do Żydów w zachodniej Europie, gdzie wskutek opieki, jakiej podczas napadów za wojen krzyżowych użyczali Żydom panujący, Żydzi uznają nad sobą bezpośrednią władzę cesarza, muszą płacić mu czynsz i podlegają jego jurysdykcji. Przywilej Bolesława Pobożnego staje w stosunku do Żydów na tem samem stanowisku: Żydzi podlegają wprost

---

[1]) I. Schipper *Studja nad stosunkami gospodarczemi Żydów w Polsce w czasie średniowiecza.*

[2]) I. Schipper *Razsielenije jewrejew w Polsze i Litwie, Istorija jewrejew w Rossii t. I).*

księciu, a w jego zastępstwie wojewodzie i, wyjęci z pod sądów miejskich, poddani są sądom wojewody, od którego mogą apelować do króla. Przywilej bierze Żydów w opiekę: uznaje ważność ich przysięgi w sądzie, świadczenia chrześcijan przeciw Żydom ogranicza albo uznaje za niedopuszczalne, bierze w opiekę handel Żydów, zapewniając im swobodę podróżowania po całem państwie i nakazując im płacić takie tylko cła i myta, jakie opłacają mieszkańcy tych miast, w których przebywają; pozwala im pożyczać pieniądze na zastaw, zabrania czynić na nich gwałtów, za zabicie Żyda nakłada karę i konfiskatę majątku, za zranienie karę i koszty kuracji, za uderzenie również karę zawsze według prawa ziemskiego; nie pozwala dzieci żydowskich „odwodzić", t. j. nawracać na chrześcijaństwo, w święta przymuszać Żydów do oddawania zastawu, oskarżać o używanie krwi chrześcijańskiej, niszczyć cmentarzy, rzucać na Żydów kamieniami, wreszcie (§ 36 i 37), w gwałcie nocnym nakazuje im dać pomoc i pozwala im dotykać chleba i innej kupowanej żywności. Te dwa ostatnie paragrafy stanowią właściwości przywileju Bolesława Pobożnego; w przywilejach zachodnich ich nie spotykamy[1]). Niema

---

[1]) Bałaban *Prawowoj stroj jewrejew w Polsze w srednije i nowyje wieka,* Jewrejskaja Starina 1910 r. Drugi znawca tych rzeczy, dr. Ignacy Schipper w cytowanej już poprzednio pracy *Studja nad stosunkami gospodarczemi Żydów w Polsce w czasie średniowiecza,* wylicza,

natomiast w przywileju Bolesławowskim znajdującego się w przywilejach zachodnich przepisu o wysokości procentowej przy pożyczkach.

Przywilej Bolesława Pobożnego staje się podstawą wszystkich przywilejów w Polsce, służy za wzór przywilejom śląskim (z 1295-go, 1299-go i 1328-go roku), w 1334-ym r. potwierdza Żydom wielkopolskim ów przywilej Kazimierz Wielki, w 1364-ym r. nadaje Żydom od siebie to same dosłownie prawa, w 1367-ym daje je Żydom krakowskim, sandomierskim i lwowskim, ze względu na których ten ostatni przywilej został zapewne wydany.

Oprócz powyższych trzech przywilejów Kazimierza Wielkiego istnieje przypisywany temuż królowi czwarty, bez daty, najobszerniejszy ze wszystkich pod względem rozciągłości nadanych praw, którego oryginału nie znamy, a który Żydzi wielkopolscy przedłożyli w 1453 r. do potwierdzenia Kazimierzowi Jagiellończykowi, twierdząc, że oryginał spalił się podczas pożaru Poznania. Co do przywileju tego istnieje w nauce spór między historykami polskimi, którzy twierdzą, że przywilej ten został, jak to utrzymywał zaraz wobec Kazimierza Jagiellończyka Oleśnicki, sfałszowany

---

jako paragrafy stanowiące właściwość przywileju Bolesławowskiego, ten sam paragraf, o którym mówi Bałaban, o dawaniu Żydom pomocy w czasie gwałtu nocnego, poza temi zaś § 33-ci, który orzeka, że konia wolno Żydowi zastawić tylko w dzień, oraz § 34: nie wolno na własną rękę uwięzić Żyda pod pretekstem, że fałszuje monetę.

przez Żydów, a żydowskimi, którzy bronią jego autentyczności. Spór toczył się na gruncie czysto naukowym, że jednak zrobiono z niego niesłusznie zresztą, kwestję, mającą doprowadzić w wyniku do rozstrzygnięcia pytania, czy Żydzi przebywali w Polsce na prawach cudzoziemców, którym udzielono pewnego rodzaju koncesji, czy też obywateli, stanowiących jedno ciało ze społeczeństwem, nabiera przez to wobec zwłaszcza ujawniających się w ostatnich czasach dążeń nacjonalistów żydowskich do uczynienia z Polski państwa o charakterze mieszanym, polsko-żydowskim, pewnego piętna aktualności.

Największą różnicą pomiędzy tym przywilejem, przypisywanym Kazimierzowi Wielkiemu, a poprzedniemi stanowi to, że pozwala on Żydom brać w zastaw dobra nieruchome, gdyby zaś dłużnik szlachcic nie uiścił się z długu, Żyd mógł to dobro sprzedać lub obrócić na własny użytek. Przywilej pozwalał więc Żydom w tych wypadkach wchodzić w posiadanie dóbr ziemskich.

Gumplowicz (*Prawodawstwo polskie względem Żydów*) widzi w przywileju Bolesława i owym zakwestjonowanym Kazimierzowskim, który traktuje jako autentyczny, dwa zasadnicze a różne pomiędzy sobą dążenia w stosunku do Żydów. O przywileju Bolesławowskim mówi: Przywilej ów ustanawia Żydów jako odrębną od reszty narodu warstwę ludzi, trudniącą się pożyczaniem pieniędzy na zastaw. Jest to jakby akt fundacji jakie-

goś towarzystwa pożyczkowego, jakby koncesja do prowadzenia pewnego rodzaju interesów, której koncesjonarjuszom przyznaje się jakieś dobrodziejstwa prawne; nosi ona charakter wyjątku z prawa ogólnego dla lichwiarzy (wierzycieli), którzy na to osiadają na tej ziemi, aby ruchomy swój kapitał puszczać w obieg między naród i tym sposobem ludności chrześcijańskiej wygodzić, a samym z zysku tego żyć“. Podnosząc zaś dążności przywileju Kazimierzowskiego, który nadawał Żydom prawa, jakich nigdzie w Europie nie mieli, mówi, że Kazimierz, wydając go, dążył do zlania ich (Żydów) z narodem w jedno ciało polityczne”.

W rozprawie p. t. „Przywilej żydowski Bolesława“ (Bibl. Warszawska 1880 r., zeszyt 1) dowiódł R. Hube nieautentyczności przywileju Kazimierzowskiego i próby historyków żydowskich, aby obalić jego wywody, nie osiągnęły celu. Prof. Kutrzeba nazywa ów przywilej „grubem fałszerstwem“.

Przywilej ów otrzymany przez Żydów podstępem od Kazimierza Jagiellończyka w 1453-im roku, został im w roku następnym, na skutek burzy, jaka się tego powodu podniosła wśród szlachty i duchowieństwa, cofnięty przez króla.

Żydzi starali się jednak od następnych panujących uzyskiwać potwierdzenie tego przywileju, a od Zygmunta Augusta począwszy, aż do Stanisława Augusta Poniatowskiego, wszyscy królowie przywilej ten potwierdzali. Faktem więc jest,

że, jakkolwiek wyłudzony drogą nielegalną, przywilej ów przysługiwał Żydom w ciągu wieków. I Schipper w książce swej (Studja nad stosunkami gospodarczemi Żydów) twierdzi nawet, że prawa, o których mówi ten przywilej, przysługiwały Żydom już wcześniej, od pierwszego przywileju Bolesławowskiego, którego tekst podany został przez Łaskiego błędnie, i który w pierwotnem swem brzmieniu pozwalał Żydom brać pieniądze na zastaw nieruchomości, dodając, że potwierdzają to również przywileje Kazimierza Wielkiego z 1364 i 67-go roku, zapewniające Żydom obronę na wypadek pogwałcenia ich w spokojnem posiadaniu zastawionej u nich ziemi [1]). Walka, jaką za Kazimierza Jagiellończyka toczono o przyznanie Żydom tego przywileju, świadczyłaby wprawdzie raczej za tem, że współcześni widzieli jednak między tym przywilejem a poprzedniemi wielką różnicę. Jakkolwiek jednak ta rzecz się miała, posiadanie przez Żydów tego przywileju nie świadczy w żadnym razie ani o władaniu u nas przez Żydów ziemią na szerszą skalę, ani też, jak chce Gumplowicz, o istniejącej dążności do zlania Żydów w jedno społeczeństwo z Polakami.

---

[1]) W sprawie autentyczności zakwestjonowanego przywileju Kazimierzowskiego pisał I. Schipper w czasop. „Wschód“ z 1909 r. („Przegląd krytyki literackiej odnoszącej się do historji Żydów w Polsce podczas średniowiecza“), z pracy tej jednak korzystać nie mogłam. (Przyp. autor.)

Od XIV-go wieku począwszy (prof. Kutrzeba, Sprawa żydowska w Polsce), Żydzi w Polsce ziemią nie władali, a i przedtem nigdy jej w większej ilości nie posiadali.

Schipper, badający te rzeczy szczegółowo, może przytoczyć na wiek XIV-y zaledwie cztery przykłady z praktyki sądów wielkopolskich i małopolskich, gdy Żyd, wskutek nieuiszczenia się przez dłużnika z długu, stawał się właścicielem zastawionej ziemi; z XV-go wieku przytacza takich wypadków dwa.

Nieco inaczej było, zdaje się, na Rusi, gdzie chęć skolonizowania spustoszonych obszarów powodowała pewne wyjątki, i gdzie Żydzi w XIV-ym wieku i przez cały wiek XV-y posiadali na własność grunty wiejskie.

Statut Piotrkowski z 1496-go roku zabraniał Żydom kupowania ziemi na własność.

Również, jak wskazuje historja, stosunek Żydów do społeczeństwa nie oparł się na uznaniu ich obywatelskości. Mówią o tem zarówno prawa, dotyczące Żydów, jak zwyczaj.

Moraczewski (Starożytności polskie, t. II-gi) opowiada np., że gdy uchwalano podatek na wykupno zabranej części kraju i każdy stan był w tym wykupie reprezentowany, jako solidarnie związany ze sprawą ogółu, Żydów zawsze wykluczano od tego honorowego obowiązku. Tak było w 1404 r., gdy szło o wykup ziemi Dobrzyńskiej z rąk Krzyżaków i gdy powołano do uczestnictwa

w wykupie wszystkie stany, nawet Tatarów z Rusi Czerwonej, oprócz Żydów.

Później, na sejmie Lubelskim w 1569 r. mahometanie otrzymują prawa obywatelstwa, Żydzi dostają tylko potwierdzenie praw i swobód handlowych, przyznanych im przez królów.

Prawne stanowisko Żydów w Polsce było więc takie samo, jak prawne ich stanowisko w Zachodniej Europie.

Pomimo to byli jednak Żydzi w Polsce w stosunku do Zachodniej Europy uprzywilejowani, a mianowicie pod względem: a) bezpieczeństwa osobistego, b) bezpieczeństwa stanu posiadania, c) długi czas pod względem podatkowym, d) w sprawie samorządu.

Od XI-go, a nawet X-go wieku począwszy, zaczynają się w Zachodniej Europie systematyczne krwawe prześladowania Żydów. Historja Żydów przepełniona jest opowiadaniami o tych rzeczach. I tak w 1096-ym roku rzucili się na Żydów krzyżowcy w Niemczech, w 1098-ym i 1187-ym notują kroniki prześladowania ich w Pradze, w 1180-ym w dzień koronacji Ryszarda Lwie Serce wybuchnęło krwawe prześladowanie Żydów w Anglji. W 1290 wymordowano znaczną ich liczbę w Pradze. W tymże XIII wieku w Wyższej i Niższej Frankonji prześladowanie, spowodowane fanatyzmem szlachcica Rundfleischa, zabrało przeszło 100.000 ofiar. Krwawe rzezie dosięgały jednak szczytu w wieku XIV-ym, „wieku nieszczęścia”, jak go Żydzi na-

zywali. Między 1336 i 1339 wybuchają rzezie w Alzacji i Szwabji, w 1337-ym r. w Bawarji, Czechach, Morawach, Austrji. Między rokiem 1348 a 50-ym, w czasie panującej zarazy, „czarnej śmierci” w 56-iu miastach Żydzi byli traceni przez cały rok, tak że wskutek tego z wyjątkiem Austrji prawie zupełnie opuścili Niemcy. W Spirze wyginęli do ostatka, w miastach nadreńskich zginęło do 5000 ludzi. W 1492-im i 96-ym r. urządzono straszne masowe rzezie Żydów w Hiszpanji i Portugalji. W 1506-ym r. 2000 ochrzczonych Żydów zabito w Lizbonie.

Jednocześnie między rokiem 1290 a 1565-ym większość państw wydala Żydów z swych granic. W 1290-ym r. wypędzeni są z Anglji (w liczbie 16.511), w 1306 z Francji po raz pierwszy, po raz drugi ostatecznie w 1394-ym r. W 1309-ym wydalają ich Krzyżacy. W Niemczech kolejno przez cały wiek XV-y wydalają Żydów miasta i kraje. W 1438-ym r. czyni to Strasburg, w 1439-40-ym Augsburg, 1458-ym Erfurt, w 1498-ym Norymberga, w 1445-ym Ulm, w 1519-ym Regensburg. Z Węgier wypędzeni są za Ludwika, wypędzeni są z Czech i Hiszpanji w 1492-im, z Portugalji w 1498-ym (z tych dwóch ostatnich krajów w liczbie około 300.000 osób). Z Sycylji wydaleni są w 1492-im, z Neapolu w 1540 i 41-ym, z Genui i Wenecji w 1550-ym.

Na początku XVI-go wieku w Zachodniej Europie prawie nigdzie nie znajdowali się Żydzi

w większej ilości, przebywali tylko częściowo w Niemczech i we Włoszech (w tych ostatnich, jak się zdaje, głównie w Rzymie i w Ankonie) oraz — w wielkiej liczbie — w Polsce.

Kroniki polskie notują również wypadki palenia na stosach Żydów, oskarżonych o zbrodnie, oraz rozruchów przeciwko Żydom, t. zw. „tumultów”. I tak w Krakowie w 1339-ym r. spalono 13-u starszych gminy żydowskiej, oskarżonych o znieważenie hostji. W 1407-ym r. przyszło do krwawych scen z powodu oskarżenia Żydów o bicie fałszywej monety; w 1423-im, 1477 i 1494-ym r. przyszło znów w Krakowie do tumultów przeciwko Żydom. W Poznaniu były pogromy Żydów: w 1399, 1447 i 1464-ym roku, we Lwowie 1498, 1407 r. spalono paru Żydów w Wiślicy, w 1445 r. w Bochni. Drugi okres dziejów, w którym spotykamy rozruchy przeciw Żydom, to wiek XVII-y, po wojnach szwedzkich, gdy Żydów oskarżano o zdradę na rzecz Szwedów. Wybuchnęły wtedy tumulty w Krakowie w latach 1660, 64 i 82-im, ostatni bardzo krwawy, we Lwowie w 1664-ym r., w tymże roku w Wilnie, w Poznaniu w r. 1659, 63 i 87-ym.

Niewątpliwie zachodziły jeszcze inne wypadki, o których możnaby znaleźć wzmianki w źródłach lub też których nie znamy. Wypadki te jednak bledną wobec systematycznych krwawych prześladowań w Zachodniej Europie, gdzie liczby ofiar wynosiły nieraz setki tysięcy, gdzie

tępiono Żydów niekiedy doszczętnie. „Nigdy Żydzi polscy nie znali ogólnych prześladowań i masowych morderstw, okrucieństw wojen krzyżowych, inkwizycji i czarnej śmierci, które zapełniają historję ich zachodnich współwyznawców", mówi historyk, Żyd, o tych sprawach [1]).

Panujący brali u nas Żydów systematycznie w opiekę przeciw rozruchom i „tumultom". Kadłubek podaje w kronice swej kary, jakie Mieczysław Stary wyznaczył na tych, co chcieli napastować Żydów. Kazimierz Jagiellończyk za nieczynność magistratu podczas rozruchów w Krakowie skazał magistrat na karę 4,000 czerw. złotych. Gdy podobny napad odbył się we Lwowie, magistrat odmówił wydania Żydów. W 1664-ym r., gdy znów Chmielnicki zażądał od Lwowa wydania wszystkich Żydów na rzeź, miasto złożyło okup w wysokości 20,000 złotych i ocaliło ludność żydowską od śmierci. W 1530-ym r. wydaje Zygmunt Stary rozporządzenie, które na sejmie piotrkowskim w 1538-ym r. przechodzi w uchwałę, że za tumulty i napady na Żydów na Kazimierzu nałożona zostanie na magistrat kara 10,000 grzywien. Batory obostrzył jeszcze ten dekret, przypominając, że zabójca Żyda będzie karany śmiercią. (Gumplowicz *Prawodawstwo polskie względem Żydów).*

---

[1]) A. Papierna: *Jewrejskija obszczinnyja uczreżdienija w Carstwie Polskom*, Woschod, 1901 r.

Również nietylko nie wydalała Polska Żydów ze swych granic, ale nie stawiała żadnych ograniczeń ich przypływowi z zewnątrz. Rezultatem tej polityki właśnie było zebranie się ich na ziemiach polskich w tak wielkiej liczbie.

Litwa wydaliła Żydów ze swych granic raz jeden, w 1495-ym roku, wtedy właśnie, gdy rozluźniła związek z Polską. Żydzi z Litwy schronili się wówczas do Polski, w 1503-im roku pozwolono im jednak wrócić na Litwę.

Lepiej również niż na Zachodzie działo się Żydom w Polsce, o ile chodzi o bezpieczeństwo stanu posiadania.

Bałaban (Prawowoj stroj Jewrejew) zaznacza, że jakkolwiek stanowisko prawne Żydów w stosunku do panującego na Zachodzie, określone słowem servi camerae, kammerknechte, nie oznacza to niewolnictwa, servus bowiem w wiekach średnich znaczyło nie niewolnik, ale poddany, jednak stosunek ten oznaczał coś więcej, niż obowiązek płacenia podatków. Żydzi byli regalją królewską, jak sól, miedź i inne dochody (Złota Bulla Karola IV), król odstępował dochody od Żydów biskupom, miastom i t. p. Jednocześnie na podstawie prawa opieki nad Żydami mógł panujący ograniczać swobodę ich co do miejsc zamieszkania (Freirügigkeit) i majątek ich należał do panującego, według zwyczaju zaś przyjętego w prawodawstwie północno-francuskiem (Graeta) do barona. Prowadziło to w praktyce do tego

rodzaju wyników, jak prawo dziedziczenia patrona po każdym zmarłym Żydzie, jak wyrobiony do najdrobniejszych szczegółów system grabienia Żydów. Panujący przeprowadzali np. często redukcję długów żydowskich; zwano to prawo *ius spolii*. Jan Czeski zabrał raz cały majątek Żydów na potrzeby kraju, zaś przy powtarzających się wciąż wydalaniach Żydów z różnych krajów, z reguły prawie zabierano przytem ich majątki.

Wychodząc z tych samych podstaw prawnych królowie polscy odstępowali również niekiedy swój dochód od Żydów, np. Aleksander daje w 1506-ym r. Żydów inowrocławskich marszałkowi Jarockiemu. (W porównaniu ze stosunkami niemieckiemi zachodziła u nas ta różnica, że w Polsce królowie zatrzymywali zwykle w takich wypadkach w dobrach królewskich jurysdykcję nad Żydami). Majątku jednak nie zabrano Żydom w Polsce ani razu, na Litwie raz tylko, w tym właśnie 1495-ym roku, gdy wydalono ich z granic Litwy, w kilka lat jednak, po powrocie ich, zwrócono im to, co im zabrano.

Historyk żydowski I. Schipper, mówiąc o tej różnicy między postępowaniem władców polskich, a postępowaniem władców Europy Zachodniej, nie znajduje jednak na określenie postępowania czynników rządzących polskich innych słów, jak podkreślenie ich, „braku ścisłej konsekwencji”.

Swobodę zamieszkania ograniczono u nas, jak się zdaje, w stopniu znacznie niższym i rozpoczęto ograniczenia te stosować w czasie późniejszym, niż na Zachodzie.

Od VII wieku począwszy Kościół prowadzi politykę odgraniczenia Żydów od chrześcijan, od XIII-go zaś wieku obowiązek zamieszkiwania specjalnych dzielnic w miastach i odróżniania się od chrześcijan strojem wchodzi na Zachodzie powszechnie w życie. Statuty synodu Wrocławskiego z 1267-go roku nakazują Żydom mieszkać w specjalnych dzielnicach, oddzielonych od chrześcijan rowami lub murami, nosić dla wyróżnienia się pod karą grzywien rogate czapki, chrześcijanie mają Żydów unikać, pod karą ekskomuniki nie wolno im z Żydami ucztować, kupować u nich mięsa i innych artykułów spożywczych. Synod zaznacza motywy tych rozporządzeń: chodzi o to, aby Żydzi nie truli przypadkiem chrześcijan, których uważają za swoich wrogów. Żydom zabronił synod uczęszczać do łaźni i gospód chrześcijańskich i nakazał im płacić dziesięciny. Synod w 1275-ym roku w Budzie na Węgrzech, w którym uczestniczyli i duchowni polscy, i którego uchwały legat papieski ogłosił, jako obowiązujące i na ziemiach polskich, kazał wszystkim Żydom nosić duży kawał czerwonego sukna, przyszyty na piersiach po lewej stronie, chrześcijanie zaś, którzyby z Żydami prowadzili handel, przebywali w ich towarzystwie, zostawali w stosunkach familijnych, albo mieszkali z nimi w jednych domach przez sam ten czyn mieć będą zakazany wstęp

do kościoła i nie pierwej wstęp ten będzie im znowu dozwolony, aż póki złożywszy kaucję, nie zobowiążą się drugi raz w tych rzeczach nie grzeszyć. Synod zabraniał też dzierżawić i pobierać sądanin, podatków i ceł Żydom, jak również Saracenom, Arabom, schizmatykom, i wszystkim nie należącym do kościoła katolickiego. Duchownych, którzyby wypuszczali Żydom dzierżawy, zawieszał za ten czyn za karę na 3 miesiące w urzędowaniu. Przy dalszem trwaniu w błędzie, podlegają klątwie. Te same przepisy powtarza synod w 1420 roku, postanawiając, że Żydzi opłacać się mają księżom za to, że mieszkają w ich parafjach.

Jak dowodzi powtarzanie tych samych przepisów przez cały szereg synodów, nie były one w praktyce zbyt ściśle przestrzegane.

Konstytucje sejmowe polskie przypominają Żydom niejednokrotnie noszenie wyróżniających odznak. Za Zygmunta I-go nosili jeszcze Żydzi polscy szable, złote łańcuchy i pierścienie, i zabroniono im tego dopiero w 1538-ym roku. Dopiero zaś po wojnach kozackich zaczęli nosić nietylko czerwone łaty lub żółte czapki, ale cały odrębny strój.

Ghetto pierwsze w Polsce powstało jakoby dopiero w 1494-ym roku w Krakowie. Po wielkim pożarze tego roku, gdy żołnierstwo rzuciło się na domy żydowskie i zrabowało je, kazano Żydom przenieść się na Kazimierz, gdzie od koń-

ca XIV-go wieku istniała już gmina żydowska. W dwa lata potem Jan Olbracht, zatwierdzając Żydom przywileje, kazał im zamieszkiwać pewne tylko ulice.

Były jednak miasta, które wyjednywały sobie przywilej, pozwalający rugować Żydów całkowicie. Bałaban wylicza w XVI w. 8 takich miast z Warszawą na czele. W 1446 r. Bolesław, książę na Warszawie i Czersku, zatwierdza dla Żydów przywilej bolesławowski, ale Bolesław II w 1461 znów wzbrania im prawa osiedlania się. To też tutaj siedzieli Żydzi przeważnie na wsi, pozyskawszy pozwolenie panów, od których dzierżawili karczmy, myta i młyny. Za królów elekcyjnych wolno było małej tylko liczbie Żydów mieszkać w Warszawie, reszcie przybywać tylko podczas sejmu i handlować. Gdy jednak jeszcze za Sejmu Czteroletniego, korzystając z długiego trwania sejmu, przebywali dłużej w stolicy, wszczęły się z tego powodu rozruchy połączone z rozbijaniem sklepów żydowskich, uśmierzone dopiero przez wojsko. Żydów wydalono nazajutrz z miasta z pozostawieniem tylko bogatszych kupców i przemysłowców.

Niechęć miast do Żydów wzmogła się bardzo mocno od czasów Zygmunta I, t. j. od chwili gdy wzrósł w Polsce handel. W wiekach średnich o działalności handlowej Żydów w Polsce na większą skalę nie słychać. Przybyli wprawdzie do Polski jako handlujący — wiemy, że handlo-

wali głównie niewolnikami, a musieli zajmować się tym handlem sporadycznie do połowy XVI-go wieku, skoro jeszcze w tym czasie znajdują się w statutach polskich odnośne do tej sprawy wzmianki (Nussbaum Żydzi w Polsce). Głównem jednak zajęciem ich w XII-ym, a zwłaszcza w XIII-ym i XIV-ym wieku, gdy Kościół zabraniał coraz ostrzej chrześcijanom wypożyczania pieniędzy na procent, stała się, jak to wtedy nazywano, lichwa lub wyderkaf. Przeciwko lichwie żydowskiej Kościół nie protestował, jedynie tylko przeciw zdzierstwu Żydów w tych sprawach, ustawodawstwo zaś cywilne i immunitety królewskie popierały ją, była bowiem wprowadzeniem obiegowego kapitału[1]). Za Łokietka wolno było Żydom brać od pożyczek po 7%, Kazimierz Wielki, ustanawiając przy Uniwersytecie na wzór Zachodu kampsorów, którzy mieli pożyczać niezamożnym studentom pieniądze, pozwolił im brać 24%. Statuty Kazimierza Wielkiego oznaczały lichwę t. j. procent na 54, w XIV, XV w. wynosił zwykle procent 108.

W wiekach średnich pożyczała od Żydów głównie szlachta i królowie. Wiemy, że Żydzi dostarczyli Kazimierzowi Wielkiemu pieniędzy na wybudowanie lub obwarowanie 70 miast, Ludwik Węgierski winien był Lewkowi z Krakowa 33.000

[1]) Stawiski *O stosunkach handlowych w dawnej Polsce*, Bibl. Warszawska, 1859.

grzywien, Jadwiga 10.000, Jagiełło płacił im 54¼% od sum 500 i 80 grzywien. Pod koniec XIV-go wieku dopiero zaczynamy spotykać w źródłach historycznych liczniejsze wzmianki o zapożyczaniu się u Żydów mieszczaństwa. W XV-ym w. lichwa żydowska staje się drobniejszą i mniejszą, w miarę jak mieszczaństwo uczy się korzystać z kredytu zagranicznego i jak pojawiają się bankierzy wśród mieszczan chrześcijan[1]).

Pomimo zakazu synodów zajmowali się Żydzi zarządem albo dzierżawą dóbr państwowych. Stawiski[2]) uważa to, po wypożyczaniu pieniędzy na procent, za główne ich zajęcie. Z XIV-go w. znamy nazwiska Żydów, którzy dzierżawili żupy Wielickie i Bocheńskie, z XV-go — kilkadziesiąt nazwisk Żydów, zajmujących się poborem myt i ceł.

Przypominały zakaz arendowania przez Żydów myt, ceł i innych podatków Rzeczypospolitej statut Toruński z 1521-go, sejm z 1538-go, konstytucja z 1565-go roku.

Do handlu, którym za Piastów zajmowali się Żydzi na większą skalę jedynie we Lwowie, prowadząc go z kolonjami włoskiemi nad morzem Czarnem i z Turcją, zwracają się Żydzi bardzo wybitnie w XVI-ym i XVII-ym wieku. Mieszczań-

[1]) I. Schipper *Studja nad stosunkami gospodarczemi Żydów w Polsce w czasie średniowiecza.*

[2]) *O stosunkach handlowych w dawnej Polsce*, Bibl. Warszawska, 1859.

stwo polskie, za przykładem mieszczaństwa zachodniego, które już w XII wieku przeprowadza u siebie zakazy prowadzenia przez obcych kupców handlu drobiazgowego, stara się ograniczyć handel żydowski albo przez ugody, zawierane z Żydami albo przez wyroki królewskie.

I tak np. Kraków zawiera z Żydami ugodę w 1485-ym r., że wogóle nie wolno im jest handlować innemi towarami, jak rzeczami, niewykupionemi z zastawu i to tylko w czasie jarmarku i w dni targowe (wtorki i piątki), biednym Żydówkom zaś sukniami swego wyrobu. Poznań otrzymuje w 1523-im r. dekret królewski, ograniczający handel cząstkowy Żydów, gdy hurtowy jest im dozwolony, w rynku wogóle tylko w dni targowe wolno im jest handlować, nie mogą jednak posiadać w rynku sklepów. Tylko jednak największe miasta zdołały przeprowadzić takie ograniczenia. W Poznaniu Stefan Batory pozwolił znów Żydom prowadzić handel wszelkiego rodzaju.

W 1521-ym roku, po długiej walce, toczonej w tych sprawach między Żydami a mieszczaństwem lwowskiem, Zygmunt Stary wydaje dekret, który Bałaban [1]) utrwala, jako oznaczający zagładę dla handlu żydowskiego: nie wolno Żydom utrzymywać w domach swoich sklepów, sukno mogą sprzedawać tylko podczas jarmarku lwowskiego postawami, t. j. hurtownie, tylko zaś na prowincjonalnych jarmarkach detalicznie. Wolno im sprzedawać poza targami (lecz nie skupywać) tylko skóry, wosk i woły, kupować mogą je tylko na jarmarkach dorocznych.

Konstytucja z 1538-go roku, wznowiona w 1562-im roku, potwierdzając powyższe umowy między Żydami a miastami, zastrzegała „aby Żydzi handlem się nie bawili". Przepis ten był już wyrazem opozycji przeciw handlowi Żydów nie mieszczaństwa, ale szlachty, która, wyrobiwszy sobie już w tym czasie stosunki handlowe i uznając pośrednictwo Żydów za zbyteczne, wyklucza ich w ten sposób z handlu.

Na handlu Żydów nie odbiło się jednak to postanowienie. Owszem, prowadzili Żydzi w tej epoce rozległy handel z Gdańskiem; zyskali na Podolu i Rusi zwolnienie od ceł lądowych i morskich. Od środka XVII w. nawet w Krakowie dostać u nich można było bławatów i wszelkich innych towarów.

Ograniczania w handlu skłoniły jednak Żydów do szukania nowego procederu: bogatsi zaczęli brać w dzierżawy gorzelnie, biedniejsi szynki. Dla uniknięcia kontroli wojewody i podwojewody chcieli poddać się pod sądownictwo szlacheckie. W 1539-ym r. pomiędzy warunkami stawianemi królowi po. wojnie Kokoszej, szlachta umieściła i ten, że Żydzi w miastach szlacheckich

[1]) *Żydzi lwowscy w połowie XVI-go wieku.*

mają być wyjęci z pod władzy wojewodów i król nie ma się mieszać do ich stosunków z panami.

Od końca XVII wieku, z upadkiem miast, przenoszą się Żydzi licznie na wieś, jako arendarze. W drugiej połowie XVIII wieku $^{1}/_{3}$ część Żydów siedzi po wsiach.

Na wiek XVI-y, wraz z zaznaczonem wielokrotnie w statutach dążeniem do usunięcia Żydów od jakichkolwiek urzędów, dzierżawienia myt, ceł i t. p. i do ograniczenia ich w handlu, wraz z odjęciem im niektórych praw (zakaz w statucie litewskim z 1520-go roku co do przysługującego Żydom dotychczas świadczenia w sądach), następuje nałożenie na Żydów pogłównego.

Gdy w Niemczech Żydzi byli obowiązani płacić oddzielne podatki (Judensteuer, Goldenerpropferpfennig i t. p.), w Polsce aż do drugiej połowy XVI-go wieku płacili takie cła i podatki, jak mieszczanie. Nie pełnili też Żydzi służby wojskowej. Na Litwie uwolnił ich od tego jeszcze Witold, który też nadał im przywileje, oparte na wzorze Bolesławowskim, w Królestwie— Kazimierz Jagiellończyk. Aleksander żądał od Żydów wystawienia 1000 konnych, jednak Zygmunt Stary zwolnił ich od tego wzamian za serebszczyznę i dawanie podwód.

Na tenże wiek XVI-y, w którym Żydzi, ograniczeni nieco w swoich przywilejach, znaleźli się jednak w Polsce, po wypędzeniu ich z całej pra-

wie Europy, jak w oazie[1]), na czas największego rozkwitu nauki talmudycznej pośród Żydow polskich przypada również rozwój autonomicznych urządzeń żydowskich.

Samorządna gmina żydowska, istniejąca mniej więcej wszędzie, znana w XI, XII i XIII wieku we Francji i w Niemczech, istnieć musiała zapewne dosyć wcześnie i w Polsce. Ustroju jej przed wiekiem XVI-ym nie znamy jednak bliżej. W wieku XVI-ym ma ona już organizację wykończoną.

Organizacja ta przedstawia się w sposób następujący:

Gminą kierował nie rabin, jak było jeszcze w I-ej połowie XVI-go wieku, ale kahał, na czele którego stało 3— 5 *seniores*, po żydowsku *parnassim* lub *raszim*, wybieranych co roku przez gminę, zatwierdzanych aż do XVI w. przez wojewodę. Parnassim składali przysięgę na wierność królowi i byli odpowiedzialni wobec władzy, ślubowali również ściśle przestrzeganie statutu kahalnego. Co miesiąc inny z nich rządził gminą.

Do kahału należało prócz tego 3—5 *boni viri*, *towim*, będący według Bałabana (*Ustrój kahału w Polsce*) asesorami sądów wojewódzkich i 3—14 kahalników, którzy wraz z tamtymi podpisywali

¹) W liczbie, jaką oznacza Schipper (dla czasów Batorego) 100.000 ludzi; liczba ta podwoić się musiała już w wieku XVII-ym.

skrypty dłużne, zobowiązania kahalne i t. p. Istniały też wydziały kahalne, przestrzegające porządku w poszczególnych działach administracji, różne co do liczby członków i zakresu działania jako to: wydziały rachmistrzów, sędziów, szpitalnictwa, wydział targowy i czystości w mieście, zarządzający świątyniami, wykupujący więźniów, zbierający pieniądze dla Palestyny i t. p.

Pierwszym i najwyższym urzędnikiem gminy, a równocześnie duchowym jej przewodnikiem był rabin. On podpisywał ustawy kahalne, przeprowadzał nowe wybory, kontrolował ich prawidłowość, bez jego podpisu uchwała kahału była nieważna. On przewodniczył sądom żydowskim, dawał śluby, rzucał klątwy, rozdawał tytuły *chower i morejne*, kontrolował naukę szkolną. Rabin był urzędnikiem płatnym, do połowy XVI wieku mianował go król, od 1551 był wybierany przez gminę. Przy wyborach uprawiano jednak przekupstwa, już bowiem w końcu XVI wieku rzuca sejm żydowski klątwę na tych, co kupują rabinat. W XVII i prawie bez wyjątku w XVIII wieku bogaci Żydzi, aby uzyskać rabinat, szukają opieki wojewodów i ci, wbrew prawu, poczynają rabinów mianować. W miastach prywatnych wybór rabina zależał często od kaprysu pańskiego i odbywał się niekiedy pod naciskiem hajduków, którymi obsadzano bóżnicę.

Drugim obok rabina urzędnikiem kahału był rektor szkoły, *jesziwy*, trzecim kaznodzieja *dar-*

szan. Inni urzędnicy kahału nosili tytuł szkolników, z nich jeden *sztadlan* pośredniczył między Żydami, a światem chrześcijańskim. Zakres działania kahału stanowiły: sprawy natury religijnej, szkolnictwo, dobroczynność, opieka nad cechami, które w drugiej połowie XVII i XVIII wieku powstały w miastach na wzór cechów chrześcijańskich, pobór i rozkład podatków.

Władzę państwową reprezentował dla kahału wojewoda, który też nadawał z własnego ramienia pewne statuty, tak zwane porządki wojewódzkie, naprzykład prawo wybierania starszych bez jego wiadomości i t. p. Wojewoda sądził sprawy między Żydami a chrześcijanami, ważniejsze sprawy między Żydami i apelacje, w tym celu zjeżdżał od czasu do czasu do miasta; od wojewody szły apelacje do króla, (od XVII wieku sam król sądził sprawy o zdradę główną lub mord rytualny). Poza tem władał losami każdego Żyda kahał. Mógł naprz. wypędzić go z miasta, nie wpuścić, rzucić na niego straszną klątwę *cherem*, karać cieleśnie, pozbawiać go wolności, a od czasów Zygmunta Augusta, czego zresztą w praktyce nie stosowano, i życia.

Z początkiem XVI-go wieku, gdy liczba Żydów, uchodzących od prześladowań w sąsiednich krajach raptownie wzrosła na ziemiach polskich, król Zygmunt Stary, w celu usunięcia trudności administracyjnych, a w pierwszym rzędzie pragnąc zapewnić państwu regularny pobór podatków, po-

stanowił zaprowadzić w zarządzie gmin żydowskich pewną centralizację. Ustanowił więc tak zwanych doktorów czyli senjorów generalnych, bądź mianowanych, bądź zatwierdzanych przez króla, którzy mieli prawa wykonywania jurysdykcji we wszelkich sprawach, tyczących się religji żydowskiej, zatwierdzania rabinów, udzielania im prawa dawania ślubów lub rozwodów i t. p. Przez tych senjorów generalnych mógł król wywierać nacisk na gminy w sprawach podatkowych. W 1541 r. mianował Zygmunt Stary dwóch takich senjorów dla Małopolski. W 1514 r. ustanowił Żyda Abrahama z Czech poborcą podatków wszystkich Żydów w Wielkopolsce i Małopolsce, zaś Michała Ezofowicza z Brześcia zwierzchnikiem Żydów w całej Polsce. Gdy pod naciskiem Żydów musiał Ezofowicz urząd ten złożyć, pozostawił mu król urząd poborcy podatków litewskich.

Gminy żydowskie opierały się jednak wszelkim zamiarom centralizacyjnym rządu i wyłamywały się z pod władzy generalnych poborców tak, że ostatecznie system centralizacyjny rządu musiał zostać zmieniony i w 1551-ym roku król zrzekł się ostatecznie prawa zatwierdzania senjorów generalnych.

Gminy żydowskie natomiast otrzymywały stopniowo rozszerzenie swej autonomji i wytworzyły wreszcie organizację *waadów*, t. j. sejmów, czyli „zjazdów generalnych Żydów koronnych“, congressus Judaicus, jak je nazywają źródła, po-

przedzanych zjazdami prowincjonalnemi, sejmikami [1]).

Pierwszy taki zjazd, składający się z 11-u delegatów Wielkopolski, oprócz Poznania, zwołał w 1519-ym r. do Włocławka król, polecając mu rozkład podatków między Żydów. Od ostatnich lat panowania Zygmunta Augusta albo, co prawdopodobniejsze, od Stefana Batorego zwoływały je samorzutnie już i stale gminy żydowskie, dwa razy do roku, na wiosnę i w jesieni, podczas jarmarku w Lublinie i Jarosławiu. Zdaje się, że początkowo składały się one jedynie z czterech delegatów gmin, po jednym z gminy Krakowa, Poznania, Lublina i Lwowa, oraz z 6-iu wybranych przez tych najsłynniejszych rabinów z całej Polski. Litwa tworzyła waad odrębny, również Białoruś miała własny organ centralny. Waady, od czterech prowincyj, które w nich uczestniczyły: Małopolski, Wielkopolski, Rusi i Wołynia, zwały się „waadem czterech krajów“. Wiemy, że w XVI-ym wieku odbył się jednorazowo, zdaje się „waad pięciu krajów“, w którym brali udział i przedstawiciele Litwy.

Waady wybierały sobie marszałka, skarbnika, sekretarza i syndyków.

---

[1]) M. Schorr — *Centralnyje sjezdy jewrejskich obszczyn*, Woschod, 1901-y r. Bałaban *Prawowoj stroj jewrejew w Polsze w srednije i nowyje wieka*. Jewrejskaja Starina, 1910 i 1911 r.

Zajmowały się w przedewszystkiem rozkładem podatków, pod tym względem stanowiły więc organ pośredniczący między państwem a Żydami. Poza tem czuwały nad całością interesów żydowskich w Rzeczypospolitej, a czuwały tak gorliwie, że nietylko wysyłały syndyków na sejmy, ale nie wahały się posługiwać się przekupstwem wobec posłów w celu zerwania sejmu, o ile dojście sejmu do skutku groziło przeprowadzeniem jakich uchwał, dla Żydów niekorzystnych [1]).

Waady były ponadto centralnym organem autonomji żydowskiej, załatwiały sprawy organizacji gmin, spory między kahałami, sprawy imigracji Żydów, kultu religijnego, cenzury książek, praw obowiązujących w gminach, oświaty, szkolnictwa, dobroczynności. Na nieposłusznych nakładały surowe kary.

Stanowiły one specyficzną właściwość organizacji Żydów polskich.

Na Zachodzie odbywały się również zjazdy rabinów, od XII-go do XV-go wieku, np. istniały zjazdy rabinów główniejszych gmin żydowskich w Niemczech, mające w XII i XIII wieku duże nawet znaczenie [2]), z końcem XV-go wieku istniał w Sycylji parlament żydowski, urządzony

[1]) H. Szmitt *Historja XVIII wieku,* o sejmie z 1738 roku; L. Glatman *Szkice Historyczne, Jak Żydzi zrywali sejmy*, Kraków, 1906 r.

[2]) Owe zjazdy rabinów niemieckich np. zniosły wielożeństwo, na które Talmud pozwalał.

na wzór parlamentu Królestwa Sycylji, w XVI-ym wieku w księstwie Hessen w Niemczech zbierały się co trzy lata na wezwanie księcia zjazdy, czyli sejmy przedstawicieli wszystkich gmin zajmujące się rozkładem podatków, mianowaniem rabina krajowego i sprawami gminnemi. Gdy jednak synody niemieckie miały charakter wyłącznie religijny, gdy parlament sycylijski zawdzięczał swe powstanie inicjatywie rządu i nosił piętno wybitnie rządowe, gdy również zjazdy heskie zbierały się na rozkaz księcia i obradowały pod przewodnictwem jego komisarzy, waady Żydów polskich miały charakter świecki, polityczny i wybitnie autonomiczny, były najwyższą formą i najwyższym szczeblem organizacji samorządowej, i występowały jako ciało ustawodawcze i wobec władzy państwowej.

Waady działały przez blisko dwa stulecia, do 1764-go roku. Ku końcowi XVII wieku, po okresie wojen Kozackich, podczas których dziesiątki tysięcy Żydów wyginęły lub utraciły mienie, co spowodowało kahały do zaciągnięcia olbrzymich długów, nastąpił upadek samorządnej organizacji żydowskiej, tem głębszy, że z upadkiem materjalnym poczęła się w niej szerzyć korupcja i zepsucie. Kahały coraz cięższemi podatkami przygniatały bezbronną wobec nich ludność, zwalniając przytem od podatków bogatych, a zmuszając do nich biednych, wywołując skargi na zdzierstwa. Wśród mas żydowskich powstała prze-

ciw nim walka idąca w dwóch kierunkach: odebrania kahałom prawa rozkładu podatków, oraz zniesienia prawa *chazaki*, które, będąc narazie prawem, mającem na celu ograniczenie konkurencji między Żydami, zmieniło się w sprzedaż prawa chazaki przez licytację, co stanowiło źródło dochodu, ale i przedmiot nadużyć dla kahału. Wskutek skarg na ździerstwa kahału, konstytucja z 1764 roku ustanowiła, że zamiast 60 tysięcy zł. pol. pogłównego, płaconych ryczałtowo przez Żydów, mają oni opłacać podatek po 1 zł. pol. rocznie od głowy. Jednocześnie, jak wyraża się historyk żydowski Schorr,[1] wymierzyła konstytucja 1764 roku cios przeciw martwemu już ciału, z którego duch już dawno się był ulotnił, zniosła mianowicie zjazd 4-ch ziem, którego utrzymaniu, wymagającemu wysokich kosztów, nie mogły zresztą podołać zubożałe kahały, a który, wobec zmiany systemu podatkowego, przestał być potrzebnym i państwu.

Wzięcie Żydów w opiekę przeciw wyzyskującym ich przełożonym i znoszenie częściowe odrębnych urządzeń żydowskich było jednym z przejawów prądu, jaki za Stanisława Augusta panować poczyna w społeczeństwie polskiem w stosunku do Żydów. Panujące teorje o duszy ludzkiej, jako tabula rasa, materjale z którym wszystko można uczynić, stały się podstawą prądu asy-

[1] Organizacja Żydów w Polsce.

milacyjnego, który przeszło 100 lat przeważać będzie w społeczeństwie polskiem, dążąc do wytworzenia u Żydów, dochodzących w tym czasie już do liczby 900.000, posiadających w swym ręku $^{3}/_{4}$ całego wywozowego handlu, a $^{1}/_{10}$ handlu wwozowego i blisko połowę rzemiosł, integralnej części narodowego organizmu.

Nie wszyscy wśród reformatorów doby Stanisławowskiej stoją na stanowisku asymilacji. Andrzej Zamoyski naprz. tworzy przepisy bardziej w celu pozbycia się Żydów, niż wcielenia ich w społeczeństwo, nietylko bowiem pozostawić chce ograniczenia ich co do jednej dzielnicy w miastach, ale za mogących zostać w kraju i otrzymać pozwolenia na ślub tych tylko uważa, którzy mają pewny sposób do życia, jako handlarze naprz. 1000 zł. majątku i dają społeczeństwu korzyść.

Większość pisarzy inne jednak zajmuje stanowisko. Nawet Staszic, nazywający ich „letnią i zimową szarańczą", rozwija program ich zasymilowania, tem mocniej czyni to Butrymowicz, Czacki, Kołłątaj i wielu innych. Zasadniczą cechą projektów ich w kwestji żydowskiej stanowi to, że wszyscy pozostawiają Żydom nietkniętą ich religję, pragnąc uczynić ich Polakami mojżeszowego wyznania, wszyscy również, jako warunek równych praw politycznych, które Żydzi mają uzyskać, kładą przyjęcie przez nich we wszelkich aktach urzędowych, w korespondencji, kon-

traktach, regestrach kupieckich—języka polskiego. Jedni, jak Czacki, chcą, aby Żydzi kształcili się w szkołach publicznych i proponuje rodzaj premjów dla tych, którzyby te szkoły pokończyli, nie nakładając jednak przymusu szkolnego; inni, jak autor tak zwanego projektu Stanisława Augusta Poniatowskiego, wprowadzają przymus i ustanowić chcą prawo, że żaden Żyd nie może być przypuszczony do nauki talmudu, ani dostać ślubu przed otrzymaniem świadectwa od nauczyciela z postępów w nauce szkolnej. Co do kahału i służby wojskowej, stanowisko projektodawców jest różne: jedni znoszą kahały, drudzy je ograniczają, jedni pragną wprowadzić przymus służby wojskowej, inni pozwalają Żydom wykupywać się od niej, wszyscy starają się skierować ich ku roli.

Wśród masy żydowskiej, ciemnej, przejętej chasydyzmem, który od połowy XVIII w. szerzył się wśród niej, zataczając coraz szersze kręgi, nie posiadającej w tym czasie kulturalnej warstwy inteligencji, która w kilkadziesiąt lat później wytworzy warstwę Żydów, będących zwolennikami asymilacji, projekty asymilacyjne nie znajdowały uznania. Naruszenie odrębności, dotyczących autonomji i ustroju kahału, oraz języka, wywoływało z jej strony niechęć, jakkolwiek naturalnie zgodziłaby się na przyjęcie związanych z przeprowadzeniem zmian przywilejów [1]). W ta-

[1]) A. Papierna *Jewrejskija obszczestwiennyja uczreżdienija w Carstwie Polskom,* Woschod, 1901 r.

kim właśnie duchu zredagowana została odpowiedź na pismo Butrymowicza, rabina chełmskiego, Józefowicza, oraz wydana w 1718 r. broszura rabina Mojżesza ben Abrama, w takim samym duchu przemawiała deputacja żydowska przed królem Stanisławem Poniatowskim w 1791 i 1792 r.

Sejm Czteroletni wypracował w 1792 r. projekt reformy Żydów, idący w myśl zasad Czackiego i Butrymowicza, uznano go jednak za zbytnio rozszerzający prawa Żydów i szkodzący tem samem polskiemu handlowi, i, jako taki, został on zaniechany.

Rozszerzył za to sejm na Żydów zasadę Neminem captivabimus, która nigdzie, poza Polską, nie była im przyznana.

Rozbiory Polski pogorszyły prawno-polityczne stanowisko Żydów we wszystkich trzech zaborach. Zarówno Prusy, jak Austrja, dążyły do ograniczenia i zmniejszenia liczby Żydów. Z pierwszego zaboru pruskiego, Prus Zachodnich, rządy pruskie wydaliły zupełnie Żydów biednych, t. j. około połowy ludności żydowskiej, jedynie w trzech miejscowościach leżących koło Gdańska, gdzie Żydzi przyrzekli starać się o szkodzenie należącemu jeszcze do Polski Gdańskowi, pozwolono im zostać. Z obwodu nadnoteckiego wydalono ich około 6,000 (Max Bär „Westpreussen unter Friedrich dem Grossen", Lipsk, 1904). W Galicji nakazano również usunięcie proletarjatu żydowskiego (Bettel-Juden). I tu, i tam zapomocą taks i przepi-

sów uniemożliwiano małżeństwa żydom biednym, a utrudniano bogatym. Samorząd w zaborze pruskim ograniczono jedynie do spraw religijnych, w Galicji zostawiono im samorząd dość rozległy (sprawy wyznaniowe, rozkład podatków, sądownictwo, szkoły) z utworzoną w 1776 r. dyrekcją żydowską we Lwowie na czele. I tu jednak, jak w zaborze pruskim, nękano ich wygórowanemi podatkami, które w Galicji kahały musiały wymuszać za pomocą klątwy cheremu. Drobiazgowe przepisy systemu józefińskiego, np. co do ilości świec w szabas i t. p. nękały ostatecznie Żydów w Galicji. W zaborze rosyjskim ograniczono kahały do spraw czysto wyznaniowych, pozwolono zapisywać się do stanu mieszczańskiego i kupieckiego, ale zarówno jak w zaborze pruskim zabroniono zamieszkiwać na wsi, oraz nabywać dóbr. Nałożono też na Żydów podwójne podatki.

Pomimo tych ograniczeń i utrudnień, stawianych przez rządy zaborcze, Żydzi stawali powszechnie przeciw społeczeństwu polskiemu przy tych rządach. Zgadzają się na to wszyscy piszący o tych sprawach (Sz. Askenazy „Ze spraw żydowskich w dobie kongresowej", H. Mościcki „Żydzi polscy pod berłem Katarzyny II", Dawid Kandl „Żydzi w 1812 r.", Dubnow „Jewrejskaja Polsza w epochu poślednich rozdiełow"). Berek Joselowicz w 1794 r. był wyjątkiem, wyjątków tych można przytoczyć jeszcze pewną ilość, natomiast powszechną była „nieżyczliwość Żydów

dla sprawy polskiej i oddanie się rosyjskiej" (Kandl), pełnienie przez Żydów służby szpiegowskiej na rzecz Rosji w 1794 r. i t. p. „Wiadomem jest opłakane zachowanie się ludności żydowskiej zwłaszcza na Litwie" w 1812 r. (Askenazy). Tak samo w zaborze pruskim Żydzi od pierwszej chwili istnienia tego zaboru stanęli w awangardzie hakatyzmu. Kiedy po klęsce Napoleona w 1814 r. starsi kahału żydowskiego złożyli na ręce cesarza Aleksandra memorjał, umieścili w nim pełno fałszów i skarg na rząd Księstwa Warszawskiego, wychwalali zaś, pomimo wszelkich ciężarów i ograniczeń, jakie na nich nakładano, rządy pruskie. To samo powtarzało się do ostatnich czasów. W 1910 r. z 26,422 Żydów pruskich 26,400 podało się przy spisie ludności za Niemców, a tylko 22 za Polaków.

Przyczyny tego rodzaju zachowania się Żydów były różne.

W czasie wojen napoleońskich działały w tej sprawie czasowe wpływy ciemnych przywódców chasydzkich, zawczasu pozyskanych przez Rosjan, bojących się przytem ogłoszonych przez konstytucje napoleońskie haseł równouprawnienia Żydów tak dalece, że zawieszenie na lat 10 tej konstytucji w Księstwie Warszawskiem, połączone z dekretem (z 1812 r.) o zamianie dla Żydów służby wojskowej na opłatę, zostało przyjęte przez nich nietylko bez ubolewania, lecz z pewnem zadowoleniem wewnętrznem (Askenazy „Z dziejów Ży-

dów w dobie Ks. Warsz."). Z drugiej strony, nie były tu również bez znaczenia wpływy potentatów finansowych, jak Rotszyld i inni, związanych finansowo z koalicją, której byli bankierami. Natomiast język, jakim mówią Żydzi polscy, zepsuty żargon niemiecki, stanowił zawsze silny łącznik między żydostwem a niemczyzną.

Przedewszystkiem jednak, jak zgadzają się wszyscy piszący, wpływały na zachowanie się Żydów urok i wpływ, jaki dawało rządom zaborczym panowanie. Żydzi szli za swym interesem materjalnym, przeciw interesom społeczeństwa polskiego.

Za czasów Tymczasowego Rządu Królestwa Polskiego podało grono oświeceńszych i zamożniejszych Żydów do księcia Czartoryskiego, jako kierownika Rządu Tymczasowego, petycję wyrażającą gotowość poddania się wszystkim obowiązkom innych obywateli w celu uzyskania ich praw. Była to pierwszy raz zaznaczona ze strony Żydów chęć asymilacji, jakkolwiek i ona „pod względem nastroju wiele pozostawiała do życzenia". Jednocześnie jednak druga część światlejszej garstki z pośród żydostwa hołdować poczynała idącemu narazie z Niemiec i Czech kierunkowi, znanemu pod nazwą „haskali", a będącemu niczem innem, jak prądem oświecenia, który około 1750 r. dotarł do ghetta Żydów niemieckich, stamtąd w ostatniej ćwierci wieku rozszerzył się na południowy wschód, do Austrji i związanej z nią Galicji i dalej do ziem Polski pod zaborem Rosji, by tu na ziemiach polskich osiągnąć szczyt swego rozwoju i doprowadzić do odnowienia i zmodernizowania literatury hebrajskiej, następnie zaś przerodzić się w skrajny szowinizm żydowski, z którego wyłonił się nareszcie syjonizm [1]).

Dwa te prądy rozwijać się odtąd będą wśród inteligencji żydowskiej równolegle. Społeczeństwu polskiemu pozostanie ów drugi prąd z natury rzeczy mało znany.

Społeczeństwo to staje wciąż na stanowisku asymilacji. Za Królestwa Kongresowego, jakkolwiek przy usiłowaniach podniesienia przemysłu, mówi się często o „niebezpieczeństwie żydowskiem", jednakże, ile razy oświecona i kierująca część tego społeczeństwa ma możność zaznaczenia tych poglądów w sprawie żydowskiej, tyle razy wypowiada się za asymilacją.

W tym duchu układa Czartoryski zasady naczelne przyszłej konstytucji w 1815 roku. „W uwagach tyczących się starozakonnych" wypowiada się wkrótce potem za powołaniem Żydów do praw obywatelskich, gdy tylko będą w stanie pełnić obywatelskie obowiązki. W tym samym kierunku postępuje przez cały czas swego istnienia powołany przez cesarza Aleksandra, a złożony z Polaków i Izby Doradczej, składającej się z Żydów, Komitet Starozakonnych. Sejm Poznański 1845

[1]) M. Weissberg, Literatura hebrajska w Galicji.

roku, z Polaków głównie złożony, wypowiedział się w petycjach za zupełnem równouprawnieniem Żydów. Wreszcie w epoce przed powstaniem 1863 roku, w jedynym prawie momencie w ciągu stulecia, gdy w rękach polskich znalazło się kształtowanie prawnych warunków społecznego życia, przeprowadził Wielopolski równouprawnienie Żydów. Prawo z czerwca 1861 roku o samorządzie, nie zawierając żadnych ograniczeń co do Żydów, dawało im tem samem czynne i bierne prawo wyborcze; w rok potem, w 1862-im roku, ogłoszony został, ściśle według projektu Wielopolskiego, drugi ukaz, który przeprowadzał zupełne równouprawnienie Żydów, znosząc ograniczenia ich w handlu, ograniczenia co do miejsc zamieszkania, nabywania domów i dóbr ziemskich. Prawo uznawało również Żydów za zdolnych do świadczenia przy wszelkich aktach prawnych, zastrzegając jednak, że wszystkie czynności urzędowe i związane z handlem, jak księgi rachunkowe, korespondencje handlowe, testamenty, weksle i tym podobne nie mogą być pisane ani w języku hebrajskim, ani w żargonie.

Prąd asymilatorski, którego punktem kulminacyjnym były lata, poprzedzające rok 63-i i następujące bezpośrednio po nim, przetrwał w społeczeństwie polskiem do ostatniej ćwierci XIX-go wieku.

W ciągu drugiej połowy XIX-go wieku poczynili Żydzi w stosunku do społeczeństwa pol-

skiego znaczne bardzo zdobycze. Równouprawnienie ich w Królestwie, które zeszło się prawie z równouprawnieniem ich w dwóch innych zaborach (w Galicji przeprowadzone zostało równouprawnienie w 1867 i 1868 roku, w Poznańskiem, przyznane teoretycznie w 1848-ym, wprowadzono w życie na dwa lata przed równouprawnieniem w Królestwie), zarówno jak nowe warunki ekonomiczne, odbiły się na rozwoju ekonomicznym Żydów w sposób tak korzystny, że wypierać poczęli stopniowo żywioł polski z jednych placówek po drugich. Zarówno w Królestwie, jak w Galicji zwiększyła się ich procentowa liczba w stosunku do ludności polskiej, w Galicji w ciągu lat 40-tu 35% większej własności ziemskiej przeszło w ich ręce drogą kupna i drugie 35% drogą dzierżawy, 50% placów miejskich znalazło się również w rękach Żydów. W Królestwie w wyniku wyborów do Drugiej Dumy petersburskiej w 1912 r. z miast Królestwa Polskiego z Warszawy i Łodzi, przeszli kandydaci Żydów.

Z drugiei strony, asymilacja Żydów przybierać poczęła nowy charakter. Spolszczona część inteligencji żydowskiej, coraz liczniejsza, a przeto coraz słabiej zasymilowana, coraz bardziej występować zaczęła, jako żywioł odrębny, a nie zawsze mający należyte zrozumienie dla spraw polskich.

I wreszcie z rozwojem prasy żargonowej i powstaniem stronnictw o nacjonalistycznym ży-

dowskim programie ujawnił się wśród Żydów tak silny prąd separatystyczny, że prasa żydowska występować zaczęła z żądaniami, zagrażającemi już samemu istnieniu charakteru narodowego Polski, z żądaniami tego rodzaju, jak równouprawnienia żargonu z językiem polskim w szkołach, urzędach i instytucjach kulturalnych.

Rezultatem faktów powyższych było powstanie wśród społeczeństwa polskiego poczucia zagrażającego nam ze strony Żydów niebezpieczeństwa i w następstwie zmiana stanowiska w stosunku do Żydów. Na kilka już lat przed wojną zwolennicy asymilacji, będący kilkadziesiąt lat przedtem prądem w społeczeństwie polskiem przeważającym, stanowili już tylko nieliczną grupę, ustępując miejsca coraz popularniejszym wśród szerokich mas prądom, stojącym na stanowisku zwalczania Żydów.

Literatura do historji Żydów w Polsce.

Z opracowań ogólnych największą i jedynie bezwzględną wartość ma niewielka rozmiarami praca prof. Kutrzeby *Sprawa żydowska w Polsce*, szczegółowiej stosunkowo omawia czasy porozbiorowe.

Czacki Tadeusz *Rozprawa o Żydach i karaitach*, Wilno, 1807, podaje wiele cennych szczegółów o prześladowaniach Żydów w Polsce, poza tem niewystarczająca. Spora część pracy poświęcona jest ustawom cywilnym żydowskim według Mischny.

Maciejowski *Żydzi w Polsce, Rusi i Litwie od VIII do XVIII wieku*, przestarzała, nie zawsze dokładna.

Kraushar *Historja Żydów w Polsce*, Warszawa, 1866, doprowadzona tylko do 1572 r.

Sternberg *Geschichte der Juden in Polen unter Piasten und Jagiellonen*, Leipzig, 1878.

Nussbaum *Żydzi w Polsce*, tom V-y Historji Żydów, Warszawa, 1890, obszerna, ale bałamutna, nie wytrzymująca krytyki naukowej.

Marylski *Dzieje sprawy żydowskiej w Polsce*, Warszawa, 1912, pisana z wyraźną niechęcią do Żydów, w szczegółach podanych wierna.

Jeske-Choiński *Historja Żydów w Polsce*, Warszawa, 1919, obszerna i zawierająca wiele interesujących wiadomości, nieusystematyzowana jednak i nie uwzględniająca ogromnej większości materjału, jakim autor mógł już rozporządzać, przeładowana wycieczkami polemicznemi lub moralizatorskiemi.

Ks. Józef Kruszyński *Żydzi i kwestja żydowska*, Włocławek, 1921, historji Żydów poświęcone są pierwsze rozdziały; większa część książki zajmuje się sprawą żydowską w dobie obecnej.

Opracowania o początku pobytu Żydów w Polsce. Dr. M. Gumplowicz *Początki religji żydowskiej w Polsce*, Warszawa, 1905, oświetla rzecz ze stanowiska żydowskiego.

O nadaniach Piastów i Jagiellonów. Dr. L. Gumplowicz *Prawodawstwo polskie względem Żydów*, Kraków, 1867, cenna tem, że przytacza wiele dokumentów w dosłownem brzmieniu (po polsku).

Hube R. *Przywilej żydowski Bolesława*, krótka cenna rozprawka w Bibljotece Warszawskiej 1880, zeszyt I.

Bloch *Die Generalprivilegien der polnischen Judenschaft*, Posen, 1892, przytacza tekst przywilejów po łacinie i w tłumaczeniu niemieckiem.

St. Kutrzeba *Stanowisko prawne Żydów w Polsce w XV wieku*. Przewodnik Naukowy i Literacki, 1901.

I. Schorr *Przegląd krytyczny literatury, odnoszącej się do historji Żydów w Polsce podczas średniowiecza*, czasopismo Woschod, 1901.

O samorządzie żydowskim mamy kilka drobnych, ale cennych prac, wyszłych z pod pióra historyków Żydów, wszystkie o wartości naukowej.

Harkawy *Istoriczeskije oczerki sinoda 4-ch stran*, czasop. Woschod, 1884.

Dr. Schorr *Organizacja Żydów w Polsce*, Lwów, 1899 i *Centralnyje sjezdy jewrejskich obszczyn w Polsze*, czasop. Woschod, 1901.

Bałaban *Prawowoj stroj jewrejew w Polsze w srednije i nowyje wieka*, czasop. Jewrejskaja Starina, 1910 i 1911, i *Ustrój kahalu w Polsce w XVI i XVIII w.* w Kwartalniku, poświęconym badaniu sprawy żydowskiej w Polsce, Warszawa, 1912.

Kempner *Agonja kahalu*, w Kwartalniku, poświęconym badaniu sprawy żydowskiej w Polsce.

L. Glatman *Szkice Historyczne, Jak Żydzi zrywali Sejmy*. Kraków, 1906.

Stosunki gospodarcze. I. Schipper *Studja nad stosunkami gospodarczemi Żydów w Polsce podczas średniowiecza*, Lwów, 1911, obszerniejsza monografja, oparta na źródłach historycznych; wiele cennych wiadomości. Niechęć do Polski, którą wyczuwa się w książce pod bardzo objektywnym napozór tonem, czyni pracę tę dla czytelnika polskiego mocno niesympatyczną.

Wischnitzer i Schipper *Ekonomiczeskij byt w Istorji jewrejew w Rossii.*

Stawiski *O stosunkach handlowych w dawnej Polsce*, Bibl. Warsz., 1859.

Bałaban *Żydzi lwowscy na przełomie XVII i XVIII wieku*, Lwów, 1906, i *Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu*, Kraków, 1912.

Korobkow *Ekonomiczeskaja rol jewrejew w Polsze w końce XVIII wieka*, czasop. Jewrejskaja Starina, 1910.

Wiek XVIII. Smoleński *Stan i sprawa Żydów polskich w XVIII wieku* (omawia obszernie projekty reform).

Gumplowicz *Stanisława Augusta projekt reform żydostwa polskiego.*

Deiches *Sprawa Żydów w czasie Sejmu Wielkiego.*

Dubnow *Socjalnaja i duchownaja żiźń jewrejew w Polsze w pierwoj połowinie XVIII wieka.*

Czasy rozbiorów i porozbiorowe. Dubnow *Jewrei polskije w epochu razdielow*, czasop. Jewrejskaja Starina, 1910, i *Jewrei polskije w epochu pośledniawo razdieła*, Jewrejskaja Starina, 1911.

Tokarz *Z dziejów sprawy żydowskiej za Księstwa Warszawskiego*, Kwartalnik Histor., 1902.

Dr. Karoli *Żydzi w Król. Polskiem po r. 1831*, Bibl. Warszawska, 1910.

Prace Sz. Askenazego, H. Mościckiego, Karola Weissberga i inn. *w Kwartalniku, poświęconym badaniu sprawy żydowskiej w Polsce.*

Bałabana *Dzieje Żydów w Galicji*, Lwów, 1914.

Bibljografję historji Żydów w Polsce podaje obszerniej Bałaban w Kwartalniku Historycznym z lat 1903, 1904 i 1908 (tomy XVII, XVIII i XXII) p. t. „*Przegląd literatury historji Żydów w Polsce*". Bibljografja ta była uzupełniana następnie przez tegoż autora w Jewrejskoj Starinie (z r. 1909 i nast.), czasopiśmie, zawierającem wiele bardzo prac, dotyczących historji Żydów w Polsce.

Żydzi polscy w czasie okupacji.

(Na podstawie źródeł niemieckich)[1].

Tak zwane „Politische Berichte“ Wydziału Informacyjnego Jen. - Gubernatorstwa w Lublinie, stanowiące część materjału urzędowego, pozostawionego przez Niemców w Królestwie, zaznaczają parokrotnie, że władze okupacyjne niemieckie miały zamiar oprzeć się w swej działalności w Polsce na Żydach, jako na materjale, najbardziej podatnym do germanizacji, który przytem wygrywać można było w pewnych wypadkach przeciw Polakom, „jak w Belgji wygrywało się Flamandów przeciw Wallonom“[2]).

[1]) Akty Wydziału Informacyjnego Jen. - Gubernatorstwa w Lublinie (Nachrichtenabteilung des Gen.-Gouv. Lublin, „Politische Berichte“) z lat 1916 — 1918, brak aktów z drugiej połowy 1917-go r., ostatni akt z 7 marca 1918 r.; do spraw syjonistów ponadto Akten der Ziwilverwaltung, Tom VIII„ Kultusangelegenheiten“ (Główne Archiwum Państwowe); poza tem drobniejsze rzeczy, jak np. korespondencja naczelnika powiatu łukowskiego, Engelmanna z szefem zarządu cywilnego, von Kriesem i t. p.

[2]) Referat, wchodzący w skład aktów Wydziału Informacyjnego, z d. 30.IV.1916 r., zatytułowany „Die politische Haltung der Juden in Warschau“.

Mniej jasną, niż polityka władz niemieckich, była linja wytyczna, po której kroczyły w sprawie żydowskiej władze austrjackie. I one jednak, zarówno jak władze niemieckie, czując całą wagę tej kwestji, gromadziły gorliwie odnoszący się do tej sprawy obfity materjał.

Jenerał - Gubernatorstwo w Lublinie otrzymywało co dwa tygodnie mniej więcej referat o kwestji żydowskiej, dający obraz stosunków w większych środowiskach żydowskich w Polsce. Mamy więc w aktach kolejno opracowania, dotyczące Żydów w Lublinie, Radomiu, Piotrkowie, Łodzi, Warszawie, Kielcach, Chełmie, Zamościu. Sprawozdawcy zajmują się stanem liczebnym Żydów w każdem środowisku, ich podziałem na warstwy i zawody, stopniem oświaty, panującemi wśród nich prądami i kierunkami politycznemi, stosunkiem do władz niemieckich i do społeczeństwa polskiego, potem, od końca 1917-go roku, stosunkiem do władz polskich. Wiadomości te, zebrane razem, dają obraz sprawy żydowskiej w Polsce w latach 1916 — 18, jeśli niekiedy odmalowany pod pewnym specyficznym kątem widzenia, niemniej jednak narysowany dosyć szczegółowo i w szczegółach tych interesujący. Przytaczamy go w pracy niniejszej bez zmian i uzupełnień, tak jak przedstawia się w materjałach „Wydziału Informacyjnego“.

O ile chodzi o znajdującą się w referatach Wydziału Informacyjnego statystykę ludności ży-

dowskiej w poszczególnych środowiskach żydowskich w Polsce, wartość jej obniża to, że sprawozdawcy nie podają źródeł, z jakich czerpią przytoczone przez siebie cyfry. Stwierdzić można, że różnią się one od cyfr ze spisu ludności, przeprowadzonego przez władze administracyjne rosyjskie w 1913-ym r. i nie opierają się również na danych ze statystyki z 1916 r., sporządzonej przez władze austrjackie, która to statystyka uwzględnia jedynie powiaty, nie podając oddzielnie cyfr ludności w miastach, jak to czynią referenci Wydziału Informacyjnego.

Liczba Żydów wynosiła według tych referatów w latach 1915—16[1]) w Lublinie 40,000 (statystyka rosyjska z 1913-go r. podawała 35,541), w Kielcach 15,000 (stat. ros. z 1913-go r. — 14,563), w Radomiu 23,000 (stat. ros. 16,784), w Piotrkowie 15,000 (stat. ros. 14,266), w Łodzi 155,992 (stat. ros. 104,987), w Chełmie 14 — 15,000 przed ewakuacją i 10,000 po ewakuacji (stat. ros. 12,487), w Zamościu 10,500 (stat. ros. 10,481).

W stosunku procentowym do ludności polskiej danych miast określają referaty liczbę ludności żydowskiej na 50% w Kielcach, 46% w Radomiu, 36% w Piotrkowie, 37% w Łodzi, 58% w Chełmie, 77% w Chełmie po ewakuacji, 75% w Zamościu, o ile zaś brać pod uwagę statystykę samego tego miasta, bez przedmieść, 90 lub 95%.

[1]) Dane statystyczne co do ilości Żydów, podane przez Polit. Berichte, wyjęte są z referatów za czas od 5 grudnia 1915 r. do 23 maja 1916-go r.

Podczas wojny nastąpiły w cyfrach, dotyczących ilości Żydów w poszczególnych miastach tego rodzaju zmiany, że z Łodzi wyszło do Rosji około 50,000 Żydów (na ogólną liczbę 200,000 ewakuowanych), z Chełma 4—5,000, z okręgu Zamojskiego 2,500 (głównie kobiety i dzieci, oraz około 12—15 najbogatszych Żydów), z Lublina tylko trzy rodziny, z Wilna około 50,000 osób. Do Kielc natomiast przybyło około 1,000 rodzin z Wołynia.

Bez względu na te zmiany, nie wprowadzające zasadniczych różnic w stanie rzeczy, naogół masa żydowska stanowi, jak widzimy, w wyliczonych miastach Królestwa od $^1/_3$ do $^2/_3$ całej ludności miejskiej.

Pod wpływem społeczno-gospodarczym masa ta przedstawia wszędzie, z wyjątkiem wielkich środowisk, Łodzi i Warszawy, ten sam układ.

U góry mamy cienką warstwę zawodów wolnych; szczegółowo: w Lublinie wylicza referent czterech Żydów z uniwersyteckiem wykształceniem, w Kielcach oblicza inteligencję na 3%, w Radomiu na 4%, w Chełmie ludzie zawodów wolnych stanowią dwadzieścia kilka osób, zalicza się do nich 4-ch rabinów cudotwórców, nie włącza się natomiast 150 nauczycieli chederów, w Zamościu wolne zawody, do których obok adwoka-

tów, rabinów, felczerów i nauczycieli, zaliczeni są i żebracy, wynoszą 2—5%, w Piotrkowie 2%.

Większość ludności żydowskiej stanowią wszędzie kupcy, na drugiem miejscu stoją rzemieślnicy. W Kielcach, jak podaje sprawozdawca, liczba kupców wynosi 70% ludności żydowskiej, przyczem najbogatsi z nich są to kupcy wyrobów rękodzielniczych, wzbogaceni podczas wojny, w czasie której mali handlarze i robotnicy zbiednieli. W Radomiu kupcy i handlujący wynoszą 60%, pierwsze miejsce wśród nich zajmują handlujący środkami żywności, drugie handlujący skórami (w mieście za czasów niemieckich było około 30 garbarni czynnych); proletarjatu fabrycznego żydowskiego w Radomiu prawie niema, w garbarniach i fabrykach narzędzi rolniczych zajmują Żydzi miejsca urzędników, administratorów i t. p. i spora liczba zajmuje się rzemiosłem, jest np. około 300 szewców Żydów. *W Chełmie* kupcy i przemysłowcy wynoszą 60% ludności żydowskiej, z tego jest około 100 handlarzy zbożem. *W Zamościu* 70—80%, z tego 20—30% handluje zbożem, około 500 tytoniem, (w 1916-ym r. zostało jednak tylko 7 sklepów z tytoniem w całym okręgu). Liczba rzemieślników Zamościa wynosi 15—20% ludności żydowskiej. *W Piotrkowie* liczba kupców i rzemieślników stanowi więcej niż 70%, handlują głównie środkami żywności i podczas wojny mało ucierpieli, rzemieślnicy natomiast zbiednieli. *W Lublinie* 80% wszystkich kupców handluje zbożem.

Innym niż te, mniej więcej jednakowo przedstawiające się stosunki w mniejszych miastach, jest układ społeczny ludności żydowskiej w tak dużem środowisku żydowskiem, jakiem jest Łódź.

Z ogólnej masy stu pięćdziesięciu kilku tysięcy Żydów, zamieszkujących Łódź, 50% należy do klasy wielkich przemysłowców, kupców, handlowców (z tego 20% stanowią Żydzi o polskiej kulturze).

O ile chodzi o stosunek do nieżydowskiej ludności Łodzi, Żydzi stanowią 25% wszystkich fabrykantów w przemyśle wielkim (jeśli brać pod uwagę włożony kapitał, procent wypadnie o wiele niższy), w przemyśle średnim mamy 50% Żydów, w drobnym znacznie więcej; samych komisjonerów i komiwojażerów jest 2000 (głównie litwaków) Kupcy łódzcy są to prawie wyłącznie Żydzi.

Drugie 50% ludności żydowskiej Łodzi należy do klasy robotniczej. Piątą część (około 10% całej ludności żydowskiej) wynoszą pracownicy handlowi, stanowiący połowę wszystkich pracowników handlowych Łodzi; reszta są to albo rzemieślnicy, albo robotnicy fabryczni, tych ostatnich jest jednak nie więcej niż 5,000, zatrudnieni są głównie w przemyśle tkackim.

Co do stanu kulturalnego całej masy żydowskiej, zamieszkującej miasta i miasteczka Polski, posiadamy w sprawozdaniach Wydziału Informacyjnego cyfry, dotyczące analfabetyzmu w paru miejscowościach, oraz dosyć dużo wiadomości

o szkołach, z których masa żydowska czerpie wiedzę, oraz kulturę, t. j. o chederach.

Liczby analfabetów uderzają tem, że, o ile chodzi o czytanie w hebrajskim lub żargonie, są stosunkowo niskie.

W Zamościu np. liczba analfabetów (w hebrajskim lub żargonie) wynosi 20%, w Chełmie 25% (liczba tych, którzy, poza hebrajskim i żargonem, nie umieją czytać w żadnym języku, wynosi w Zamościu 50%, w Chełmie 70—80%). W takiem zaś np. Wilnie, gdzie, jak wszędzie na Litwie, mniejsza jest liczba chasydów, zaś większa liczba oświeconych (Misnagdim), analfabetów w hebrajskim i żargonie *prawie niema*. Bez względu na swoje braki i wady, chedery uzbrajają więc większość ludności żydowskiej do walki z życiem w tę broń, jaką jest niewątpliwie umiejętność czytania.

Chedery są to w olbrzymiej swojej większości szkoły z żargonem, jako językiem wykładowym, udzielające nauki czytania i pisania w języku hebrajskim i początków religijnej wiedzy, szkoły, odznaczające się fatalnemi warunkami higjenicznemi i brakiem nadzoru. Ledwie trzy chedery o łącznej ilości 150 uczni (na sto kilkadziesiąt do dwustu istniejących w Lublinie) posiadały nauczycieli z seminarjum nauczycielskiego w Grodnie i urządzone były po europejsku. Prowadziły naukę metodą Berlitza i miały hebrajski, jako język wykładowy. Były to t. zw. szkoły Ibrith

B. Ibrith. Ledwie jeden taki cheder istniał w Zamościu na ogólną liczbę 20-u (za czasów okupacji niemieckiej został zamknięty).

W Łodzi w 1916-ym r. na 800—1000 chederów istniało około 100 chederów reformowanych, zbliżonych do nowożytnych szkół, obejmujących swym programem i nauki świeckie.

Język rosyjski był w chederach Królestwa wogóle obowiązkowym, gdy tymczasem w chederach Rosji zabroniona była nauka świecka, oraz nauka języka rosyjskiego, — fakt, który stanowi interesujący przyczynek do polityki rosyjsko-żydowskiej w Polsce.

Nauka w chederach jest płatna.

Chedery dzielą się na:

1) Traf Chederim, choćby niższego stopnia (nauka czytania i pisania po hebrajsku) i na

2) Wyższe Chedery (gdzie uczą Biblji i Gemary z komentarzami).

Dla starszych chłopców istnieją jesziby, zwane niekiedy Bathei Midraszim. Jest to rodzaj szkół rabinów, po skończeniu jesziby uczeń dostaje zwykle „smicha", t. j. patent rabina[1]).

---

[1]) W czerwcu 1919-go roku polskie Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zezwoliło na otwieranie i utrzymywanie seminarjów religijnych żydowskich, zostających pod nadzorem Min. W. R. i O. P., posiadających dla przedmiotów świeckich polski język wykładowy i mających za zadanie wychowywanie światłych kandydatów rabinackich. (Patrz Rozporządzenia

W jeszibie lubelskiej, założonej w 1908-ym r. przez rabina Liebschütza, uczono w pierwszym oddziale Gemary i Josaphat, w drugim komentarzy do Gemary. Jeszibę w Chełmie założyli Żydzi z Berlina, referent podaje (zapewne błędnie lub nieściśle), że uczono tu „wyłącznie historji żydowskiej". Wiele bardzo jeszib istnieje w Wilnie, w początku 18-go wieku zakładał tu jesziby rabin Eljasz Gaon w celu zwalczania w Polsce chasydyzmu.

Dla biednych dzieci żydowskich zakładane są tak zwane talmud-tory, utrzymywane przez gminy wyznaniowe żydowskie i zostające pod nadzorem tych gmin. W Lublinie 1916-ym r. istniała taka szkoła dla 700 dzieci, w Chełmie dla 250, w Zamościu dla 60. W Łodzi istniały 3 talmud-tory: 1 talmud-tora imienia Meiselsa dla 800 dzieci, które dostawały całkowite utrzymanie; koszty ponosił związek Talmud-Tora. Językiem wykładowym był żargon, nauk świeckich było bardzo mało, szkoła jednak była urządzona nieco bardziej nowocześnie.

2) Balut talmud-tora, dla 600 — 700 dzieci, również z żargonem, jako językiem wykładowym;

3) Rzemieślnicza talmud-tora, o 15-u klasach dla 800—900 dzieci, założona przez Jarocińskiego,

---

władz polskich 7.). Informacje Wydziału Prasowego sięgające po kwiecień 1918 r., nie podają nam wiadomości, jaki jest stosunek jeszib do tych seminarjów i odwrotnie.

z językiem wykładowym polskim, z nauką głównie świecką, urządzoną zupełnie nowożytnie. Przy szkole kursy zawodowe tkackie i ślusarskie, oraz szkoła elektrotechniczna.

Liczba chederów, według wiadomości podanych w „Informacjach", wynosiła w Lublinie 100—200, w Chełmie 130, w Zamościu 20, w Radomiu było 45 uznanych chederów i wielka liczba tajnych; za czasów okupacyjnych zostały one jednak zamknięte, również jak i chedery w Piotrkowie.

Jesziby wymienione są w Lublinie, Chełmie, Zamościu i w Łodzi, w tej ostatniej z dodatkiem, że są tam „bardzo liczne".

Pewna niewielka ilość dzieci żydowskich uczęszczała, zarówno za czasów rosyjskich, jak za czasów okupacji, do żydowskich świeckich szkół elementarnych [1]). I tak np. w Lublinie w 1916-ym r. na 9000 dzieci w wieku szkolnym 700 pobierało naukę w żydowskich szkołach świeckich.

---

[1]) Wiadomości, podane przez Politische Berichte, uzupełniam danemi, zaczerpniętemi z pracy A. Papierny drukowanej w „Woschodzie" 1901 r. p. t.: *Jewreskija obszczestwiennyja uczreżdenija w Carstwie Polskom.* Według pracy tej świeckie żydowskie szkoły początkowe poczęto zakładać w Królestwie w 1817-ym roku, w 1862-im było ich w Warszawie 5 męskich i 2 żeńskie, oraz trzy na prowincji: w Piotrkowie, Włocławku i Kalwarji. Od wydania prawa z dn. 30-go sierpnia 1864-go roku wolno było każdej gminie żydowskiej zakładać takie szkoły

Politische Berichte,[1]) wspominając o istniejących w Lublinie przed wojną dwóch żydowskich szkołach początkowych świeckich, szkole dla 200 chłopców, utrzymywanej przez gminę wyznaniową, potem zaś od 1905-go roku przez gminę miejską, i szkole dla 200 dziewczynek, założonej przez „Towarzystwo popierania biednych dzieci żydowkich“ i subwencjonowanej przez „Ica“, informują, że w obu tych szkołach uczono pomimo zakazów rządu rosyjskiego języka polskiego, a natomiast

z funduszów opłacanych, jako podatek szkolny. W 1901-ym
r. liczba ich nie przekraczała jednak 77-u, ponadto było
49 początkowych szkół żydowskich prywatnych. Z tych
128 istniejących w Królestwie „dobrze urządzonych szkół
żydowskich" 47 (t. j. 20 rządowych i 27 prywatnych, ra-
zem z 1940 dziećmi) wypadało na Warszawę, 50 na całą
gubernję Warszawską, 29 (z 2706 dzieci) na gub. Piotr-
kowską, reszta na Płocką, Łomżyńską, Suwalską, Kalis-
ką i Lubelską. W Siedleckiej, Kieleckiej i Radomskiej,
trzech gubernjach chasydzkich, nie było ich prawie
wcale.
W szkołach tych, obok kursu szkolnego uczono rów-
nież przedmiotów żydowskich. Że jednak na przedmioty
te przeznaczono tylko 6 godzin tygodniowo (4 godziny
na języki i 2 religję), szkoły te służyły dla dzieci żydow-
skich, jako dopełnienie chederów, ale ich nie zastępowa-
ły. Do chederów uczęszczało około 80% dzieci żydow-
skich, w samej Warszawie było w 1901-ym r. w 413-u
chederach 13.400 chłopców i 759 dziewczynek.

[1]) Referaty mówiące o sprawach szkolnych, pisane
były w końcu 1915 i na początku 1917-go r., do tego więc
czasu odnoszą się zawarte w nich informacje, nie uwzglę-
dniające zmian późniejszych.

język i religja żydowska były w nich zaniedbane. Po wejściu do miasta Austrjaków obie szkoły zawiesiły naukę, wkrótce jednak sekcja szkolna przy Magistracie, zakładając 20 szkół dla ludności polskiej, dwie z nich przeznaczyła na prośbę asymilatorów wyłącznie na szkoły żydowskie (jedną dla chłopców i jedną dla dziewcząt) z nauką wyłącznie w języku polskim.

W dwóch schroniskach dla dzieci, założonych w Lublinie przez Komitet Ochrony Zdrowia Dzieci Żydowskich w Petersburgu uczono czytać i pisać „po żydowsku“.

W Radomiu komisja szkolna przy Magistracie założyła również dwie szkoły początkowe dla 200 dzieci żydowskich. Ludność żydowska bojkotowała początkowo te szkoły, ponieważ dzieci musiały do nich uczęszczać i w soboty, gdy jednak przymus ten zniesiono, szkoły zapełniły się. Ponad to szkoły polskie założyło tu „Towarzystwo krzewienia oświaty i kultury wśród Żydów“.

Założono również szkoły z językiem polskim, oraz jedną szkołę hebrajską, dla dzieci żydowskich w Piotrkowie.

W Łodzi do stycznia 1916-go r. powstało 14 miejskich szkół ludowych dla Żydów z 3 i 5-cioletnim kursem, razem 50 oddziałów, po 50 uczni w każdym.

Za czasów rosyjskich istniały również prywatne specjalnie żydowskie gimnazja i progimnazja. W Lublinie było progimnazjum dla 100

dzieci żydowskich (oddziały dla chłopców i dla dziewcząt), w Łodzi wykazuje referent w 1916-ym roku jedno żydowskie gimnazjum o pięciu oddziałach „o szerokim programie hebrajskiej wiedzy", trzy progimnazja, jedną szkołę średnią dla dziewcząt, jedną szkołę handlową kupiecką z polskim językiem wykładowym i jedną pięcioklasową szkołę handlową Związku Komisjonerów, również z językiem wykładowym polskim.

W prywatnych szkołach polskich, zakładanych od 1905-go roku, a więc już w okresie bojkotu Żydów, liczba uczni Żydów była bardzo mała. W Lublinie np. w trzech szkołach: filologicznej, Staszica i handlowej, było razem przed wojną 15-u Żydów; za okupacji austrjackiej, po zamknięciu szkół rządowych, liczba ta wzrosła do 40. W Chełmie do gimnazjum prywatnego przyjmowano narazie 40% Żydów, potem 15%.

W szkołach średnich rządowych liczba uczni Żydów za czasów rosyjskich była, jak wiadomo, ograniczona do 10%.

Sprawa języka wykładowego w szkole żydowskiej jest sprawą, o którą przywódcy poszczególnych stronnictw żydowskich toczą pomiędzy sobą walki.

Do bardzo niedawna jeszcze, piszą Politische Berichte, *dla asymilatorów* jedynie dopuszczalnym językiem w szkole żydowskiej był język polski.

Na tem samem stanowisku stoją w zasadzie t. zw. *neoasymilatorzy*, uważający jednak w chwili

obecnej żargon za niezbędny środek do szerzenia kultury wśród mas żydowskich.

Stanowisko neoasymilatorów spowodowało rewizję poglądów i u asymilatorów i na zebraniu „przywódców partji i delegowanych Komitetów Wschodu" redaktor „Nowej Gazety" złożył imieniem asymilatorów oświadczenie, że chcą liczyć się z żargonem, jako z faktem istniejącym. *Daas* (wiedza), związek założony przez asymilatorów w celu szerzenia szkół z językiem wykładowym polskim, począł pod wpływem neoasymilatorów urządzać wykłady polskiej literatury, fizyki i przyrody w żargonie.

Narodowcy żydowscy, syjoniści-socjaliści, poalej-syjoniści i bundziści żądali, jako języka wykładowego w szkole żydowskiej, żargonu. Tegoż zdania jest również *część syjonistów właściwych*.

Ogół syjonistów sądzi, że językiem wykładowym powinien być hebrajski, pod wpływem jednak z jednej strony napaści ze strony judaistów, z drugiej niechęci do hebrajszczyzny rządu niemieckiego, godzi się, gdzie niemożliwe jest przeprowadzenie sprawy inaczej, na szkołę żargonową[1]).

Mniej jasno przedstawiona jest w „Politische Berichte" sprawa stosunku do szkół żydowskich władz austrjackich i niemieckich.

---

[1]) O żargonie, jako języku, patrz książeczkę ks. J. Kruszyńskiego *Żargon żydowski*, Włocławek, 1921.

Władze austrjackie żargonu, jako języka wykładowego, nie uznały, i stanęły na stanowisku spolonizowania szkół żydowskich.

§ 2-gi Rozporządzenia Naczelnego Wodza armji austrjackiej z dn. 7-go marca 1915-go r., dotyczącego spraw oświaty, orzekł, że „językiem wykładowym w publicznych zakładach jest język polski". Jedynie nauka religji i ćwiczenia religijne pozostawionone być miały gminie wyznaniowej. (Patrz Rozporządzenie władz austrjackich 2). W szkołach prywatnych, głosił § 10 Rozporządzenia, „warunki muszą odpowiadać istniejącym przepisom dla publicznych szkół ludowych".

Czy i o ile ów § 10-y dotyczyć miał i chederów, ani rozporządzenie odnośne, ani referaty Wydziału Informacyjnego nie wspominają. Jak informowano mię ze strony kompetentnej „władze austrjackie chederów nie tykały". Politische Berichte podają tylko następującą wiadomość, mogącą jednak odnosić się zarówno do wszystkich szkół żydowskich, jak wyłącznie do świeckich (referat z dn. 8 lutego 1916-go r.): próba spolonizowania szkół żydowskich, jak to stwierdza prasa żydowska, skończyła się niepowodzeniem i przepisy rządu austrjackiego pozostały jedynie na papierze.

We wrześniu 1917-go r. Tymczasowa Rada Stanu wydała rozporządzenie, dotyczące przepisów w szkołach elementarnych. (Patrz Rozporządzenia władz polskich 1). Rozporządzenie to wprowadzało do istniejących chederów, talmud - tor i innych szkół wyznaniowych naukę języka polskiego i przedmiotów elementarnych w języku polskim na konto gmin politycznych, zaznaczając jednocześnie, że przepis ten obowiązywać ma dopóty, „dopóki nie wszystkie dzieci wyznania mojżeszowego mogą uczęszczać do szkół publicznych".

Inną niż polityka władz austrjackich była w pierwszych miesiącach działalności polityka sztabu władz niemieckich, które w początkach swego pobytu w Polsce względy swe dla żargonu posuwały niekiedy tak daleko, że w Wilnie np. paszporty i świadectwa tożsamości drukowane były dla Żydów w języku niemieckim i w żargonie. W polityce szkolnej istniał, jak wynika z informacyj Politische Berichte, krótki co prawda okres, będący okresem wahania się pomiędzy dążnością do zgermanizowania szkół żydowskich, a uznaniem żargonu za język i pozostawieniem go w szkołach, na najbliższą przyszłość przynajmniej. Już jednak w pierwszej połowie 1916-go r., mówiąc o sprawie żargonu, donoszą Politische Berichte: „Pod wpływem tych polityków, którzy twierdzą, że żargon to tylko djalekt niemieckiego, zaszła pod tym względem zmiana i referent do spraw żydowskich, Haas, otrzymał poufny rozkaz oddziaływania w tym kierunku". (Blg. 8. z. Pol. Ber. z 30.IV. 1916).

Hebrajski, jako język wykładowy, władze

niemieckie, według słów referatów, zwalczały od początku. Nie pozwalano na tworzenie szkół z językiem wykładowym hebrajskim, na istniejące patrzano niechętnie. Gimnazjum hebrajskie w Wilnie postanowiono w kwietniu 1916 r. zamknąć.

Do sprawy zreformowania chederów przystąpiły władze niemieckie ostrożnie. „Licząc się z trudnościami, jakie napotkać musiała ta sprawa wśród ortodoksów żydowskich, niechętnych wszelkim nowościom i reformom, zaprosiły do Warszawy z Kolonji dra Karlbacha, uczonego w sprawach szkół i wychowania, sądząc, że, jako ortodoksie, łatwiej mu będzie wpłynąć na ortodoksów miejscowych. Dr. Karlbach przybył do Warszawy i odrazu rozpoczął pertraktacje z ortodoksami miejscowymi.

Staraniem władz niemieckich otwarto również kursy pedagogiczne dla nauczycieli i nauczycielek żydowskich, na które to kursy zapisało się odrazu kilkaset osób. Na kursach tych „w łatwym niemieckim języku wykładał radca szkolny Otto psychologję", zapowiedzianem zaś było wychowawstwo i pedagogika, oraz wykłady hebrajskiego i żargonu.

Były to pierwsze próbne kroki w kierunku zgermanizowania szkół żydowskich.

Dn. 24 sierpnia 1915 r. wydano rozporządzenie o organizacji szkolnictwa (patrz rozporządzenia władz niemieckich 1). § 13-y tego rozporządzenia orzekał, że językiem wykładowym we

wszystkich szkołach żydowskich jest język niemiecki. W tym również języku należało prowadzić urzędowe księgi szkolne.

Rozporządzenie o zgermanizowaniu szkół żydowskich wywołało żywe bardzo niezadowolenie zarówno w prasie żydowskiej, jak polskiej.

Judaiści zaczęli silną akcję na rzecz żargonu. W Łodzi Bund, Syjoniści, Poalej-Syjoniści zawiązali związek szkolny i oświatowy w celu walki o naukę żydowską i złożyli prezydentowi policji memorjał, opatrzony 30.000 podpisów.

Beseler zwołał w tej sprawie w Warszawie konferencję, w której brali udział urzędnicy niemieccy, Glasenapp, Cleynow, Haas, prof. Zwiedeneck, oraz przedstawiciele żydowskich kierunków nacjonalistycznych. Konferencja rezultatu żadnego nie dała. Łódzki komitet Bundu w związku z podobną akcją ze strony lewicy P. P. S. i S. D., wydał wtedy, we wrześniu 1915 r., proklamację przeciw niemieckim rekwizycjom i polityce szkolnej rządu niemieckiego.

Wcześniej jeszcze niż judaiści rozpoczęli akcję przeciw zgermanizowaniu szkoły żydowskiej asymilatorzy z d-rem Sterlingiem i literatem Mieczysławem Hertzem na czele; wystosowali oni z Łodzi memorandum do Beselera z energicznym protestem przeciw zarządzeniu władz niemieckich i żądaniem dla szkół żydowskich języka polskiego. W Warszawie, jako zwolennik szkoły polskiej dla Żydów, zaznaczył silnie swe stanowisko, człowiek, który,

będąc Żydem, potrafił wielokrotnie w latach ostatnich zająć w kwestjach polsko-żydowskich stanowisko obywatela polskiego, Nussbaum.

„Nowa Gazeta" natomiast w szeregu artykułów p. t. Sprawa żydowska w Polsce, (nr. 423-435 z 20—28-go września 1916 r.) rozwijała tezę, że asymilacja winna się odbywać nie gwałtownie, ale drogą powolnej ewolucji i, jako język przejściowy, trzeba wprowadzić żargon, bo dzieci zmuszonę do nauki w obcym języku, nigdy nie przyswoją sobie zachodniej kultury". Tę samą tezę rozwijał *Warschauer Tageblatt*, pisząc o szkole żydowskiej, w której uczonoby też trochę czytać po polsku.

Władze niemieckie w okresie, o którym mówią Polit. Berichte, nie ustąpiły w zasadzie ze stanowiska swego w sprawie języka w szkołach. Zarówno jednak jak rozporządzenie sztabu władz austrjackich nie dało się w praktyce przeprowadzić, tak i rozporządzenie władz niemieckich częściowo jedynie mogło wejść w życie w rzeczywistości językiem wykładowym w szkole ludowej żydowskiej w okupacji niemieckiej został żydowsko-niemiecki, w szkole średniej zaś utrzymano czasowo rosyjski. Rzemieślnicza Talmud Tora w Łodzi uzyskała to, że wykładowym pozostał w niej język polski.

Walka stronnictw żydowskich o język wykładowy w szkole była walką, prowadzoną przez niewielką ilość przywódców partyjnych, co najwyżej przez małe grupki z poszczególnych stronnictw. Wielkie masy żydowskie, mówiące tylko żargonem, o kwestję tę troszczyły się mało lub o całej walce nie wiedziały. Objaw ten zauważyć można było tam nawet, gdzie szerzona była w jednym czy w drugim kierunku propaganda, jak np. w Zamościu, który był siedzibą zmarłego przed kilku laty bardzo wybitnego pisarza i poety w żargonie, Pereca. Z mas żydowskich, powiadają „Politische Berichte" jedynie klasa robotnicza stara się tu i owdzie uprawiać żargon i prowadzić w żargonie pracę kulturalną, gdy młodzież (głównie syjonistyczna) uprawia już raczej hebrajski.

To też nie kwestja szkolna, nie strona polityczna również kwestji żydowskiej, jak kilkakrotnie stwierdzają referenci (Information über die Verhältnisse der Juden in Petrikow, referat o kierunkach i stronnictwach żydowskich w Warszawie z 30.IV. 1916 r. i inne) wpływała na ukształtowanie się stosunku Żydów do Niemców.

Motywem działającym były tutaj względy ekonomiczne.

Na skutek zajęcia Królestwa przez Niemców położenie ekonomiczne Żydów, jak stwierdzają referenci Wydziału Informacyjnego, zmieniło się na niekorzyść Żydów.

Pod rządem rosyjskim, powiada dalej ten sam referat, pomimo sporadycznych pogromów, działo się Żydom pod względem interesów wcale

dobrze. Tymczasem rekwizycje, zarządzane przez władze niemieckie, wynikłe stąd bezrobocia i drożyzna wpłynęły znacznie na pogorszenie ich położenia. Żydzi zdali sobie rychło sprawę z tego, że Niemcy podcinają systematycznie ich handel na rzecz handlu niemieckiego, wożąc z sobą własnych kupców, krawców, markietanów, rozsyłając niemieckich ajentów, którzy szkodzą handlowi miejscowemu. „Kupcy żydowscy tracili przez to zarobki". I na przyszłość Żydzi obawiali się nie tylko możliwości ostrej konkurencji ze strony kupiectwa niemieckiego, ale całkowitej ruiny dotyczasowego handlu wskutek oddzielenia Królestwa od Rosji granicą celną.

Względy ekonomiczne wywołały orjentację rosyjską zwłaszcza u bogatszych żydowskich fabrykantów i wielkich kupców Łodzi i Warszawy. Sympatje rosyjskie istniały wogóle w grupie asymilatorów żydowskich (Bericht eines Vertrauensmannes aus jüdischer Intelligenz über die Verhältnisse der Juden in Lodz, Lubblg. 6 z. Polit. Ber. z 30.IV. 1916 r.).

Oczywiście można twierdzić z całą pewnością, że należały do wyjątków i nie przetrwały czasów panowania rosyjskiego tak idyliczne stosunki pomiędzy władzami rosyjskiemi a Żydami, o jakich opowiada sprawozdawca z Chełmu, gdzie Żydzi, po wzięciu przez Rosjan Przemyśla, urządzili na rzecz Rosji manifestację. Jenerał Iwanow objął wtedy na ulicy młodego Żydka i pocałował go ze

słowami: „ten pocałunek należy się wszystkim Żydom w Chełmie". (Gdy Rosjanie odchodzili z Chełma, tenże Iwanow dostał od Żydów zwój Thory ze srebrnem obiciem i z życzeniami, aby mu przyniosła zwycięstwo, wobec czego ściskał znów dziesięciu deputowanych Żydów i ofiarował im trzysta rubli na biednych).

W żydowskiej grupie narodowej i wśród uświadomionych robotników w Łodzi zauważyć się dawały początkowo sympatje do Niemiec i Austrji, a niechęć do Rosji, w Warszawie również początkowo Żydzi wyglądali zdobycia miasta przez wojska niemieckie, jednakże „wkrótce przyszły jedne rozczarowania po drugich i dziś, powiada dalej referent o stosunkach warszawskich, całe prawie żydowstwo warszawskie wygląda powrotu Rosjan".

O ile chodzi o syjonistów, wbrew autorowi broszury „Stronnictwa żydowskie w Królestwie Polskiem" (Spectator, Piotrków, 1918), która uważa ich orjentację w Królestwie w czasie wojny za zdecydowanie rosyjską, ze źródeł niemieckich odnosi się raczej wrażenie, że dzielili się oni w swoich orjentacjach politycznych. W każdym razie zaznaczają te źródła, że podział taki i silne bardzo tarcia między zwolennikami państw centralnych a zwolennikami Rosji istniały w zarządzie organizacji syjonistycznej, tak zwanym Komitecie Działającym (Actions - Komitee). O Komitecie Ściślejszym (Engeres Actions-Komitee), będącym

właściwym zarządem organizacji syjonistycznej i mającym podczas wojny siedzibę w Berlinie, wyrażają się referenci, jako o usposobionym przyjaźnie dla mocarstw centralnych i rozwijającym na ich rzecz agitację. Do tego Ściślejszego Komitetu należał Nahum Sokołow, redaktor Hacefiry warszawskiej.

Jako zdecydowany przeciwnik Niemców, bez podkładu jednak sympatyj rosyjskich, a z silnie zarysowanem stanowiskiem rewolucyjnem występował Bund, wydając odezwy, w których wskazywał na nędzę, jaka zapanowała wśród Żydów za czasu pobytu Niemców w Polsce [1]).

O ile chodzi o Niemców, to pragnęli zainicjować względem Żydów politykę przyjazną. Obok chęci oparcia się na Żydach, odgrywa tu

[1]) „Jeden władca odszedł, a przyszedł drugi, pisała odezwa, przytoczona bez podania daty w referacie z 26 kwietnia 1916 r., miejsce rządu rosyjskiego zajęły niemieckie władze okupacyjne, położenie mas, robotników, nie polepszyło się, przeciwnie, stało się o wiele gorsze. Nasi nowi „wybawiciele" uprawiają tę samą politykę rozboju, którą uprawiał rząd carski. Wyciągają z nas ostatnie soki. Handel zamarł, fabryki i warsztaty stoją, bo surowce potrzebne są Niemcom. Cierpimy głód, bo nasze zboże, nasze produkty żywności potrzebne są Niemcom. Ograbia się zmarłych i żywych, zostawia się nas prawie bez koszuli, bo wszystko, co mamy, jest uważane za własność naszych panów". Odezwa kończy się wezwaniem proletarjatu żydowskiego do walki wespół z proletarjatem innych krajów i hasłem: „precz z wojną, niech żyje socjalizm!"

rolę zdawanie sobie sprawy z tego, że tylko stworzenie dla Żydów dobrych warunków życia w Polsce powstrzyma niepożądaną emigrację polskiego żydostwa do Niemiec (zdanie z artykułu gubernatora Puttkamera o stosunku Żydów do państw centralnych, przytaczane w Blg. 4 z. Polit. Ber. z 31. I. 1916 r. p. t. Ein Deutscher Gouverneur über die Juden in Russland).

Przy wejściu wojsk niemieckich do krajów okupowanych Główna Komenda niemiecka kazała rozdawać wśród Żydów proklamację w języku niemieckim, żydowskim i polskim[1]), głoszącą, że sztandary niemieckie przynoszą Żydom prawo i wolność, swobody obywatelskie i swobodę wyznania, możność pracy we wszystkich gałęziach życia ekonomicznego. Odezwa kończyła się słowami: „Przychodzimy do was, jako przyjaciele".

Na jak drobne rzeczy zwracali Niemcy uwagę, gdy chodziło o sprawę żydowską, świadczy o tem korespondencja między naczelnikiem powiatu Łukowskiego Engelmannem a szefem Zarządu Cywilnego von Kriesem, z kwietnia 1916 r.

Żydzi Łukowa pod przewodnictwem jakiegoś Lichtera zwrócili się do Engelmanna o przyznanie Żydom $^{2}/_{3}$ miejsc w Magistracie i Radzie

[1]) Referent Wydziału Informacyjnego myli się w szczegółach, mówiąc o tej odezwie, była ona bowiem drukowana nie w języku niemieckim, żydowskim i polskim, lecz w hebrajskim i żargonie.

Miejskiej, Engelmann odpowiedział odmownie, motywując swoją odmowę tem, że w kraju polskim zarząd musi być polski nie żydowski i że Żydzi nie zachowują się w ten sposób, by życzyć sobie należało większego ich wpływu na sprawy miejskie.

W cztery miesiące po przeprowadzeniu tej korespondencji dowiedział się o całej sprawie szef zarządu cywilnego, von Kries, i Engelmann otrzymał natychmiast tajne pismo z bardzo ostremi wymówkami z powodu nietaktownego umotywowania odmowy, danej Żydom Łukowa, który to nietakt zaszkodzić może Niemcom u Żydów amerykańskich.

Engelman wystosował natychmiast do von Kriesa pismo z usprawiedliwieniem się, a gdy wkrótce potem Żydzi opadli przybyłych do Łukowa urzędników niemieckich z najrozmaitszemi skargami, nie dziwimy się już, że wystosował natychmiast drugie, wyjaśniając obszernie ten fakt, oraz jego przyczyny.

W niedługim jednak stosunkowo czasie nastąpiło ze strony niemieckiej w stosunku do Żydów ochłodzenie.

Już w początku 1916 r. (Blg. 4 z. Polit. Ber. z 30.IV. 1916 r.) gubernator Warszawy von Etzdorf wezwał do siebie trzech rabinów okręgowych (Segala, Kupca i Grundschächtera) i miał do nich przemowę, że władze niemieckie mają obecnie o Żydach o wiele gorsze mniemanie, niż zaraz

po swem wkroczeniu do Polski, że Żydzi to dostarczają głównej ilości lichwiarzy, kuplerów, oraz szpiegów na rzecz Rosji. Rabini i inni przywódcy żydowscy muszą wziąć w ręce wychowanie moralne żydowskiego narodu. Prócz tego żądał von Etzdorf, aby Żydzi przyjęli strój zachodnio-europejski, odrzucili chałaty, pejsy, mycki i peruki i zaczęli święcić niedziele, nie soboty. Rabini odrzucili to ostatnie żądanie, twierdząc, że soboty nakazuje Żydom święcić religja, wyrazili natomiast przekonanie, że co do stroju, to Żydzi z łatwością zastosują się do rozporządzenia władz niemieckich.

W kilka miesięcy po pierwszej tego rodzaju niekorzystnej dla Żydów wzmiance znajdujemy w aktach Wydziału Informacyjnego ostre bardzo opinje referentów o Żydach i sprawie żydowskiej. Blg. 7 z. Polit. Berichte z 30.VI. 1916 r. p. t.: „Die Verhältnisse im österreichischen Okkupationsgebiete links der Weichsel“ charakteryzują Żydów polskich w sposób mocno ujemny i występują przeciw ich równouprawnieniu z żywiołem polskim.

„Pozornie bez praw, pozornie odpychany przez zarząd rosyjski, pisze referent o Żydzie polskim, wskutek wrodzonej mu przebiegłości potrafił trafić w najsłabszą strunę systemu rosyjskiego (korupcję) i obrócić ją na swoją korzyść. Wychowany w swej szkole w duchu obcych swym współobywatelom innej rasy zasad talmudu, które pozwalają z czystem sumieniem traktować każde-

go, poza swymi współplemieńcami, jako objekt wyzysku, w swem całem życiu otoczony rodzajem chińskiego muru, tworzył, bez względu na antypatje, które się przeciw niemu podnosiły, państwo w państwie".

„Dla Żydów zainaugurowana przez nas atmosfera moralności w zarządzie jest raczej odpychająca, niż przyciągająca; tem się objaśnia ich niepewny stosunek do nas, chociaż wyswobodziliśmy ich od przygniatającego ich ucisku rosyjskiego".

„Do tego typu przebiegłości i wytrwałości, do tego urodzonego szerzyciela korupcji *odnoszą się nasze władze zarządzające ze zbyt idealnemi poglądami* i przeoczają najwidoczniejszy fakt, że traktowanie rasy żydowskiej jest jeszcze nierozwiązanym ciężkim problematem i jedynie przeciwstawienie mu energji byłoby tu na miejscu".

Przedewszystkiem trzeba, by Żydzi nie żyli dalej w zupełnem odcięciu i już szkoła powinna nad tem pracować. Proklamowanie równouprawnienia Żydów w czasie obecnym byłoby wielkiem niebezpieczeństwem. Bo już teraz istniejąca przewaga Żydów wobec całej tutejszej ludności przez równouprawnienie jeszczeby wzrosła i stosunek między obu częściami przesunąłby się na korzyść Żydów. Osłabiona i tak polska ludność byłaby jeszcze bardziej osłabioną, i doszłaby do tego, że nasz zarząd po upływie dziesięciolecia miałby

do czynienia tylko z Żydami, jako głównymi reprezentantami kraju.

W referatach Wydziału Informacyjnego znajduje się bardzo niewiele wzmianek, odnoszących się do kwestji, w którym kierunku szły silniej sympatje Żydów, będących zwolennikami mocarstw centralnych, niemieckim czy austrjackim. W dodatku są to wzmianki sprzeczne jedne z drugiemi.

Referat o stosunkach piotrkowskich (Information über die Verhältnisse der Juden in Petrikow) powiada, że Żydzi skłaniają się raczej do Niemiec, niż do Austrji, i przytacza powody tych niemieckich sympatyj. Powiada mianowicie, że centrala berlińska zorganizowała na wielką skalę akcję pomocniczą dla biednej ludności żydowskiej w Polsce (referent wyraża przypuszczenie, że obok akcji humanitarnej, istniało tu i oddziaływanie polityczne), tymczasem władające wielkiemi kapitałami żydostwo Austrji zrobiło dla swych współwyznawców bardzo niewiele.

Przeciwną tej informację podaje referent o kierunkach i stronnictwach w Warszawie; twierdzi on, że Żydzi warszawscy wyglądają przyjścia Austrjaków i szerzą pogłoski, że zarząd miasta przejdzie wkrótce z rąk niemieckich w ręce austrjackie.

Stosunku władz austrjackich do Żydów referaty Wydziału Informacyjnego, przeznaczone dla informacji tych władz, oczywiście nie omawiają.

Informują natomiast gorliwie i szczegółowo o stosunkach w okupacji austrjackiej pomiędzy Żydami a Polakami.

Jest rzeczą interesującą, że stwierdzając parokrotnie w pierwszych miesiącach 1916 r., że rozdźwięk między Żydami a Polakami wzmaga się, uważają ten stan rzeczy za rezultat działania władz austrjackich.

„Rozdźwięk między Polakami i Żydami jest coraz większy, pisze 8. II. 1916 r. referent z Zamościa i próby dojścia do porozumienia nie powiodły się. Częścią jest to rezultatem bojkotu z lat ostatnich, częścią okoliczności, towarzyszących zajęciu miasta przez Austrjaków". „Stosunek Polaków do Żydów (referat o stosunkach w Kielcach z 23. V. 1916 r.), który podczas czteromiesięcznego zarządu niemieckiego był pozornie pokojowy, po przejęciu zarządu przez Austrjaków zmienił się w nad wyraz wrogi. *Do rozpalenia wzajemnej nienawiści organy obecnego zarządu wiele się przyczyniły*".

Byłoby rzeczą zbyt pośpieszną wyciąganie z powyższych cytat wniosku o prowadzeniu przez Austrjaków w kwestji żydowskiej polityki, której prowadzenie stwierdzali austrjaccy referenci odnośnie do władz niemieckich. Nietylko pierwsza, ale nawet i druga z przytoczonych wzmianek odnosić się może do jakichś spraw lokalnych. Referenci notują jednak starannie i szczegółowo wszelkie nieporozumienie między Polakami a Żydami, zwłaszcza zaś wszelkie pretensje Żydów do Polaków.

Jak widzimy ze „Sprawozdań", stosunki polsko-żydowskie w 1916 r. kształtowały się głównie na tle spraw samorządowych i pomocy obywatelskiej. Można z nich wyciągnąć dotyczące tych stosunków następujące informacje:

Stosownie do orzeczenia władz austrjackich, do magistratów i rad miejskich i gminnych należał przeważnie w każdem mieście jeden Żyd, jako przedstawiciel interesów religijnych żydostwa. Tak było w Radomiu, gdzie jeden Żyd należał do stojącej na czele miasta rady gminnej, w Kielcach, w Zamościu, gdzie na trzech ławników jeden był Żydem, w Piotrkowie, gdzie, jak się zdaje, była w zarządzie miasta większa liczba Żydów.

W Komitetach Obywatelskich, zajmujących się pomocą dla ludności w czasie wojny, oraz w Komisjach Aprowizacyjnych udział Żydów przedstawiał się rozmaicie. Jedynie w Kielcach nie było w Komitecie Obywatelskim wcale Żydów, według sprawozdań referenta Komitet Kielecki „udzielał jedynie pomocy chrześcijanom, choć fundusz zapomogowy powstawał głównie z kar, nałożonych na kupców żydowskich i ze skonfiskowanych im towarów". W Radomiu Komitet Obywatelski składał się z 8 sekcji (rękodzielniczej, ochronek, sklepowej, tanich kuchen, prawnej, sanitarnej, szkolnej, oraz 8-ej, będącej Komisją

Aprowizacyjną), oprócz Komisji Aprowizacyjnej, niósł pomoc jedynie chrześcijańskiej ludności, dla Żydów zaś istniała osobna humanitarna sekcja żydowska, w skład której wchodził jeden z członków Komitetu Obywatelskiego, Żyd, oraz kilku kooptowanych członków z ludności żydowskiej. W Piotrkowie Żydzi zasiadali w Komitecie Obywatelskim, w Chełmie Komitet Obywatelski składał się w większości z Żydów, było ich bowiem w Komitecie 12-u, gdy Polaków tylko 6-u. W Zamościu postanowione było narazie, że w Komitecie będzie równa liczba Polaków i Żydów, potem jednak Komendantura zamianowała 20 Polaków i 4-ch Żydów, wobec tego Żydzi wystąpili z Komitetu i utworzyli osobny Komitet Ratunkowy żydowski. Komitet polski, silniejszy finansowo i politycznie, powołany został przez Komendę Okręgową, jako organ pomocniczy w sprawach handlowych, co rozgoryczyło mocno Żydów.

Zarządzenia Komisji i biur aprowizacyjnych w Kielcach, Radomiu i Piotrkowie, czy to zależnych od magistratu, czy stanowiących część składową Komitetów Obywatelskich, wywoływały ze strony Żydów narzekania. Referent z Kielc powtarza ich skargi na to, że wynoszące 90% sklepy żydowskie dostają tylko 10% cukru i innych środków żywności i że piekarnie żydowskie mają mniej mąki, niż chrześcijańskie. To właśnie powoduje kupców żydowskich do szmuglowania towarów i brania potem za nie dużych cen. Kary, nałożone na Żydów za szmugiel, dosięgły w Kielcach w ciągu tygodnia 140.000 koron.

Referent z Radomia powiada, że kupcy żydowscy dostają 15% środków żywności, gdy ludność żydowska wynosi 43%, a liczba kupców Żydów 70%. Piekarnie żydowskie otrzymują na 10 dni 6 worków mąki, gdy chrześcijańskie 22 worki. Piekarnie zaś chrześcijańskie jakoby wzbraniają się sprzedawać chleb Żydom.

Nie notują referenci zupełnie, jak układały się sprawy polsko-żydowskie w tych miejscowościach, gdzie, jak np. w Chełmie, komitet składał się w większości z Żydów.

Wiadomości Wydziału Informacyjnego o stosunkach polsko-żydowskich zawierają poważną bardzo lukę. Nie przedstawiają nam dosyć obszernie stanowiska Żydów w stosunku do sprawy polskiej w tym okresie, gdy niepodległość Polski, została proklamowana przez obce mocarstwa. W końcu 1916 i na początku 1917-go r. referaty Wydziału Informacyjnego, zajmujące się dotychczas tak drobiazgowo kwestją żydowską w Polsce, podają nam odnośnie do tej sprawy drobne jedynie wzmianki [1]).

Zarówno akt mocarstw centralnych z 5 listopada 1916 r., jak proklamacja Wilsona w sprawie

[1]) Z aktów odnosi się wrażenie, że jest to rezultatem raczej jakichś zmian personalnych w składzie Wydziału Informacyjnego Jen.-Gubernatorstwa Lubelskiego, niż przyczyn natury politycznej.

niepodległości Polski lub proklamacja petersburska z 17 marca 1917 r., są w referatach Wydziału Informacyjnego, o ile chodzi o stosunek do aktów tych Żydów, zbyte pobieżnie lub nie uwzględnione wcale. Wiadomości z tego okresu czasu o Żydach ograniczają się do krótkich wzmianek wówczas nawet, gdy dotykają spraw istotnych i ważnych. I tak z kwietnia 1917 r. mamy podaną wiadomość o ortodoksach, że, wobec zbliżających się wyborów do żydowskich gmin wyznaniowych, organizują się przeciw żydowskiej narodowej inteligencji, a „za państwem polskiem" (für den polnischen Staat").

O Bundzie stwierdzają Politische Berichte, że odbyła się w grudniu 1917 r. konferencja wszystkich organizacyj Bundu, w której brało udział 28 delegatów z miast obu okupacyj; uchwalono rezolucję, żądającą energicznego zwalczania zarówno polityki, stojącej na gruncie aktu z 5-go listopada i 12-go września, jak i polityki mocarstw koalicyjnych w stosunku do Polski. Organ Bundu, Lebensfragen, zwalczał ideę stworzenia polskiej armji, wychodząc z założenia, że armja ta służyć będzie burżuazji w walce z klasą robotniczą. Ludowcy i syjoniści, organizując się w tym czasie, jako partje polityczne, wysuwać poczęli swoje żądania narodowe, zmierzające do utworzenia z Polski państwa o charakterze mieszanym, polsko-żydowskim. Niewiele więcej ponad to da się wyciągnąć z aktów Wydziału Informacyjnego o stosunkach Żydów do sprawy polskiej w pierwsze połowie 1917 r.

Z drugiej połowy 1917 r. nie mamy wogóle aktów Wydziału Informacyjnego. Dopiero stosunek Żydów do spraw polskich z pierwszych czasów działania Rady Regencyjnej narysowany jest znów szczegółowo.

Pierwszy krok w kierunku nawiązania stosunków między Żydami a nową władzą polską wyszedł ze strony polskiej.

Dn. 3 grudnia 1917 r. odbywało się zebranie 120-u rabinów Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego, na którem rozstrząsano sprawy szkolnictwa[1]), oraz wydane 1-go listopada 1916 go r. rozporządzenie Beselera, traktujące Żydów, jako stowarzyszenie religijne. Przeciw rozporządzeniu temu zaznaczyła się pod wodzą rabinów syjonistycznych silna opozycja, żądająca uznania narodowego charakteru Żydów.

Na zebranie to, poświęcone, jak widzimy, rozpatrywaniu stosunku Żydów do rządu niemieckiego, przybył Dyrektor Departamentu Wyznań, Mikułowski-Pomorski, pozdrowił zebranych imieniem polskiego rządu i oświadczył, że Państwo Polskie dąży do bezpośrednich stosunków z przy-

---

[1]) Zebranie przyjęło jako zasadę uszanowanie istnienia chederów i utrzymanie w nich żargonu, jako języka wykładowego, poleciło jednak Komisji Rabinów opracować projekt pewnych reform.

wódcami żydowskich obywateli, bez pośrednictwa trzecich żywiołów, i do uregulowania sprawy żydowskiej w duchu pomyślnym dla obu stron.

Konferencja rabinów uchwaliła wówczas wysłać deputację do prezesa ministrów, który w odpowiedzi na przemówienie deputacji oświadczył, że rząd polski zajmie się kwestją równouprawnienia Żydów, zaspokojeniem ich religijnych i kulturalnych potrzeb i ochroną ich specyficznych interesów, przy równoczesnem jednak braniu pod uwagę zasady jednolitości Państwa Polskiego i zachowaniu polskiego charakteru przy odbudowie polskiej państwowości.

Sprawozdania Wydziału Informacyjnego zaznaczają, że oświadczenie prezesa ministrów przyjęli rabini z zadowoleniem, i że spotkało się ono również z uznaniem ze strony prasy ortodoksyjnej.

Natomiast prasa nacjonalistyczna i syjonistyczna podkreślały silnie, że stawiają w kwestji żydowskiej wymagania znacznie większe, że Żydzi posiadają odrębność nietylko kulturalną, ale i narodową, że wojna prowadzona była pod hasłem wyzwolenia małych narodów i nawet tacy mężowie, jak Hertling, Kühlman i Czernin proklamują samookreślenie małych narodowości, że więc oczekiwano od premjera Państwa Polskiego więcej, niż zapowiedział w swojej mowie. Podnoszono, że rząd zignorował żądania rabinów zniesienia rosyjskich ograniczeń co do Żydów.

Asymilatorzy zaprosili przedstawicieli partyj polskich na obrady w kwestji żydowskiej. W naradach brali udział ministrowie Bukowiecki, Staniszewski i Ponikowski, dyrektor departamentu politycznego, hr. Rostworowski, wice-minister Makowski, ponadto radca dworu Rosner. Na zebraniu asymilatorzy oświadczyli, że godzą się na program premjera, podnosili jednak, że, jakkolwiek uznają, że zrealizowanie go nie jest jeszcze rzeczą na czasie, to jednak przynajmniej niektóre ograniczenia, dotyczące Żydów, jak np. określenie rejonów osiedlenia, podatku szpitalnego i t. p., muszą być natychmiast usunięte. W narzuconej ze strony polskiej kwestji emigracji Żydów zajęli stanowisko odmowne, motywując je tem, że, w razie przeprowadzenia tej sprawy, zniknęłyby z Polski przedewszystkiem żywioły produkcyjne. Jeszcze wyraźniej sformułowali asymilatorzy swój program na zebraniu, odbytem w Warszawie w drugiej połowie stycznia 1918-go roku, gdzie postawili, jako zasadę, że porozumienie między Polakami a Żydami może nastąpić tylko na gruncie faktycznego obywatelskiego równouprawnienia Żydów. Żydowsko-nacjonalistyczne aspiracje natomiast potępili, jako prąd szkodliwy.

W tym samym duchu rozwijał działalność propagatorską znany galicyjski polityk i poseł do Rady Państwa, dr. Natan Löwenstein, przebywający w tym czasie w Warszawie.

Organem asymilatorów i pośrednikiem w ure-

gulowaniu kwestji żydowskiej w Polsce zostać miał „Związek dla działalności społecznej wśród Żydów Polski". Wydał on odezwę, w której głosił, że tylko Polacy mojżeszowego wyznania, oddani polskiej ojczyznie, powołani są do tego, aby być pomocnymi rządowi polskiemu w rozwiązaniu kwestji żydowskiej, i zapowiadał zarazem pracę nad podniesieniem kulturalnego poziomu wśród Żydów i zaszczepieniem wśród nich idej polskich.

Wystąpienie asymilatorów, zwłaszcza zaś urządzenie narad z przedstawicielami polskich partyj bez udziału innych stronnictw żydowskich, syjonistów, nacjonalistów i ortodoksów, wywołało żywe niezadowolenie wśród tych kierunków. Prasa ich podnosiła z naciskiem, że sami asymilatorzy nie mogą być uważani za przedstawicieli Żydów, stosując do asymilatorów oświadczenia Kucharzewskiego i Moraczewskiego, że rząd polski dąży do kontaktu z masami żydowskiemi bez pośredników.

W protestach tych zarysował się wyraźnie charakter poszczególnych kierunków i partyj żydowskich.

Ortodoksi, najbardziej zawsze — poza asymilatorami—skłonni do porozumienia się ze społeczeństwem i rządem polskim, protestowali przeciw oświadczeniu asymilatorów, że tylko Polacy mojżeszowego wyznania są wiernymi synami ojczyzny, zaznaczając tem niejako, że chcą być wiernymi polskiej ojczyznie Żydami.

Nacjonaliści w organie swym „Volksblacie" zastrzegali, że pakt rządu polskiego z asymilatorami nie sprawi tego, by Żydzi ograniczyli swe żądania, wysuwali nadal zasadę uznania praw mniejszości narodowych dla Żydów, poruszali sprawę zwołania w Polsce ogólno-żydowskiego kongresu, przy omawianiu zaś wkrótce potem przyszłego składu Rady Stanu, postawili zasadę, że Żydzi, którzy stanowią 17% ludności kraju, powinni mieć w Radzie na projektowanych 100 członków 17-u swoich przedstawicieli.

Nieco wcześniej w tym samym jednak duchu przeciwstawienia się społeczeństwu polskiemu, jako odrębna narodowość, zaznaczyli również stosunek swój do powstającego państwa polskiego syjoniści.

Na konferencji partyj syjonistycznych, odbytej w końcu grudnia 1917 r. w Krakowie, przyjęli syjoniści rezolucje następujące: 1) zapewnienia Żydom w Polsce praw obywatelskich i narodowych przez kongres pokojowy, na którym sprawa żydowska winna być roztrząsana jednocześnie ze sprawą polską, jako jej część składowa; 2) w wypadku, gdyby kwestja żydowska nie została rozwiązana na kongresie pokojowym, pełne równouprawnienie Żydów przez rząd polski musi być warunkiem porozumienia między Polakami i Żydami.

Zarówno jak nacjonaliści, żądała partja syjonistyczna, aby Rada Stanu powołana była nie

przez nominację, ale na podstawie równego, tajnego, bezpośredniego (nacjonaliści ponadto głosu proporcjonalnego) prawa głosowania.

Prasa żydowska występowała w tym czasie często i silnie i przeciwko prasie polskiej i tworzącym się władzom polskim. Atakowano premjera Kucharzewskiego, że na zebranie sprawozdawcze ze swej podróży do Wiednia i Berlina w grudniu 1917 r. zaprosił przedstawicieli prasy polskiej, a nie zaprosił prasy żydowskiej, polemizowano z antysemicką prasą polską, że każdy wyraz lojalności Żydów wobec polskiego rządu uważa za szwindel, ostrzegając, że może to uniemożliwić polsko-żydowskie porozumienie.

Specjalne rozgoryczenie wśród Żydów wywołał artykuł o rozwiązaniu kwestji żydowskiej w Polsce, umieszczony w „Godzinie Polski", według którego społeczeństwo polskie musi się strzec asymilacji żydowskich mas, nie posiada bowiem dosyć sił, aby asymilację tę przeprowadzić w zupełności. Tylko małą grupę Żydów, pisał ów artykuł, można zasymilować i tylko ta grupa winna dostać prawa obywatelskie, inni Żydzi muszą z Polski wyemigrować.

Poruszana była również sprawa żargonu w szkołach. Jakkolwiek cała prasa polska (z wyjątkiem „Dwugroszówki") przyjęła przychylnie projekt stworzenia katedry żydowskiej przy uniwersytecie warszawskim (niekiedy wychodząc właśnie z punktu widzenia, że Żydów trzeba znać

aby móc ich zwalczać), to jednak władze polskie odmówiły żydowskim związkom szkolnym i oświatowym pozwolenia na założenie seminarjum dla żydowskich nauczycieli z żargonem, jako językiem wykładowym, wychodząc z założenia, że żargon według polskich praw szkolnych nie jest uznany za język wykładowy.

Prasa nacjonalistyczna żydowska zapowiedziała wówczas dalszą walkę o żargon.

Jednocześnie ze starciami na tle politycznem wywoływały starcia między Polakami a Żydami sprawy lokalne.

W poszczególnych zarządach miejskich (w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Będzinie) toczyły się walki między członkami zarządów Żydami i Polakami. Przyczyny były różne: sprawy żydowskich podatków szpitalnych (w Warszawie), pominięcie ludności żydowskiej w reprezentacji zgromadzeń okręgowych, jak w Lublinie, gdzie nastąpiła secesja członków Żydów, sprawy aprowizacji, sprawy szkolne i t. p.

Najsilniejszym punktem obrazy były jednak kwestje ekonomiczne i sprawa bojkotu Żydów. W lutym 1918 r. prasa żydowska podnosiła wielokrotnie, że bojkot w ostatnich czasach znacznie się wzmógł, i to zwłaszcza w okupacji austrjackiej, że prowadzi się agitację przeciw sprzedawaniu gruntów i domów Żydom, że założono specjalne towarzystwo, które na tak zwanej „czarnej liście" umieszcza nazwiska tych osób, które sprze-

dały grunt albo dom Żydowi, że prowadzi się propaganda za tworzeniem kooperatyw i kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Syjonistyczny „Das jüdische Volk" robił odpowiedzialnemi za bojkot osoby, „stojące na czele państwa polskiego" i wypowiadał pretensję, że rząd popiera chrześcijańskie organizacje ekonomiczne.

Jednocześnie podjęli Żydzi gorliwe usiłowanie, aby podnieść mocno podupadłe żydowskie rzemiosło i zyskać możność zaopatrzenia go po zawarciu pokoju w potrzebne środki. W tym celu projektowali zwołanie konferencji wszystkich rzemieślników Żydów w Polsce i omawiali połączenie się dwóch wielkich towarzystw, które przyczyniły się do wydoskonalenia wszystkich gałęzi żydowskiego rzemiosła, ICA i ORT.

Naogół w lutym 1918 roku pisma żydowskie podnosiły, że stosunki między Polakami a Żydami uległy pogorszeniu.

W tym czasie właśnie wypłynęła sprawa pokoju Brzeskiego i Chełmszczyzny.

Politische Berichte informują nas szczegółowo o zachowaniu się w tej sprawie poszczególnych partyj żydowskich.

Jedynie prasa ortodoksyjna utrzymała wówczas lojalne stanowisko wobec sprawy polskiej. Pisma ortodoksyjne pisały nawet o braterskich związkach Żydów z Polakami w Chełmszczyźnie, przypominając wspólną niegdyś obronę przeciw okrucieństwom hajdamaków, których wnukowie

nazywają się teraz Ukraińcami i zaznaczając, że Żydzi muszą zająć w kwestji Chełmszczyzny jedno stanowisko z Polakami.

Prasa nacjonalistyczna i syjonistyczna natomiast wystąpiły z powodu zachodzących wypadków przeciw rządowi i społeczeństwu polskiemu agresywnie. Zarówno jedna, jak druga zarzucały Polakom, że stoją twardo na stanowisku samookreślenia w okręgu Chełmskim, ale nie chcą uznać tej samej zasady wobec Żydów i podkreślają, że Polacy, przy ewentualnem głosowaniu w Chełmszczyźnie, wtedy tylko mogą liczyć na głosy żydowskie, gdy dadzą gwarancje przyznania Żydom takich samych praw, jakie im daje rząd ukraiński. Gwarancją taką mogłoby być tylko równouprawnienie Żydów w Polsce i udzielenie im narodowo-kulturalnej autonomji, skoro w republice ukraińskiej całkowite narodowe równouprawnienie Żydów zostało już przeprowadzone. Ukraińska Rada przyjęła prawo, dotyczące autonomji żydowskich mniejszości, a w skład ukraińskiego rządu wchodzi minister do spraw żydowskich, wybrany przez ludność żydowską.

Prasa socjalistyczna żydowska protestowała nie tyle przeciw oddzieleniu Chełmszczyzny, ile przeciw zgwałceniu przez układ pokojowy z Ukrainą zasady samookreślenia ludów.

W stosunku do Polaków odznaczały się odezwy tej prasy tonem przeważnie nienawistnym. „Polski świat mieszczański okrył się żałobą", pi-

sała odezwa Poalej-Syjonu. Słodkie marzenie o zjednoczonej Polsce, która będzie odbudowana z pomocą mocarstw centralnych, zostały unicestwione, domniemane i rzeczywiste prawa, które polska burżuazja otrzymała od mocarstw centralnych, w tem także *prawo bezwzględnego uciskania Żydów*, zostało zdruzgotane". „Polska burżuazja zawarła układy z mocarstwami centralnemi tylko dlatego, że z pomocą niemieckich bogactw chciała się obronić przeciw rewolucji klasy robotniczej. Wygrywała na antysemickich instynktach ciemnych mas. Dlatego Trockij, ujmując się za Polską, jednak obrzucił ją błotem".

Stanowisko, zajęte przez poszczególne stronnictwa żydowskie w sprawie pokoju Brzeskiego, zarówno jak uprzednio stosunek ich do sprawy szkolnej, oraz do pierwszych poczynań polskiego rządu, zarysowały nam już charakter i istotę stronnictw i grup politycznych żydowskich.

Za czasów okupacji były to bowiem raczej grupy i kierunki, niż zorganizowane stronnictwa polityczne. Zarówno władze rosyjskie, jak władze okupacyjne, utrudniały niejednokrotnie powstawanie stronnictw żydowskich, które też przeważnie zorganizowały się, jako stronnictwa, dopiero w czasach nieco późniejszych.

O grupach tych i kierunkach, o działalności ich w latach 1914—1918 Politische Berichte podają nam wiele interesujących szczegółów.

Oto, jak przedstawiały się te rzeczy, według sprawozdawców Wydziału Informacyjnego.

Jak widzieliśmy, najbliżej społeczeństwa polskiego stoją *asymilatorzy*, uważający się w mniejszym lub większym stopniu za Polaków mojżeszowego wyznania, stojący na stanowisku, że Żydzi stanowią grupę wyznaniową, ale nie narodową. Wśród asymilatorów jest wiele odcieni, począwszy od tych, którzy chcą zupełnego zlania się ze społeczeństwem polskiem, aż do tak zwanych neoasymilatorów.

Liczebnie stanowią asymilatorzy niewielką bardzo grupę, w Łodzi np. określa referent liczbę asymilatorów, działających czynnie („Militantów") na 1% całej ludności żydowskiej, półasymilatorów (nieczynnych, jak ich nazywa) na 5% [1]). Dzięki

---

[1]) Ten sam mniej więcej procent asymilatorów podaje w pracy swej o Żydach „Internationale Judische Beziehungen", przedruk z Preussische Jahrbücher 1917 r., Dr. Wolfgang Heinze. Powiada, że asymilatorzy wynoszą około 3 — 5% całej ludności żydowskiej w Polsce, nacjonaliści, t. j. syjoniści i ludowcy, około 40%, Bund wraz z Poalej-Syjonem 8%. Na ortodoksów i apolitycznych wypadłoby według tego około 48%. Zaraz po swem założeniu liczył Związek Ortodoksów, jak podaje Heinze, 23 tys. członków. „Żydowskie stronnictwa i obozy w Król. Polskiem", wydawnictwo Biura Informacyjnego przy Depart. Polit. M. S. Z. podają liczbę członków Związku Ortodoksów w 1917 r. na 17.000.

Z ułamkowych danych, przytaczanych przez Polit. Berichte, wynikałoby, że znacznie niższa jest liczba syjo-

jednak inteligencji i stanowisku materjalnemu członków, oraz tradycji (są oni bowiem najstarszą z grup politycznych żydowskich), zajmują, o ile chodzi o wpływy, np. w tejże Łodzi drugie miejsce po syjonistach, którym należy się miejsce pierwsze. W Radomiu ta grupa wysuwa się na czoło Żydów, w Kielcach należy do niej cała prawie inteligencja żydowska.

Referenci notują starannie charakter grup asymilatorów w poszczególnych środowiskach. Za najsilniej związanych ze społeczeństwem polskiem uważają asymilatorów warszawskich, na prowincji zaś asymilatorów w Kielcach i Piotrkowie. I jedni, i drudzy odznaczają się tem, że stoją zupełnie poza życiem żydowskiem i nie interesują się niem, w wielu wypadkach zajmują w stosunku do żądań żydowskich stanowisko nawet nieprzyjazne.

Inaczej asymilatorzy Lublina i Radomia. Nie mają wprawdzie również znajomości wiedzy żydowskiej, ale troszczą się o żydowską ludność i starają się poprawić jej położenie, współpracując z innemi warstwami Żydów.

---

nistów i ludowców, skoro np. w Łodzi określają liczbę syjonistów zaledwie na 1% całej ludności żydowskiej. Można jednak twierdzić z całą pewnością, że ta ostatnia cyfra jest znacznie niższa od rzeczywistej. Być może zatem, że liczby, podane przez Dr. Heinzego są bliższe rzeczywistości, niż wnioski, jakie możnaby wyciągnąć z Polit. Berichte.

Specjalną grupę tworzą asymilatorzy Zamościa, pochodzący ze szkoły uczonego i bojownika o oświatę, Jakóba Reifmana. Ich dążenia asymilatorskie oparte są na znajomości mas żydowskich, programem ich jest szerzenie oświaty wśród ludu żydowskiego. Noszą nazwę Kołokotników, od hebrajskiego słowa Kahal-Katan (mała gmina).

Asymilatorzy, którzy nie wyrzekają się kontaktu z masą żydowską, rekrutujący się przeważnie z młodego pokolenia, tworzą od czasów wojny osobną grupę pod nazwą neoasymilatorów.

Zarówno asymilatorzy, jak neoasymilatorzy, żądają obywatelskiego równouprawnienia Żydów i zniesienia ograniczeń rosyjskich, nie wysuwają jednak, jak to czynią inne grupy żydowskie, równo uprawnienia narodowego. Różnicę w stosunku obu tych grup zaznacza najlepiej stosunek ich do sprawy szkolnej, o którym była mowa powyżej.

W początkach 1918-go r. asymilatorzy tworzyli, według informacji z Politische Berichte, dwie polityczne organizacje, a mianowicie Klub Polskich Patrjotów Wyznania Mojżeszowego (K. P. P. W. M.), związek krańcowych asymilatorów, patrzących na kwestję żydowską w Polsce jedynie z punktu widzenia polskich narodowych interesów i gotowych popierać emigrację tych Żydów, którzy przez swój język i uczucia są obcymi Polakom, oraz *Towarzystwo popierania pracy społecznej wśród Żydów*, stowarzyszenie umiarkowanych asy-

milatorów, którzy chcą oszczędzania żydowskiej kultury i właściwości.

Ze stowarzyszeń i związków kulturalnych asymilatorów referaty Wydziału Informacyjnego wymieniają *Daas* (Wiedza), *Towarzystwo popierania pracy rolnej i rzemieślniczej* i *Związek Inteligentów* (założony w 1916 r. w Warszawie). W Łodzi i Radomiu *T. K. O. (Towarzystwo Krzewienia Oświaty wśród Żydów)*, w Łodzi ponadto *Klub Sportowy* i *Towarzystwo popierania pracy społecznej wśród Żydów w Polsce.*

Z pism asymilatorów, podają Politische Berichte *Nową Gazetę*, wychodzącą w Warszawie 2 razy dziennie, z tygodników *Rozwagę*, w Lublinie *Myśl Żydowską*, organ neoasymilatorów, *Żagiew*, organ młodzieży, oraz *Dzień* (lwowski).

Z najwybitniejszych działaczy wymieniają rodziny Natansonów i Dicksteinów, Wasserzuga i Nussbauma (starzy asymilatorzy), Bolesława Engera (grupa środkowa), Berensona, dr. Goldflama i dr. Muttermilcha (neoasymilatorzy).

Wielką masę żydostwa polskiego stanowią Żydzi prawowierni, *Ortodoksi*. Politische Berichte dzielą ich na dwie grupy, *chassidim i ortodoksów*, stawiając je, jako równorzędne, nie trafnie. Chassidim (chassid=pobożny) jest bowiem nazwą na oznaczenie pewnego prądu religijno-mistycznego wśród Żydów konserwatywnych, ortodoksi zaś — grupą polityczną, zorganizowaną przez Niemców.

Kierunek chasydyzmu, zrodzony we Wschodniej Galicji około połowy XVIII-go wieku, nawiązujący do wystąpienia Baalu Schom Toba (skrócone Beschta), silnie rozszerzony w Galicji, na Węgrzech, w południowej Rosji, słabiej na Litwie, jeszcze mniej w Ameryce, obejmujący, według Polit. Berichte, około polowy Żydów polskich, jest prądem religijnym, mistycznym, dążącym do zbliżenia się do Boga i zlania się z nim przez kontemplację i wewnętrzną modlitwę.

Nawet Tora i studjowanie Talmudu nie są według chasydów rzeczą najważniejszą, cóż dopiero wiedza świecka. Do wiedzy, krytyki i kultury zewnętrznej chasydzi odnoszą się wrogo, czczą cadyków i cudotwórców, cześć dla których jest dziedziczną w pewnych rodach. W Warszawie jest takich cadyków 50—60.

Sympatje ich polityczne, jeśli chodzi o inne grupy żydowskie, idą raczej ku asymilatorom, jako tym, którzy, stojąc zdala od żydowskiego życia, dają większą rękojmię, że nie będą w niem bruździć. Są oni przedewszystkiem konserwatystami, z tego powodu niechętni są nacjonalistom, syjonistom i żydowskim socjalistom. Polit. Ber. notują w kwietniu 1916 roku, że chasydzi Królestwa mają stosunki wśród chasydów galicyjskich i rosyjskich, oraz że posiadają pewne punkty styczne z ortodoksami niemieckimi, jakkolwiek naogół są Żydom zachodnim niechętni.

Kierunek, przeciwstawiający się chasydom to *Misnegdim* (przeciwstawiający się), obóz bar-

dziej postępowy. Należą tu przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, także i średniego mieszczaństwa. Językiem potocznym ich jest, jak i chasydów, żargon, rzadko polski. Trzymają się tradycji, aż do najnowszych czasów istniała wśród nich żywa działalność na polu studjowania Talmudu i praw talmudycznych, okazują jednak skłonność do stosowania się do potrzeb czasu, do reform w szkolnictwie.

Radykalna grupa Żydów nosi nazwę *Maskilim*.

Chasydzi przeważają w Polsce, Misnagdim i Maskilim na Litwie (Z Litwy właśnie wyszło zwalczanie chasydyzmu). Stąd różnica w charakterze Żydów polskich i litewskich. Ci ostatni, jak powiadają Polit. Berichte, są naogół bardziej oświeceni, mniej trzymają się dogmatów, mają więcej skłonności do krytyki, do kształcenia się i bardziej rozwinięty zmysł socjalny.

W 1916-ym roku Niemcy podjęli próbę zorganizowania konserwatywnych żywiołów żydowskich. Polit. Berichte (Blg. 8 z. Polit. Ber. z 30.IV. 1916-go r.) podają objaśnienie, że rząd niemiecki uczynił to, aby przeciwdziałać wpływom asymilatorów.

W 1916-ym roku władze niemieckie wezwały do Warszawy z Kolonji rabina Karlbacha, który, obok zreformowania chederów, miał na celu zorganizowanie grupy ortodoksów.

W 1916-ym r. założył on, wraz z d-rem Kohnem *Związek ortodoksów* (Agaddas Haortodoxim),

mający na celu podniesiesienie kulturalne Żydów z zastrzeżeniem ortodoksyjnego punktu widzenia.

Politische Berichte wspominają jeszcze o organizacji ortodoksów, pod nazwą *Tebum* (=rozum), „pierwszej organizacji ortodoksów", mającej na celu obronę religijnych interesów żydostwa.

Z parokrotnie zaznaczanego stanowiska ortodoksów w różnych kwestjach widzieliśmy jednak, że pozostali, pomimo usiłowań pozyskania ich ze strony Niemców, tą grupą żydowską, która jest najbardziej skłonna do porozumienia ze społeczeństwem i rządem polskim.

Odnośnie do polityki ortodoksów, dotyczącej spraw specyficznie żydowskich, w początku stycznia 1918 r. donoszą Politische Berichte, o mającej się odbyć w Berlinie konferencji organizacyj ortodoksyjnych, która będzie miała na celu propagowanie myśli, aby żydostwo ortodoksyjne było uprawnione do wysłania swych przedstawicieli na pertraktacje pokojowe. Według programu konferencja miała przystosować się do interesów ortodoksyjnych mas żydowskich ze Wschodu i zająć się kwestją prawnego stanowiska Żydów we wszystkich krajach, nawet w Palestynie.

Ortodoksi polscy mieli zamiar również brać w tej konferencji udział.

Wreszcie również na początku stycznia 1918 r. donoszą referenci, że na kilku zebraniach ortodoksów polskich postanowiono utworzyć przy każdej organizacji ortodoksów oddział dla czynnej

działalności w Palestynie, które to oddziały stałyby pod zarządem Związku Centralnego w Warszawie. Jak się zdaje, było to odbicie równoległego prądu wśród ortodoksów Zachodnich, sprawozdanie mówi bowiem jednocześnie, że postanowiono wtedy posłać delegatów na konferencję ortodoksów do Frankfurtu, aby wspólnie zająć w tej kwestji stanowisko.

Z pośród ludzi wpływowych wśród Żydów konserwatywnych wymieniają Polit. Ber. w 1917 roku rabinów: Gerera, Sochaczewera, Ostrowcera, Aleksandra, Radzinera, Kozienicera, których podają za chasydów, z ludzi świeckich Priwesa i Wegmeistra, z innych działaczy ortodoksów Dawidsohna.

Z pism: *Das Jüdische Wort* i wychodzący dwa razy dziennie *Moment*.

Na przejściu od ortodoksów do syjonistów stoi frakcja syjonistyczna *Mizrachi* (wschód), pod względem religijnym ortodoksyjna, pod względem politycznym, jak to zaznaczyło wyraźnie zebranie, odbyte w ostatnich dniach grudnia 1917 r. w Warszawie, stojąca na stanowisku syjonistycznem, uznająca potrzebę walki o podźwignięcie Palestyny, oraz o uznanie narodu żydowskiego, jako takiego (wbrew stanowisku ortodoksów, którzy uznają tylko religijną, nie narodową odrębność Żydów)

Syjoniści, uważając Żydów za odrębny naród, dążą do odzyskania Palestyny i stworzenia z niej ojczyzny dla narodu żydowskiego (Syjon właściwy), ewentualnie do osiedlenia się Żydów w jakim innym kraju (Terytorjaliści). Obok tego mają jednak sformułowane wyraźnie zasady działalności w Polsce, stawiają mianowicie zasady równouprawnienia Żydów nietylko obywatelskiego, ale i narodowego. Widzieliśmy, że w 1917 roku postawili żądania zapewnienia Żydom w Polsce praw narodowych przez kongres pokojowy. Żądali również unarodowienia szkolnictwa żydowskiego i utworzenia osobnej Żydowskiej Rady Szkolnej.

Koła robotnicze syjonistyczne tworzą grupy specjalne, a mianowicie: *Poalej Sion* (*Żydowska-Socjal-Demokratyczna Partja Robotnicza*) *Syjoniści-Socjaliści* (dziś są to t. zw. *Vereingte*, czyli *Żydowska Socjalistyczna Partja Robotnicza*).

Z najwybitniejszych działaczy syjonistycznych Polit. Ber. wymieniają (w 1917-ym roku) Farbsteina, Ben Awgdora, Dr. Olschwangera, Dr. Klumke, Dr. Gotlieba, w Łodzi: Dr. Braude i Dr. Rosenblatta; z pism *Das Jüdische Volk i Lodzer Tageblatt w* żargonie, *tygodnik Hacefira* w hebrajskim.

O rozwoju i tworzeniu się organizacyj syjonistycznych na ziemiach polskich dają Polit. Berichte następujące wiadomości:

Pierwsza organizacja syjonistyczna powstała w Galicji w tym samym mniej więcej czasie, w którym zawiązana została międzynarodowa organizacja syjonistyczna w ostatnim dziesiątku XIX wieku. Początkowo była to organizacja młodzieży, potem i starszego społeczeństwa i robotników.

Rząd rosyjski na tworzenie organizacyj politycznych nie pozwalał. Polit. Ber. wspominają jednak o istniejącej za czasów rosyjskich tajnej organizacji syjonistycznej w Chełmie.

Za czasów okupacji niemieckiej, w pierwszych miesiącach 1916-go roku istniało już jednak w Warszawie około 40 związków i kół syjonistycznych, a mianowicie:

1) pewna ilość związków, płacących, *szekel*, z 2000 członków;

2) *Związek Chowewe sfas Eber*, mający na celu rozwój języka i literatury hebrajskiej, 300—400 członków;

3) *Chowewe Admas Sion*, mający na celu emigrację do Palestyny, 40-u członków;

4) *Merkaz*, związek kilku stowarzyszeń młodzieży, a mianowicie:

a) Hachower, związek uczniów wyższych szkół warszawskich, około 100 członków;

b) Jordania, związek uczniów szkół wyższych, studjujących zagranicą;

c) Chalure-Zion, związek młodzieży, która po wojnie miała zamiar wyemigrować do Palestyny, około 200 członków;

d) Zire-Zion, około 100 członków;

e) 28 kół młodzieży, każde po 15—20 członków zrzeszonych w celu nauki historji i języka hebrajskiego;

5) *Haschacher*, związek młodzieży około 300 członków.

Ponadto do Centrali Syjonistycznej należało 17 szkół ludowych z liczbą ponad 3 tysiące i 4 ochrony z 1000 dzieci.

W Łodzi Centrala Syjonistyczna obejmowała w tymże czasie 3 organizacje:

1) *Chowawas sfas Eber* (starania nad podniesieniem języka i literatury hebrajskiej);

2) *Z'ire Zion*, organizacja młodzieży,

3) *Hatchija*, organizacja uczniowska.

Ponadto istniały w Łodzi pod kierunkiem lub wpływami syjonistów następujące organizacje i stowarzyszenia:

1) *Hazomir*, mający oficjalnie na celu pracę nad podniesieniem hebrajszczyzny, faktycznie uprawiający też język polski i żargon;

2) *Bethan*, dom ludowy żydowski, instytucja bezpartyjna, jednak zostająca pod kierunkiem syjonistów;

3) Schronisko Robotnicze, pod kierunkiem Poalej-Syjonistów;

4) Żydowski związek sportowy i gimnastyczny.

Statut organizacji syjonistycznej w Królestwie Polskiem został oficjalnie zatwierdzony przez władze niemieckie, jak informuje nas inne źródło[1]), w kwietniu 1917-go r.

---

[1]) Dodatek do Komentarzy Biura Prasowego przy Departamencie Spraw Politycznych Min. Spraw Zagr., p. t.: *„Żydowskie stronnictwa i obozy społeczno-polityczne"*.

Co do władz austrjackich, znajdujemy w Politische Berichte kilkakrotną wzmiankę, że nie pozwalały na tworzenie się w najrozmaitszych miejscowościach organizacyj syjonistycznych żydowskich. W grudniu 1917-go roku odbyła się jednak w Piotrkowie konferencja syjonistyczna z całej okupacji, na której to konferencji postanowiono stworzyć centralny komitet syjonistów w tej okupacji. W kwietniu 1918 r. miała się odbyć konferencja syjonistyczna w Radomiu, jednocześnie ze zwoływaną tamże konferencją nacjonalistów żydowskich.

Na obu tych konferencjach radomskich rozstrzygać miano kwestję skonsolidowania wszystkich stronnictw żydowskich, zwołanie kongresu żydowskiego i stworzenie reprezentacji polskiego żydostwa.

Siłę i znaczenie organizacji syjonistycznej powiększa fakt, że opiera się o organizację syjonistyczną wszechświatową, założoną w 1897-m roku przez d-ra Herzta, a kierowaną przez Kongres Syjonistyczny, składający się z delegatów wszystkich krajów, wybranych przez wszystkich Żydów, opłacających schekel, za pomocą bezpośrednich wyborów [1]).

Organem wykonawczym organizacji syjonistycznej jest Komitet Działający (Actions-Komitee = A. C.), złożony z 25-ciu członków, wśród których np. w 1916-ym roku byli między innymi członkowie, pochodzący z Paryża, Hagi, Antwerpji, Sofji, Belgradu, Rumunji, Rosji, Kanady, New Jorku, Południowej Afryki.

[1]) O kierunku syjonistycznym przed Herztem patrz prace ks. Kruszyńskiego *Żydzi i kwestja żydowska*, Włocławek, 1920.

W łonie Komitetu Działającego istnieje *Ściślejszy Komitet* Działający (Engeres Actions-Komitee=E. A. C.), złożony z 5-ciu członków, który miał siedzibę jakiś czas w Kopenhadze, potem w 1916-ym roku, w Berlinie. Przewodniczącym (zarówno A. C., jak E. A. C.) był w 1916 roku dr. Warburg, profesor uniwersytetu w Berlinie. Członkami byli: dr. Hantke, radca prawny z Berlina, dr. Czlenow z Odessy, dr. Jakobsohn z Konstantynopola, dr. Sch. Lewin, członek Dumy rosyjskiej, Nahum Sokołow, redaktor Hacefiry warszawskiej.

Organizacja syjonistyczna miała już przed wojną nawiązane stosunki dyplomatyczne w najrozmaitszych krajach. Dr. Herzel rozpoczął starania dyplomatyczne u cesarza niemieckiego, u papieża, u sekretarza tegoż, Merry del Val, u Szettam i Młodoturków.

Rząd angielski zwrócił się do organizacji syjonistycznej ze znanym projektem Ugandy. Projekt ów, wniesiony na kongresie syjonistycznym, wywołał burzę i rozłam wśród syjonistów. Część członków postanowiła nie odstępować od dawnego programu (Bazylejskiego), skoro zaś narazie poli-

tyczne postulaty tegoż nie dadzą się urzeczywistnić, przystąpić tymczasem do praktycznego przygotowywania działalności w Palestynie z jednej strony, z drugiej do „wychowywania ludu podczas wygnania". Był to tak zwany syjonizm praktyczny (w przeciwieństwie do pierwotnego kierunku, syjonizmu politycznego). Druga jednak część syjonistów, głównie angielskich, francuskich i rosyjskich, pociągnięta propozycjami Anglji, oderwała się od dawnej organizacji i utworzyła drugą, t. zw. organizację terytorjalną, pod przewodnictwem poety angielskiego Zwangwika (syjonizm terytorjalny). Organizacja ta toczyła z rządem angielskim pertraktacje o najrozmaitsze projekty terytorjalne.

Po wybuchu wojny, gdy obie strony wojujące starały się ująć sobie Żydów, czyniono syjonistom z obu stron obietnice w sprawie Palestyny.

Zarząd organizacji syjonistycznej podjął myśl urzeczywistnienia pewnych żądań syjonistów za pośrednictwem dyplomacji niemieckiej.

Rząd angielski zwrócił się wówczas do terytorjalistów, oraz do kilku członków A. C. (Actions Komitee) z propozycją, dotyczącą urzeczywistnienia idei syjonistycznej w Palestynie (oświadczenie lorda Balfour'a w imieniu rządu angielskiego i krajów koalicji, oraz Roberta Cecil'a na meetingu syjonistycznym w Londynie).

Fakty te wywołały znów posunięcie naprzód w sprawie syjonistów ze strony przeciwnej i wy-

wołały zapewnienie tureckiego męża stanu, Talduka Paszy, oraz wice-ministra niemieckiego von Busha, że sprawa Palestyny nie napotka obecnie na przeszkody z żadnej strony (Jakoby podobne oświadczenie dali również bolszewicy).

W łonie Komitetu Działającego istniały silne walki i starcia pomiędzy zwolennikami ententy a zwolennikami mocarstw centralnych. Oficjalnie, pod naciskiem zwolenników ententy, Komitet Ściślejszy stanął na stanowisku neutralności organizacji syjonistycznej i żądania, aby kwestja Palestyny załatwiona została nie na podstawie jednostronnego oświadczenia jednej z grup walczących, ale wspólnego porozumienia w tej sprawie ententy i mocarstw centralnych na konferencji pokojowej.

Faktycznie jednak Komitet Ściślejszy prowadził agitację na rzecz mocarstw centralnych. Szczególnie czynnym był tu dr. Lewin, dawny członek Dumy rosyjskiej, który działał wśród Żydów amerykańskich i pozyskał ich dla państw centralnych.

Z pośród członków Komitetu Działającego wyliczają Politische Berichte 14-u, którzy byli „entente-freundlich". Byli to: I. H. Kenn z Hagi, kapitalista, Clearence de Montefiore, z Kanady, prof. Richard Gottheit z New Jorku, Żabotinskij z Rosji, rabin Niemirow z Bukaresztu, radca giełdowy (Börsenrat) Pineles z Galatzu, Jan Fischer z Antwerpji, inżynier Kessler z Południowej Afryki, dr. Magnes z Północnej Ame-

ryki, Max Norden z Paryża, inżynier Usiszkin z Odessy, prof. Weitzmann z Rosji, dr. Pomero z Sofji.

Nazwisk zwolenników mocarstw centralnych w Komitecie Działającym nie znamy; mamy natomiast wiadomość, że w pewnym momencie zwolennicy ententy wystąpili z niego i utworzyli w Kopenhadze odrębne Biuro Syjonistyczne, oficjalnie również neutralne, faktycznie jednak, jak widać z punktów jego programu, usiłujące działać na rzecz ententy, jak Komitet Ściślejszy działał na rzecz mocarstw centralnych. Na czele Biura stanął Żabotinskij, twórca legjonu żydowskiego, zwróconego przeciwko Turcji.

Biuro stawiało organizacji syjonistycznej następujące żądania: 1) neutralności organizacji syjonistycznej i przeniesienia zarządu na terytorjum neutralne; 2) wybrania jednak zarządu koalicyjnego; 3) prowadzenia pracy dyplomatycznej w poszczególnych państwach; 4) zwołania na terytorjum neutralnem kongresu ogólno-żydowskiego; 5) wydania Niebiesko-Białej Księgi dla wszystkich państw neutralnych i walczących z objaśnieniami o położeniu Żydów we wszystkich krajach i wyraźnemi żądaniami organizacji syjonistycznej.

Działalności jednej tylko grupy syjonistów, a mianowicie syjonistów niemieckich, dotyczą akty Ziwilverwaltung für Russisch Polen (Teczka VIII, Kultusangelegenheiten). Akty te są dla nas wysoce interesujące z tego powodu, że omawia-

ją przedkładane rządowi niemieckiemu przez syjonistów niemieckich projekty urządzenia po wojnie Polski w ten sposób, aby w tworzącem się państwie polskiem zapewnić przewagę żywiołowi niemieckiemu i żydowskiemu.

Odnoszą się one do działalności t. zw. Komitetu wyzwolenia Żydów rosyjskich.

Organizacja syjonistyczna wyłania z siebie w miarę potrzeby najrozmaitsze związki. I tak istnieją *związki tajne* (organizacje takie mają Galicja, Węgry, Zachodnia Austrja), *federacja* (w Anglji i Ameryce), instytucje, jak *Kodem* (skarbiec), mające na celu popieranie rozwoju języka hebrajskiego i t. p.

Komitet wyzwolenia rosyjskich Żydów oficjalnie nie należał do żadnego nich i nie był zależny od organizacji syjonistycznej. Akty Ziwilverwaltung stwierdzają jednak parokrotnie z całą starannością, że był on dziełem syjonistów.

Tak charakteryzuje go odrazu sekretarz stanu spraw wewnętrznych, donosząc z Berlina prezydentowi rejencji we Wrocławiu, hrabiemu Marweldt, o założeniu tego komitetu i zawiadamiając go, że Komitet ów gotów jest udzielać rządowi niemieckiemu wszelkich wiadomości o stosunkach w rosyjskiej Polsce i zobowiązuje się mieć w najmniejszych miejscowościach Polski godnych zaufania Żydów, którzy służyć będą rządowi niemieckiemu, jako wywiadowcy (Auskunftperso-

nen). Na czele komitetu stoi docent prywatny, dr. Franciszek Oppenheimer.

Drugim z działaczy komitetu był dr. Bodenheimer. Wyciągi z aktów komitetu, przytaczane w aktach niemieckich w streszczeniu (zatytułowanem Auszug aus dem Aktenheft), oraz podane w tychże aktach sprawozdanie z rozmów dr. Bodenheimera w berlińskim Urzędzie do spraw zagranicznych i w Wielkim Sztabie Jeneralnym na temat zadań i celów Komitetu, przynoszą nam bardziej szczegółowe informacje co do sposobów, zapomocą których Komitet stać się chce użytecznym rządowi niemieckiemu.

Ma on za zadanie: 1) popierać sprawę sprzymierzonych za pomocą informowania za pośrednictwem prasy o położeniu wojennem i o dobrych zamiarach rządów sprzymierzonych wobec rosyjskich Żydów i innych nierosyjskich narodowości, specjalnie współdziałać w szerzeniu depesz, podawanych przez biuro Wolffa, współpracować z biurem, prowadzonem przez Erzbergera, wydawać biuletyn wojskowy w żargonie i w hebrajskim dla Żydów rosyjskich; 2) wysłać emisarjuszy do Ameryki Północnej, aby tam wpływać na opinję publiczną; 3) zgrupować elementy, które dążą do oderwania od Rosji zachodnich i południowo-wschodnich prowincyj; 4) przekonywać opinję publiczną, że w interesie trwałego pokoju leży osłabienie Rosji na jej granicy zachodniej przez utworzenie państwa buforowego, i działać w tym

kierunku, aby w tem państwie mniejszości narodowe otrzymały gwarancję rozwoju przez powołanie w ciałach prawodawczych i samorządowych kuryj narodowych; 5) popierać zarząd cywilny i organizować ludność żydowską w celu zapewnienia porządku.

Całość planu politycznego Komitetu zawiera w sobie przytoczone również w streszczeniu, włączone do aktów Komitetu *Memorandum*.

Memorandum owo udowadnia, że polityka niemiecka w Polsce musi się oprzeć nietylko na Polakach, ale i na Żydach, polityka bowiem, polegająca tylko na ujmowaniu sobie Polaków, nietylko „budzi nieuzasadnione nadzieje tych ostatnich", ale i wywołuje wśród Żydów obawę, że i na przyszłość podporządkowani będą narodowości, źle do nich usposobionej. Samodzielne Królestwo Polskie, byłoby nieustanną groźbą dla polskich prowincyj Austrji i Niemiec. Jeżeli jednak powoływane do życia państwo buforowe objęłoby także sąsiednie gubernje Rosji, stanowiące strefę osiedlenia Żydów, oraz prowincje nadbałtyckie, w państwie takiem, posiadającem, jak powiada Memorandum, 8 miljonów Polaków, i 6 miljonów Żydów, 4 mlj. Łotyszów, 3½ mlj. Litwinów, 1,800,000 Niemców i 5–6 miljonów Rusinów, „pomiędzy poszczególnemi narodowościami istniałaby równowaga" (Wyciągi z aktów zaopatrują podane cyfry Polaków i Żydów w znaki zapytania). Twór tego rodzaju, dodaje autor Memoran-

dum, aby ocalić swoją egzystencję od Rosji, oprzećby się musiał na przyjaźni związkowych.

Królestwo Polskie samo nie zadowolni Polaków, powtarzają wyciągi z aktów Komitetów w innym ustępie, i będzie ich popychało w kierunku pozyskania pruskich i austrjackich części Polski. Z tego powodu do państwa buforowego muszą być przyłączone prowincje ze słabszem polskiem zaludnienem, aby owo państwo buforowe miało większość nie polską.

W państwie tem—dochodzimy tu do clou całego projektu twórców Komitetu — Niemcy i Żydzi muszą tworzyć przeciwwagę wobec ludności słowiańskiej. Za pomocą kuryj narodowościowych i odpowiedniej polityki szkolnej da się zapewnić im w kraju odpowiednie wpływy.

Z aktów, dotyczących Komitetu dowiadujemy się w dalszym ciągu, że rząd niemiecki nie zdecydował się na korzystanie z usług p.p. Oppenheimera i Bodenheimera. W piśmie z dn. 6/VI 1919 r. z Wrocławia [1]) znajdujemy motywy tego rodzaju decyzji: rząd niemiecki uznał, że, po pierwsze, członkowie Komitetu nie znają tak dobrze stosunków w Polsce, jak o tem mówią, nie mogą więc tak dalece być pomocnymi rządowi niemiec-

[1]) Pismo, zatytułowane pierwotnie: do Jego Ekscelencji Kanclerza Państwa von Bethmana Hollvega, pierwotny tytuł przekreślony i w akcie dopisano piórem: do pana Sekretarza Stanu Spraw Wewnętrznych w Berlinie.

kiemu, powtóre, że Komitet stanowi reprezentację jednego tylko odłamu Żydów, t. j. syjonistów, wreszcie, że dąży nietylko do udzielania pomocy rządowi niemieckiemu przez dostarczanie tłumaczy i informacyj, ale chce, aby członkowie lub adherenci Komitetu byli przydzieleni, jako referenci, lekarze, technicy i t. p. do urzędów okręgowych, czyli, aby brali udział w zarządzie krajem. To ostatnie zaś uznał za niedopuszczalne ze względu na możliwość zrażenia tem Żydów krajowych, jak również i na przypuszczalne wzbudzenie w ten sposób wśród Polaków antysemityzmu.

Nie wiemy, jaką rolę przeznaczał w swej działalności Komitet wyzwolenia Żydów rosyjskich Żydom polskim. Z jednej strony bowiem obietnicę, jaką czynił rządowi niemieckiemu, posiadania w każdej, najmniejszej nawet miejscowości Królestwa, godnych zaufania Żydów, uskutecznić mógł jedynie przy pomocy Żydów miejscowych, z drugiej—założyciele Komitetu, proponując swoje usługi rządowi niemieckiemu, twierdzili o syjonistach polskich, że nie mają potrzebnych po temu właściwości i dostatecznej siły oporu wobec żywiołu polskiego, aby na nich oprzeć się można było w planach, dotyczących Żydów miejscowych.

Jeżeli opinję powyższą twórców Komitetów wyzwolenia Żydów o syjonistach polskich, podyktowaną z wszelką pewnością w znacznym stopniu względami konkurencyjnemi, uważać, jako prawdziwy wyraz ich przekonań, — to z wszelką pew-

nością inaczej zupełnie przedstawiałby się im udział w ich pracy Żydów polskich, gdyby była mowa o udziale w tej pracy nie syjonistów, ale ludowców.

Ludowcy w stosunku do społeczeństwa polskiego stoją zawsze na stanowisku najbardziej agresywnem. Gdy u syjonistów marzenia o Palestynie łagodzą nieco zaciętość w sprawach miejscowych, ludowcy podnoszą hasła nacjonalistyczne żydowskie w sposób ostry i demagogiczny.

Uważając Żydów, narówni z syjonistami, za odrębny naród, sądzą że naród ten winien żyć i rozwijać się nietylko w Palestynie, ale na ziemiach polskich i stają na stanowisku uczynienia z Polski państwa polsko - żydowskiego, równouprawnienia żargonu z polskim, wprowadzenia tam, gdzie jest nie mniej niż 25% Żydów, żargonu do urzędów i życia publiczno-państwowego, utworzenia żydowskiej Rady Narodowej, skonstytuowanej przez żydowski sejm. Uznają hebrajski, jako język religijny, domagają się jednak stanowczo żargonu w szkole; są stronnictwem głównie mieszczańskiem.

Ludowcy, informują dalej Politische Berichte, rozwijać się zaczęli, jako partja, z początkiem tego wieku. Do czasu wielkiej wojny nie byli zorganizowani, posiadali jednak już wtedy stowarzyszenia kulturalne, jak „Hasomir", „Samopomoc", związki młodzieży szkół wyższych.

Przy wyborach do Rady Miejskiej Warszawskiej (w lipcu 1916-go roku) otrzymali najwięk-

szą ilość głosów ze wszystkich stronnictw żydowskich.

Z początku 1917-go roku władze niemieckie zalegalizowały skrajny nacjonalistyczny *Żydowski Klub Ludowy*, którego założycielem był Priłuckij. Właściwie jednak ludowcy zorganizowali się, jako partja, w ciągu 1917 i na początku 1918-go roku, gdy, w czasie pertraktacyj pokojowych, wypłynęła kwestja samookreślenia narodów wraz z jednoczesnem zrealizowaniem narodowych dążeń żydowskich w Rosji i na Ukrainie. Ponieważ w swym programie partja postanowiła obronę interesów drobnego rzemiosła, przyłączyli się do niej rzemieślnicy w wielkich masach, tak, że jednocześnie ze stworzeniem organizacji partyjnej, utworzono również gospodarcze związki rzemieślnicze. Wskutek tego partja wzrosła olbrzymio. W początkach 1918 r. przystąpiono do scentralizowania wszystkich organizacyj i do zwołania konferencji ogólnej na kwiecień tegoż roku. Jednocześnie, jak widzieliśmy, zaczęto podnosić myśl skonsolidowania wszystkich żydowskich partyj, powołania kongresu żydowskiego i stworzenia reprezentacji całego polskiego żydostwa (Myśl tę powitała przychylnie prasa syjonistyczna, przeciwnikami jej byli socjaliści, niechętni pertraktacjom z partjami mieszczańskiemi). [1]).

[1]) W innym z referatów Politische Berichte znajdujemy podany szczegół, że w początkach 1918-go r. rady żydowskich związków ludowych w Polsce powzięły

Ludowcy stoją w związku z optywnymi politykami nacjonalistycznymi żydowskimi w Ameryce (New-York), oraz z licznymi nacjonalistami rosyjskimi.

W wybitniejszych działaczy wymieniają Polit. Ber.: Noacha Priłuckiego, Nomberga, S. Hirschorna, z pism wzmiankują tylko o *Das Judische Volk*, tygodniku, wychodzącym w Warszawie.

Najmniej liczne informacje dają akty Wydziału Informacyjnego do działalności stronnictwa, stanowiącego za czasów okupacji skrajną lewicę stronnictw żydowskich t. j. *Bundu*. Referent, jak gdyby tłumaczy się z tego, zaznaczając, że partja ta działa chętnie pod formą związków zawodowych, przywódcy zaś jej nie wysuwają się na czoło, pozostając chętnie w ukryciu.

Żydzi socjaliści wchodzili oddawna licznie w skład polskich stronnictw socjalistycznych, t. j. Socjalnej Demokr. Król. Polskiego i Litwy, oraz P. P. S. (głównie lewicy). W Galicji wydzielili się Żydzi z Polskiej Partji Socjalno-Demokratycznej w 1905-ym roku, tworząc osobną partję, z wyjątkiem okresu wyborów, silnie zwalczaną przez P. P. S. D.

Bund założony został w 1897-ym r. w Wilnie. Całkowita nazwa jego brzmi: *Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy w Rosji i Polsce. Bund.* Z Wilna rozszerzył się szybko na Litwę, Rosję, Królestwo i Galicję, Anglję i Amerykę. Propagandę prowadził głównie w Szwajcarji.

uchwałę, że Żydzi Polski, Litwy i Kurlandji tworzą jedną grupę narodową i żądają zagwarantowania praw mniejszości narodowych przez ustawodawstwo krajowe.

Zarówno, jak syjoniści i ludowcy, Bund wysuwa żądania narodowo-żydowskie, a mianowicie autonomji narodowej, równouprawnienia żargonu z językiem polskim w życiu publicznem, w sprawie szkolnej stawia żądania szkoły żargonowej świeckiej. W działalności swej idzie też czasem ręka w rękę z lewicą nacjonalistów żydowskich, chętniej jednak z lewicą P. P. S., tworząc z nią t. zw. blok socjalistyczny. Jest przeciwnikiem chassydów, ortodoksów i syjonistów. Ponieważ broni podnoszonych haseł narodowych, nie uznaje łączności całego żydostwa, prowadzi natomiast przez cały czas swego istnienia zaciętą walkę klasową i trzyma się ideologji klasowej.

Co do polityki krajowej polskiej znamy już stanowisko Bundu w sprawie pokoju Brzeskiego oraz uchwałę konferencji z grudnia 1917-go roku występującą przeciw polityce zarówno mocarstw centralnych, jak koalicji, uznającej niepodległość Polski. Rezolucja żądała, aby partja odrzuciła stanowczo wszelką próbę zdecydowania o losie kraju bez lub przeciw woli ludności. Tylko zgromadzenie konstytucyjne, pochodzące z powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego prawa głosowania, bez różnicy płci i narodowości, z udziałem tych obywateli, którzy

są z kraju wydaleni, może rozstrzygać kwestje, dotyczące odbudowy kraju.

Bund jest drugą obok syjonistów organizacją żydowską na podkładzie międzynarodowym. Nietylko ma związki z bundzistami całego świata, głównie Ameryki, skąd dostaje pomoc, ale należy do socjalistycznej międzynarodówki i wysyła delegatów na międzynarodowe socjalistyczne kongresy.

Polit. Ber. podają interesujący szczegół, dotyczący stosunku Bundu do bolszewików. Powiadają mianowicie, że w początku stycznia 1918-go r. umieścił organ Bundu Lebensfragen artykuł, w którym, po analizie programu bolszewików, dowodząc, że pierwszy ich występ i przeprowadzony przez nich zamach państwowy okazują wyraźnie, że mogą się utrzymać przy władzy jedynie drogą gwałtu i że tą drogą chcą sobie zapewnić panowanie, nie mają jednak większości w kraju, tak, że konstytucja pogrzebałaby ich panowanie.

Liczbę Bundzistów polskich podają Polit. Ber. w początku 1917-go r. na 1000 w Warszawie, liczbę członków związanych z Bundzistami związków zawodowych na 5000 osób, w Wilnie na 4000.

Z pism wymieniają *Lebensfragen*, z przywódców W. Medema, z organizacyj: *Klub Robotniczy* w Warszawie, *Harfę Demokratyczną* w Łodzi, *Pomoc dla biednych* w Chełmie i *Związek Kulturalny Robotniczy* w Wilnie.

Tyle dają nam „Politische Berichte" Wydziału Informacyjnego Jeneral-Gubernatorstwa w Lublinie o działalności i roli Żydów w Polsce w latach 1916—18. Wiadomości te, niekompletne, wymagające niekiedy sprostowań lub uzupełnień, przy powszechnym u nas braku znajomości sprawy żydowskiej, rzucają jednak na kwestję żydowską w tym czasie sporo światła. Zaznaczyć również trzeba, że od 1918-go roku działalność i organizacja stronnictw i grup żydowskich uległa w wielu wypadkach zmianie. Ani zmian tych, ani działalności dzisiejszej stronnictw żydowskich nie dotyka opracowanie niniejsze, wychodząc z założenia, że powinny one stanowić temat osobnej pracy i postawiwszy sobie za zadanie wyłącznie zaznajomienie szerszego ogółu z materjałem, znajdującym się w aktach niemieckich.

Referaty, dotyczące spraw żydowskich, w „Wiadomościach politycznych" (Politische Berichte) Wydziału Informacyjnego Jen.-Gubernatorstwa w Lublinie.

1. Beilage 1 z. Polit. Ber. z 5. 12. 1915. Bericht eines Vertrauensmannes über die Verhältnisse der Juden in Lublin.

2. Information über die Verhältnisse der Juden in Petrikow.

3. Subbeilage 2 z. Polit. Ber. Nr. 34. Bericht eines jüdischen Vertrauensmannes über die Schulverhältnisse in Lublin.

4. Subbeilage 6 z. Polit. Ber. z 5. 1. 1916. Bericht eines Vertrauensmannes aus jüdischer Intelligenz über die Verhältnisse der Juden in Lodz.

5. Subbeilage 1 z. Polit Ber. z 31. 1. 1916. Ein Deutscher Gouverneur über die Juden in Russisch-Polen.

6. Subbeilage z. Presseb ericht z 31. 1. 1916. Notatki o wysłaniu adresu przez Żydów galicyjskich do Franciszka Józefa.

7. Polit. Ber. z 31. 1. 1916, str. 7. Wzmian-

ka o przyjeździe do Lublina sekretarza Alliance Israélite, dr. Kemina, z Wiednia.

8. Beilage 1 z. Polit. Ber. z 8. 2. 1916. Bericht eines jüdischen Vertrauensmannes über die Verhältnisse in Zamość.

9. Blg. 2 z. Polit. Ber. z 8. 2. 1916. Ein Bericht des jüdischen Vertrauensmannes über die Verhältnisse der Juden in Chelm.

10. Subbeilage 2 z. Polit. Ber. z 8. 2. 1916. Auszug aus der Zeitung Głos Lubelski Nr. 24 z 26. 1. 1916.

11. Subbeilage 3 z. Polit. Ber. z 8. 2. 1916. Eine Übersetzung der wesentlichen Artikel aus der Jargon-Presse der letzten Zeit.

12. Beilage 6 z. Polit. Ber. z 25. 2. 1916. Bericht über die Verthältnisse im sionistischen Lager.

13. Beilage 7 z. Polit. Ber. z 25. 2. 1916, str. 44 „Myśl żydowska" Nr. 1 i 2 z 7 i 15 marca 1916.

14. Beilage 4 z. Polit. Ber. z 30. 4. 1916. Die Ansprache des kaiserlich deutschen Gouverneurs in Warschau, v. Etzdorf an die warschauer ortodoxen Rabbinen.

15. Beilage 4 z. Polit. Ber. z 30. 4. 1916. Die politische Haltung der Juden in Warschau.

16. Beilage 6 z. Polit. Ber. z 30. 4. 1916. Sprawozdanie z „Myśli żydowskiej".

17. Beilage 8 z. Polit. Ber. z 30. 4. 1916. Referat (bez tytułu) o kierunkach i stronnictwach żydowskich w Warszawie.

18. Beilage 8 z. Polit. Ber. z 30. 4. 1916. Referat (bez tytułu) o Żydach w Wilnie.

19. Beilage 8 z. Polit. Ber. z 30. 4. 1916. Odezwa Warszawskiego Komitetu Bundu przeciw władzom okupacyjnym.

20. Beilage 5 z. Polit. Ber. z 23. 5. 1916. O Żydach w Radomiu.

21. Beilage 6 z. Polit. Ber. z 23. 5. 1916. O Żydach w Piotrkowie.

22. Beilage 7 z. Polit. Ber. z 23. 5. 1916. O Żydach w Kielcach.

23. Beilage 7 z. Polit. Ber. z 30. 6. 1916. Die Verhältnisse in österreichischen Okkupationsgebiete links der Weichsel.

24. Beilage 3. z. Polit. Ber. z 30. 6. 1916. Die autonome Stadtverwaltung in Warschau.

25. Beilage 5 z. Polit. Ber. z 5. 9. 1916. (Pressebericht). Głosy Nowej Gazety i Godziny Polski w sprawie polskiej.

26. Pressebericht z 5. 9. 1916. Die jüdische Frage in Polen.

27. Polit. Ber. z 16. 9. 1916 (Pressebericht). Die Frage des jüdischen Jargons.

28. „Pressebericht" z listopada 1916 r., str. 23. Die Judenfrage.

29. Polit. Ber. z 19. 10. 1916, str. 24. (O stosunku Żydów do władz niemieckich).

30. „Pressebericht" z 16—31 paździer. 1916, str. 18. Die jüdischen Angelegenheiten.

31. „Pressebericht" z listopada 1916, str. 9. Die Juden und der Proklamationsakt.

Brak „Pressebericht" z 22. 11. 1916 wyciągów p. t. „Die Neuorganisierung der jüdischen Religionsgemeinschaft im deutschen Okkupationsgebiete".

32. „Pressebericht" z 5. 2. 1917. Mała notatka o zawieszeniu „Warschauer Tageblatt'u".

33. „Pressebericht" z 5. 2. 1917. Broszura „Żydzi podczas wojny".

34. „Pressebericht" z 21. 2. 1917.

35. „Pressebericht" z 3. 4. 1917.

36. „Pressebericht" z 3. 1. 1918. Dritter Teil: Jüdische Presse.

37. Politischer Bericht z 3. 2. 1918, (stanowisko Żydów w stosunku do władz polskich).

38. „Pressebericht" z 3. 2. 1918. Jüdische Presse.

39. Politischer Bericht z 18. 2. 1918. Veröffentlichung der Friedensbedingungen mit der Ukraine.

40. Beilage 20 z. Polit. Ber. z 18. 2. 1918. Streszczenie odezwy Poalej Syjonu w sprawie Chełmskiej.

41. „Pressebericht" z 7. 3. 1918 (Blg. 2).

42. „Pressebericht" z 7. 3. 1918 (Blg. 3).

Ustawy i rozporządzenia dotyczące Żydów Polskich w czasie wojny światowej.

I.

Rozporządzenia władz austrjackich.

1.

Rozporządzenie Naczelnego Wodza armji austr., z 7-go marca 1915 r., dotyczące spraw wyznaniowych. (Dziennik rozporządzeń c. i k. Zarządu wojskowego w Polsce z 11-go marca 1915-go r.)

Mocą uprawnień Najwyższej władzy cywilnej i wojskowej, przeniesionych na Mnie rozkazem Najwyższego Dowództwa, zarządzam dla obszarów Polski, podlegających administracji wojskowej austrjacko-węgierskiej (obszar okupowany), co następuje:

Wolność wiary i sumienia.

§ 1. Używanie praw publicznych i prywatnych nie zależy od wyznania religijnego.

Obowiązki państwowo-obywatelskie nie mogą doznać uszczerbku z przyczyny wyznania religijnego.

Prawnie uznane kościoły i stowarzyszenia religijne

§ 2. Kościoły i stowarzyszenia religijne uznane prawnie w całej Monarchji austrjacko-węgierskiej posiadają w obszarze okupowanym w miarę niniejszego rozporządzenia te same prawa i obowiązki, co w graniczących z nim częściach Monarchji.

Opłaty na cele wyznaniowe.

§ 4. Komenda obwodowa może pobierać od każdej gminy na pokrycie potrzeb wyznaniowych każdego prawnie uznanego stowarzyszenia religijnego opłaty w takim rozmiarze, aby na najwyżej dwa tysiące przynależnych do odnośnego stowarzyszenia religijnego zapewnione było wykonywanie duszpasterstwa przez jednego sługę religijnego. Gmina może uwolnić się od obowiązku płacenia opłat, jeżeli udowodni, że na jej obszarze mieszka mniej niż sto osób, należących do odnośnego stowarzyszenia religijnego.

Wysokość opłat oznacza się na podstawie wymiaru określonego w pierwszym ustępie, według ilości zamieszkałych w gminie wyznawców odnośnego stowarzyszenia religijnego.

Opłatę wymierza Komenda obwodowa orzeczeniem. Komenda obwodowa może też żądać datków w naturze, oraz dostarczania gruntu, budynków lub izb w wartości przypadającej opłaty.

Zaopatrzenie duszpasterzy.

§ 5. Duszpasterze kościoła katolickiego, oraz wszystkich innych prawnie uznanych stowarzyszeń

religijnych pobierają od c. i k. Zarządu wojskowego ze środków na pokrycie potrzeb wyznaniowych (§ 4) zaopatrzenie w wysokości płacy, pobieranej przez nich dotąd ze środków publicznych. Zaopatrzenie to może Komendant obwodu w miarę potrzeby odpowiednio podwyższyć.

Za naukę religji będzie przyznany dodatek w wysokości wynagrodzenia, pobieranego przez inne siły nauczycielskie tej samej szkoły za tę samą ilość tygodniowych godzin nauki.

Nadzór władz.

§ 6. C. i k. Zarząd wojskowy będzie czuwał, aby słudzy wyznaniowi nie przekraczali swego zakresu działania, aby wiernie wykonywali swoje ustawowe obowiązki, zastosowali się sumiennie do żądań władz i komend, stawianych do nich według prawa i słuszności i tak w obrębie kościoła, jak i poza nim niczego nie przedsiębrali, coby było skierowane przeciw państwowym urządzeniom Monarchji lub mogło uszczuplić zaufanie w sprawiedliwość i życzliwą pieczę Cesarza i Króla dla Narodu polskiego.

Jeżeli duszpasterz nie uczynił zadość jednemu ze zobowiązań określonych w pierwszym ustępie lub w innym względzie niegodnie się zachowuje, ma Komenda obwodowa zażądać od władzy kościelnej usunięcia go z urzędu. Jeżeli temu żądaniu nie uczyniono zadość po upływie zakreślonego

terminu, a inny duszpasterz nie został ustanowiony, uważa się odnośny urząd wyznaniowy za opróżniony w zakresie państwowym.

Arcyksiążę Fryderyk,
Marszałek polny, w. z.

2.

Rozporządzenie Naczelnego Wodza armji austrjackiej z dn. 7 marca 1915-go r., dotyczące spraw oświaty (Dziennik rozporządzeń c i k. Zarządu wojskowego w Polsce z 11 marca 1915 r.).

Szkoły publiczne.

§ 2. Szkoły i zakłady wychowawcze założone lub utrzymywane wyłącznie lub częściowo przez c. i k. Zarząd wojskowy albo gminę (szkoły publiczne) dostępne są wszystkim mieszkańcom obszaru okupowanego bez różnicy przynależności państwowej lub wyznania.

Językiem wykładowym w publicznych szkołach jest język polski.

Nauka religji.

§ 3. Udzielanie nauki religji dzieciom należących do kościoła katolickiego lub stowarzyszenia religijnego protestanckiego albo żydowskiego, kierownictwo tej nauki i bezpośredni nadzór nad nią, tudzież nad ćwiczeniami religijnemi pozostawia się w szkołach—niezależnie od nadzoru przez c. i k. Zarząd wojskowy — odnośnemu kościołowi czy stowarzyszeniu religijnemu.

Szkoły wyznaniowe.

§ 4. Wymienionym w § 3 kościołom i stowarzyszeniom religijnym wolno zakładać i utrzymywać z własnych funduszów szkoły dla nauczania dzieci pewnych wyznań.

3.

Rozporządzenie c. i k. Wojskowego General-Gubernatora z 31 paźdz. 1915 r. o radach szkolnych przy szkołach ludowych. (Dziennik rozporządzeń c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego dla austr.-węg. obszaru okupowanego w Polsce z 12 listop. 1915 r.).

Szkolnictwo ludowe.

§ 11. W skład rady szkolnej miejscowej wchodzą, jako członkowie bez prawa do wynagrodzenia:

a, b, c, d. . . . .

e) po jednym zastępcy ewangelickiego lub mojżeszowego stowarzyszenia religijnego, zamianowanymi przez właściwą władzę wyznaniową, o ile zajdzie tego potrzeba ze względu na odpowiednią ilość dzieci szkolnych odnośnego wyznania.

O tem, czy potrzeba taka zachodzi, decyduje Komenda obwodowa.

4.

Rozporządzenie c. i k. General-Gubernatora wojskowego z dn. 7 sierpnia 1916 r. o radach szkolnych gubernjalnych. (Dziennik rozporządzeń c. i k. Jeneralnego-Gubernatorstwa wojskowego dla austr.-węgierskiego obszaru okupowanego w Polsce z dn. 9 września 1916 r.).

§ 3. Członkami Rady Szkolnej Gubernjalnej są:

a) trzej zastępcy Kościoła katolickiego, po jednym zastępcy protestanckiego i izraelickiego Stowarzyszenia religijnego.

5.

Rozporządzenie Naczelnego Wodza armji z 18 sierpnia 1916 r. o ordynacji miejskiej dla miast Kielc, Lublina, Piotrkowa i Radomia (Dziennik rozporządzeń c. i k. Zarządu wojskowego w Polsce z 23 sierpnia 1916 r.).

§ 9. Wybieralnym jest każdy, uprawniony do wyboru, jeżeli włada językiem polskim w słowie i piśmie i ukończył 30-y rok życia.

6.

Rozporządzenie Naczelnego Wodza armji z 18 sierpnia 1916 r. o ordynacji miejskiej dla trzydziestu czterech miast (Dziennik rozporządzeń c. i k. Zarządu wojskowego w Polsce z 23 sierpnia 1916).

§ 9. Wybieralnym jest każdy, uprawniony do wyboru, jeżeli włada językiem polskim w słowie i piśmie i ukończył 30-y rok życia.

II.
Rozporządzenia władz niemieckich.

1.

Rozporządzenie o organizacji szkolnictwa z dn. 24-go sierpnia 1915 r. (Dziennik rozporządzeń ces.-niem. administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły, Nr. 20 z 30 sierpnia 1915 r.).

I. Przepisy ogólne.

§ 3. Wszystkie szkoły ludowe i średnie w obrębie administracji cywilnej dopuszczać winny dzieci wszystkich mieszkańców kraju bez żadnych ograniczeń i bez różnicy wyznania.

§ 5. Władzom kościelnym wyznań (katolickiego, ewangelickiego i żydowskiego) pozostawia się naukę religji, wszelako pod nadzorem ces.-niem. administracji cywilnej.

II. Przepisy specjalne.

A. Szkoły ludowe.

§ 13. Językiem wykładowym jest we wszystkich szkołach niemieckich i żydowskich język niemiecki, poza tem polski. Język rosyjski został

wykluczony ze wszystkich szkół publicznych i prywatnych, jako język wykładowy, oraz jako przedmiot nauki.

§ 14. Językiem urzędowym dla nauczycieli niemieckich i żydowskich jest język niemiecki, dla polskich zaś polski albo niemiecki. Stosownie do tego należy prowadzić urzędowe księgi szkolne.

B. Szkoły średnie.

§ 17. Językiem wykładowym jest język niemiecki albo polski. Stosownie do tego należy prowadzić urzędowe książki szkolne. Język rosyjski przy nauce jest we wszystkich średnich zakładach naukowych zakazany. Wyjątki wymagają osobnego pozwolenia ze strony ces.-niem. administracji cywilnej.

Książek rosyjskich wolno używać tylko dla nauki języka rosyjskiego.

2.

Ogłoszenie w sprawie świąt żydowskich z dn. 12-go paźdz. 1915 r. (Dziennik rozporządzeń dla Jen.-Guber. Warszawskiego Nr. 5 z dnia 20 października 1915 r.).

Skarżono się, iż w pewnych miejscowościach zmuszano ludność żydowską do otwierania sklepów dla osób prywatnych w dnie świąteczne żydowskie.

O ile konieczności wojenne na to pozwalają, nie należy ograniczać ludności żydowskiej w wypełnianiu przepisanych zasad jej wiary.

Warszawa, dn. 12 października 1915 r.

Jenerał-Gubernator
von Beseler.

Rozporządzenie, dotyczące organizacji Żydowskiego Towarzystwa religijnego w Jeneral-Gubernatorstwie Warszawskiem, z dn. 1 listopada 1916 r.
(Dziennik Rozporządzeń dla Jen.-Gub. Warszawskiego Nr. 53 z 15 listopada 1916 r.).

Postanowienia ogólne.

§ 1. Żydzi, mieszkańcy Jen.-Gub. Warszawskiego tworzą Towarzystwo religijne, publiczno-prawne. Towarzystwo religijne dzieli się na gminy na gminy powiatowe. Na jego czele stoi Najwyższa Rada Żydowska. Gminy i gminy powiatowe, oraz Towarzystwo religijne mają prawo korporacyjne i prawo posiadania pieczęci.

Gmina żydowska.

§ 2. Osoby wyznania żydowskiego, mieszkające w jednej gminie politycznej tworzą gminę żydowską.

Jednakże Państwowa władza nadzorcza, po wysłuchaniu opinji Najwyższej Rady Żydowskiej, może kilka gmin politycznych połączyć w jedną gminę żydowską lub inną gminę polityczną podzielić na kilka oddzielnych gmin żydowskich.

Zadania gminy żydowskiej.

§ 3. Gmina żydowska, nie naruszając praw i zadań państwa oraz jego organów samorządnych, ma spełniać następujące zadania: 1) utrzymanie życia religijnego; 2) wychowanie młodzieży; 3) opiekowanie się biednymi i działalność społeczną; 4) zarządzanie majątkiem gminnym; 5) nadzór nad wszelkiemi urządzeniami i zakładami w obrębie gminy, a zwłaszcza: synagogami i domami modlitwy, stowarzyszeniami wyznaniowemi (§ 44 i następ.) i zarządzanie fundacjami żydowskiemi i stowarzyszeniami dobroczynnemi.

Gmina żydowska winna zwłaszcza otwierać synagogi, oraz utrzymywać kąpiele rytualne i cmentarne, o ile potrzeby te skądinąd nie są dostatecznie zaspakajane. Ma również troszczyć się o dostawę mięsa koszernego.

Następnie ma również troszczyć się o kształcenie młodzieży żydowskiej, przez zakładanie dostatecznej ilości szkół, o ile potrzeba ta skądinąd nie jest należycie załatwiana.

Zarząd gminy żydowskiej i jego wybór.

§ 4. Zarząd gminy składa się z rabina, oraz czterech członków obieralnych.

§ 5. Zarząd obierany jest przez tajne i bezpośrednie głosowanie zwyczajną większością głosów na przeciąg lat 4-ch. Przy równości głosów rozstrzyga losowanie.

Czynne prawo wyborcze zależnem jest od

następujących warunków: 1. wyznanie żydowskie, 2. skończone 25 lat, 3. płeć męska, 4. zamieszkanie w obrębie gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej 2 lata, 5. umiejętność czytania i pisania, 6. opłacanie składki na rzecz gminy żydowskiej. Punkt 6 nie dotyczy osób, które ze względu na swoje stanowisko urzędowe zwolnieni są od płacenia składki.

Prawo wyborcze jest w zawieszeniu podczas postępowania konkursowego, utraty praw obywatelskich, ubezwłasnowolnienia i kary więziennej.

§ 6. Bierne prawo wyborcze jest zależnem oprócz w art. 5 wymienionych warunków, jeszcze od następujących: 1. skończone lat 30, 2. nieskazitelność obywatelska.

§ 7. Każdemu członkowi gminy, posiadającemu czynne prawo wyborcze, wskutek naruszenia postanowień, zawartych w niniejszem rozporządzeniu, przysługuje prawo wniesienia zażalenia do Rady Zarządu gminy powiatowej. Zażalenie winno być wniesione w ciągu terminu wykluczającego 14 dni. Termin wykluczający rozpoczyna się z dniem urzędowego stwierdzenia rezultatu wyborów.

Wnoszącemu zażalenia na postanowienie Rady Zarządu, przysługuje prawo wniesienia powtórnego zażalenia do Najwyższej Rady Żydowskiej. Powtórne zażalenie winno być wniesione w ciągu 14 dni od dnia doręczenia decyzji Rady Zarządu.

§ 8. W każdej gminie winien być rabin, który ma być obierany przez tajne i bezpośrednie głosowanie zwyczajną większością głosów członków gminy, posiadających czynne prawo wyborcze.

Zarządzanie gminą żydowską.

§ 9. Zarząd obiera z pośród siebie przewodniczącego, który zwołuje zebrania i kieruje obradami zarządu. W razie potrzeby zastępuje go najstarszy z członków zarządu.

§ 10. Zarząd reprezentuje gminę we wszystkich stosunkach prawnych. Dokumenty, obowiązujące gminę, winny być podpisane przez przewodniczącego lub jego zastępcę i dwóch członków zarządu, oraz opatrzone pieczęcią gminy żydowskiej.

§ 11. Zarząd może dla spełnienia specjalnych zadań wybrać odpowiednie komisje, do których mogą być powołane osoby, nie należące do zarządu.

Przewodniczący ma prawo asystowania na wszystkich posiedzeniach komisji z głosem doradczym.

§ 12. Zarząd układa budżet na każdy rok obrachunkowy i listę imienną członków gminy z oznaczeniem nałożonej na każdego składki.

Wykaz budżetu i składek winien być zatwierdzony przez N. R. Ż. z zastrzeżeniem, że możliwe jest przekazanie tego Radzie Zarządu gminy powiatowej (§ 43).

§ 13. Budżet i wykaz składek mają być dostępne w ciągu 8 dni dla członków gminy, o czem winny przedtem nastąpić zawiadomienia.

Po upływie następnego tygodnia budżet i wykaz składek wraz z zażaleniami winny być przesłane Radzie Zarządu gminy powiatowej. O ile zarząd, zgodnie z § 43, nie jest mocen sam rozstrzygnąć, winien budżet ze swojemi uwagami i wnioskami przesłać do R. N. Zażalenia, wniesione po upływie drugiego tygodnia, mogą być odrzucone, jako spóźnione.

Wielkie gminy żydowskie.

§ 14. Dla gmin żydowskich, liczących przeszło 5000 mieszkańców żydów, Państw. Władza Nadzorcza może, zgodnie z §§ 15-25 nakazać zaprowadzenie specjalnej organizacji zarządu dla wielkich gmin.

Centralna Władza Krajowa może postanowić, aby wielka gmina oddzieliła się od gminy powiatowej i bezpośrednio podlegała N. R. Ż.

Co do tych zarządzeń winna być uprzednio wysłuchana N. R. Ż.

Przepisy o gminach stosują się odpowiednio do wielkich gmin.

§ 15. Gmina ma być zarządzana przez pełnomocników i przez Radę Zarządu.

Państwowa Władza Nadzorcza określa liczbę pełnomocników i członków.

Rada Zarządu składa się przynajmniej z 5-ciu

bezpośrednich i w Wielkich gminach przynajmniej z 8 miu członków.

Oprócz tego Państw. Wł. Nadz. powołuje do Rady Zarządu bezpośrednich Wielkich gmin jeszcze 3-ch członków, którzy w gminie posiadają bierne prawo wyborcze (§ 6).

Pełnomocnicy i Rada Zarządu.

§ 16. Pełnomocnicy są wybierani przez członków gminy żydowskiej, posiadających prawo wyborcze (§ 5).

§ 17. Wybory odbywają się w 2-ch kurjach. W pierwszej kurji mają prawo wyborcze posiadający wyższe wykształcenie i tacy, którzy ukończyli 6-cio klasową szkołę średnią, lub zatwierdzoną przez państwo szkołę fachową, rzemieślniczą lub rolniczą, lub tacy, którym uznane przez N. R. Ż. Kolegjum udzieliło tytuł rabina

§ 18. Każda kurja wyborcza wybiera jednakową liczbę pełnomocników. Wybory odbywają się w obydwóch kurjach na zasadach wyborów proporcjonalnych. Wszyscy wyborcy mają w swych kurjach jednakowe prawo głosu. Wybory są tajne.

§ 19. Pełnomocnicy obierają Radę Zarządu na zasadach wyborów proporcjonalnych.

§ 20. Pełnomocnicy i Rada Zarządu obierani są na przeciąg lat 4-ch.

§ 21. Na wybór pełnomocników przysługuje każdemu członkowi gminy posiadającemu prawo wyborcze, prawo wniesienia zażalenia zgodnie

z § 7, na wybór zaś członków Rady Zarządu— każdemu pełnomocnikowi.

§ 22. Rada zarządu i pełnomocnicy obierają swych przewodniczących i zastępcę przewodniczącego zwyczajną większością głosów. Wybór podlega zatwierdzeniu przez Państwową Władzę Nadzorczą. O ile wybrany po raz trzeci nie będzie zatwierdzony, Państwowa Władza Nadzorcza mianuje przewodniczących.

§ 23. Zebranie pełnomocników rozstrzyga następujące sprawy: 1. zatwierdzenie budżetu; 2. wyznaczenie składek i wydawanie rozporządzeń o pobieraniu składek, opłat i innych podatków; 3. zaciąganie pożyczek; 4. wydatkowanie ponad budżet, gdy suma ta w danym roku przewyższa 3000 mk.; 5. zakładanie i urządzanie lub zasadnicza reforma zakładów gminnych; 6. wydawanie ogólne obowiązujących przepisów i statutów w sprawach gminnych; 7. zmiany w stanie majątku nieruchomego gminy; 8. wybór rabina gminnego; 9. szczególne sprawy, których opracowanie Państwowa Władza Nadzorcza lub Rada Zarządu przekazała pełnomocnikom. Uchwała pełnomocników w sprawach tych następuje na mocy projektów Rady Zarządu. Pełnomocnicy mają prawo założenia protestu na działalność Rady Zarządu. O ile nie dochodzi do jednomyślności pomiędzy Radą Zarządu i pełnomocnikami, rozstrzyga N. R. Rada Zarządu bierze udział na posiedzeniu pełnomocników z głosem doradczym.

§ 24. Całkowite zarządzanie gminą należy do Rady Zarządu, o ile w poprzednich paragrafach czynności zarządzania nie są przekazane pełnomocnikom.

Okręgi rabiniczne.

§ 25. N. R. Ż. ma prawo z zezwolenia Państwowej Władzy Nadzorczej podzielić Wielkie Gminy na kilka okręgów rabinicznych.

Każdy okręg rabiniczny musi mieć rabina, którego obierają pełnomocnicy zwyczajną większością głosów.

Przeniesienie rabina do innego okręgu rabinicznego przeciw jego woli może nastąpić jedynie z zezwolenia N. R. Ż.

Żydowska gmina powiatowa.

§ 26. Gminy położone w obrębie jednego powiatu, tworzą gminę Powiatową, z zastrzeżeniem przepisów, w § 14 ustęp 2 zawartych.

Centralny Urząd Krajowy może połączyć kilka powiatów w jedną gminę powiatową.

Z zastrzeżeniem innych przepisów Centralnego Urzędu Krajowego siedzibą gminy powiatowej jest siedziba Naczelnika powiatu. O ile gmina powiatowa rozciąga się na przestrzeń kilku powiatów, siedzibę jej wyznacza Centralna Władza Krajowa.

§ 27. Gmina powiatowa urządza i utrzymuje zakłady i urządzenia, które służą wspólnie dla mieszkańców powiatu, a zwłaszcza: szpitale, domy

sierot i zakłady wychowawcze. Gmina powiatowa ma nadzór nad działalnością pojedyńczych gmin. Wspiera gminy finansowo słabe w obrębie powiatu, reprezentuje interesy gminy powiatowej, oraz pojedyńczych gmin przed Państwowym Urzędem powiatowym.

Zarządzanie żydowską gminą powiatową.

§ 28. Gminą powiatową zarządza Rada Zarządu. Składa się ona z jedenastu członków Żydowskiego Tow. Relig., z których trzej mają być rabinami.

§ 29. Trzech członków Rady Zarządu mianuje Państwowa Władza Nadzorcza. Pięciu świeckich członków i trzech duchownych obierają wyborcy gmin powiatu.

Wyborcami w gminach są członkowie zarządu gmin i Rady Zarządów, nie podległych bezpośrednio Najwyższej Radzie Wielkich Gmin. O ile Rada Zarządu Wielkiej Gminy składa się z więcej, niż pięciu członków, wybierają obrani reprezentanci z 1-ej kurji oddzielnie po dwóch wyborców z pośród członków Rady Zarządu zwyczajną większością głosów. Prezes Rady Zarządu, a w razie przeszkody jego zastępca, wstępuje dodatkowo jako piąty.

Wybory do Rady Zarządu Gminy Powiatowej odbywają się na zasadach proporcjonalności. Są one tajne.

Na każde 5000 mieszkańców żydów ich gminy, wyborcom przysługuje jeden głos wyborczy. Przy obliczaniu głosów wyborczych, liczba mieszkańców żydowskich winna być zaokrąglona wzwyż od 5000 do 50.000.

Na członków Rady Zarządu mogą być powołane lub obrane tylko osoby, posiadające w swojej gminie bierne prawo wyborcze (§ 6).

Wyborca może powierzyć swoje prawo głosu drugiemu wyborcy na mocy piśmiennego upoważnienia.

Wybór i zatwierdzenie Rady Zarządu następuje na okres lat 4-ch.

§ 30. Rada Zarządu obiera swego przewodniczącego i jego zastępcę zwyczajną większością głosów. Obydwaj podlegają zatwierdzeniu przez Państw. Władzę Nadzorczą. O ile po raz 3-ci nie zostaną zatwierdzeni, przewodniczącego i jego zastępcę mianuje Władza Nadzorcza.

§ 31. W sprawach zastępstwa gminy powiatowej przez Radę Zarządu, oraz tworzenia komisji znajdują odpowiednie zastosowanie §§ 10 i 11.

§ 32. Na wybór członków Rady Zarządów, wskutek naruszenia zawartych w niniejszem rozporządzeniu przepisów, przysługuje każdemu wyborcy prawo wniesienia zażalenia do N. R. Ż. w ciągu 14-dniowego terminu wykluczającego, rozpoczynającego się z dniem publicznego stwierdzenia rezultatu wyborów.

§ 33. Rada Zarządu układa budżet na każdy rok obrachunkowy i określa, jakie podatki winny

ponosić pojedyńcze gminy. Zatwierdzenie podatków i budżetu zależy od zezwolenia R. N.

§ 34. Rada Zarządu obiera z pośród siebie Komisję Pracy dla spraw bieżących, Rada Zarządu może przekazać Komisji Pracy pojedyńcze zakresy pracy dla samodzielnej działalności.

Prezes Rady Zarządu jest jednocześnie przewodniczącym Komisji Pracy.

Najwyższa Rada Żydowska.

§ 35. N. R. Ż. wykonywa przysługujące Towarzystwu Religijnemu, jako całości, prawa korporacyjne i reprezentuje jego interesy przed Centraln. Urzędem krajowym. Ma nadzór i kieruje Towarzystwem religijnem jak również całą jego działalnością, nie krępując wolności przekonań pojedyńczych osób, gmin oraz Związków Wyznaniowych. Może otwierać i urządzać zakłady, wspólne dla żydów Gen.-Gub. lub większego jego obszaru. Następnie ma prawo wspierania gmin finansowo słabych.

§ 36. N. R. składa się z 14-tu świeckich członków żydów Towarzystwa Religijnego i z 7-iu rabinów. Siedzibą R. N. jest miasto Warszawa.

§ 37. Czterech świeckich i dwóch duchownych członków R. N. powołuje Centralna Wł. Krajowa.

Dziesięciu świeckich i pięciu duchownych członków R. N. obierają wyborcy gminy powiatowej i wielkich gmin, bezpośrednio podległych R. N.

Wyborcami są obrani członkowie gmin powiatowych i Rad Zarządów bezpośrednich wielkich gmin.

O ile Rada Zarządu bezpośredniej wielkiej gminy ma wybranych więcej niż ośmiu członków, obierają wybrani pełnomocnicy z 1-ej i 2-ej kurji oddzielnie po 4-ch wyborców z członków Rady Zarządu zwyczajną większością głosów.

Wybory R. N. odbywają się na zasadach proporcjonalności. Są one tajne.

Wyborcy mają na każde 50.000 mieszkańców żydów ich powiatu lub wielkiej gminy jeden głos wyborczy. Przy obliczaniu głosów, liczba mieszkańców żydów winna być zaokrąglona w górę od 5.000 do 50.000.

Na członków R. N. mogą być obierane i jako takie mianowane osoby, posiadające w swojej gminie bierne prawo wyborcze (§ 6).

Wyborca może powierzyć głos swój innemu wyborcy na mocy piśmiennego upoważnienia.

Wybór i powołanie członków R. N. następuje na okres lat 8-iu.

§ 38. R. N. obiera swego przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego zwyczajną większością głosów. Obydwaj podlegają zatwierdzeniu przez Centr. Władzę Krajową. O ile po raz 3-ci nie zostaną zatwierdzeni, przewodniczącego i jego zastępcę mianuje Centr. Wł. Krajowa.

§ 39. Co do zastępstwa R. N. i tworzenia

komisji, znajdują odpowiednie zastosowanie §§ 10 i 11.

§ 40. Wskutek naruszenia zawartych w niniejszym rozporządzeniu przepisów, na wybór członków R. N. każdemu wyborcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia do Centr. Wł. Krajowej w ciągu 14-dniowego terminu wykluczającego. Termin ten rozpoczyna się z chwilą publicznego stwierdzenia rezultatu wyborów.

§ 41. R. N. ma wyznaczyć budżet na każdy rok obrachunkowy i określa, jakie mają być wnoszone przez oddzielne gminy lub gminy powiatowe składki.

§ 42. R. N. obiera z pośród siebie komisję pracy dla spraw bieżących. R. N. może przekazać komisji pracy pojedyńcze zakresy pracy dla samodzielnej działalności (Samodzielne tereny pracy).

Prezes R. N. jest jednocześnie przewodniczącym komisji pracy.

§ 43. R. N. może przekazać Radom zarządów gmin powiatowych spełnianie pojedyńczych ich zadań z prawem odwołania.

O żydowskich związkach wyznaniowych.

§ 44. W obrębie każdej gminy mogą się tworzyć Związki Wyznaniowe, w celu urządzenia i utrzymywania synagóg i innych urządzeń religijnych. Utworzenie Związku Wyznaniowego podlega zezwoleniu Państw. Wł. Nadz.

Związek wyznaniowy umieszczony być winien w rejestrze R. N., przez co uzyskuje prawo korporacyjne.

§ 45. Centr. Wł. Kraj. po wysłuchaniu R. N. może zażądać, aby związki, utrzymujące domy modlitwy, organizowały się jako Związki Wyznaniowe według przepisów niniejszego rozporządzenia.

§ 46. Związki Wyznaniowe obierają jednego rabina i czterech członków zarządu, którzy razem stanowią zarząd związku.

Bliższe przepisy tyczące się wyborów, kadencji wyborczej członków zarządu i rabina, oraz stosunku prawnego rabina do związku wyznaniowego, określa statut związku wyznaniowego.

§ 47. Zarząd Związku Wyznaniowego układa budżet na każdy rok obrachunkowy. Budżet ten powinien być przedstawiony dla sprawdzenia przed początkiem roku obrachunkowego, Radzie Zarządu gminy powiatowej, lub Wielkiej gminie podległej bezpośrednio Najw. Radzie.

§ 48. Centralna Władza Krajowa po wysłuchaniu N. R. może postanowić, aby członkowie Związków Wyznaniowych, zostali odpowiednio zwolnieni od płacenia składki gminnej, jeżeli urządzenia Związku Wyznaniowego zastępują brakujące albo niedostateczne urządzenia gminne, lub jeżeli wymaganie od członków Związków Wyznaniowych, żeby korzystali z urządzeń gminnych, byłoby niesłuszne, zwłaszcza sprzeciwiające się wolności przekonań.

Rabini.

§ 49. Najwyższa Rada Żydowska ustanawia w statucie zasady miarodajne dla dopuszczenia do sprawowania urzędu rabina. Statut ten winien być zatwierdzony przez Centr. Wł. Kraj.

Niezależnie od określonych w statucie wymagań do sprawowania urzędu rabina mogą być dopuszczone osoby, mające do tego zdolności według zaświadczenia Kolegjum, uznanego przez N. R.

Rabin powinien znać języki polski i żydowski w piśmie i słowie, o ile Centr. Wł. Kraj. nie dopuszcza wyjątków.

§ 50. R. N. sporządza spis kandydatów, którzy mogą być dopuszczeni do sprawowania urzędu rabina.

§ 51. Rabin powinien przez wzorowe prowadzenie się przy pełnieniu swych czynności i poza niemi, okazać się godnym powagi, jakiej wymaga jego zawód.

Zakazuje się rabinowi prowadzić interesy handlowe lub brać w nich udział.

§ 52. Działalność rabina może być spełniana jedynie przez rabinów gmin i związków wyznaniowych.

Na wyjątki może zezwolić N. R.

§ 53. N. R. wydaje dla rabinów przepisy służbowe i regulamin dyscyplinarny, jakoteż przepisy o ich pensji, emeryturze i zabezpieczeniu pozostałych po nich wdów i sierot.

Obydwa rozporządzenia podlegają zezwoleniu przez Centr. Wł. Kraj.

§ 54. Kaznodzieje z wykształceniem rabinicznem uznanem przez N. R. w myśl niniejszego rozporządzenia, uważani być mają za rabinów.

Rabini gminni.

§ 55. Oprócz rabina gminnego, którego musi utrzymywać każda gmina i każda wielka gmina i który z urzędu należy do zarządu gminy lub do Rady Zarządu wielkiej gminy, może każda gmina utrzymywać jeszcze rabinów.

Wybór ich odbywa się tak samo, jak wybór rabinów Gminnych.

Oni nie należą z urzędu do organów Zarządu ich gminy. Wybór ich do tych organów jest jednakże dopuszczalny.

§ 56. Wybór rabina podlega zatwierdzeniu przez N. R. Ż. Zatwierdzenie może być odmówione ze względu na zapatrywania religijne lub polityczne rabina.

§ 57. Posada rabina przy gminie jest dożywotnią. Zwolnienie z urzędu może nastąpić jedynie na wniosek R. N. zgodnie z przepisami Regulaminu Dyscypl. (§ 53) przez Centr. Wł. Kraj.

1) gdy rabin jest niezdolny do pełnienia swoich obowiązków służbowych, nie naruszając tym jego praw do emerytury, i

2) o ile rabin popełnia czyn, sprzeciwiający się godności i obowiązkom jego stanu.

§ 58. Rabin gminny, z zastrzeżeniem podzia-

łu wielkiej gminy na okręgi rabiniczne, ma nadzór nad urządzeniami religijnemi, urzędnikami wyznaniowymi, nauczycielami religji i rzezakami w obrębie gminy. Ma on wyłączne prawo udzielania ślubów i rozwodów w obrębie swojej gminy z zastrzeżeniem praw rabinów Związków Wyznaniowych (§ 59). Ma on obowiązek co sobotę i w święto wygłaszać kazania.

Rytualne zarzynanie może być wykonywane jedynie przez osoby piśmiennie do tego przez rabina gminnego upoważnione.

O ile gmina obok rabina gminnego, utrzymuje jeszcze innych rabinów, rola działalności pojedyńczych rabinów, zwłaszcza o prawie nadzoru, zostaje uregulowaną przez przepisy służbowe.

Przepisy służbowe podlegają zatwierdzeniu przez N. R.

Rabini Związków Wyznaniowych.

§ 59. Nadzór nad urządzeniami religijnemi i nad urzędnikami wyznaniowymi Związku Wyznaniowego pełni rabin Związku Wyzn. (§ 46).

To samo tyczy się nadzoru nad szkołami religijnemi, urządzonemi przez Związek Wyzn. z zastrzeżeniem praw Państw. Wł. Nadz., jak również udzielania upoważnienia i dozoru nad rzezakami Związku Wyznaniowego.

Rabin Zw. Wyzn. ma prawo udzielać śluby i rozwody, w których biorą udział członkowie jego związku lub ich dzieci.

Nie narusza się niniejszem przepisów stanu cywilnego.

Gospodarka finansowa.

§ 60. Gminy, Gminy Powiatowe i N. R. Ż. mają prawo na pokrycie swych potrzeb, o ile potrzeby te nie mogą być zaspokojone dochodami z majątku, zwłaszcza z zakładów i fundacji lub przez specjalne zapisy, pobierać od członków Ż. T. R. opłaty i podatki, zwłaszcza podatki: dochodowy i od majątków.

Wprowadzenie i zmiana opłat i podatków zależy od zezwolenia Centr. Wł. Kr.

Z zezwolenia N. R. gminy, Wielkie gminy, oraz gminy powiatowe, mogą wyznaczyć specjalną składkę dla pokrycia niezbędnych wydatków nieprzewidzianych w budżecie.

To samo prawo przysługuje N. R. z zezwolenia Centr. Wł. Krajowej.

Dotychczasowe przepisy o maksymalnej wysokości składki i o zwolnieniu od opłat członków zarządu gmin zostają zniesione.

Centr. Wł. Kr. układa regulamin składek, podatków i opłat, przepisy o sposobie ich pobierania i zarządzenia nimi, oraz przepisy o egzekucji na zwlekających z opłatą podatków.

§ 61. Związki wyznaniowe pobierają składki od swoich członków na mocy zobopólnego porozumienia się. Zobowiązanie do płacenia tych podatków reguluje się przepisami prawa cywilnego.

O Państwowej Władzy Nadzorczej.

§ 62. Władzą nadzorczą dla gmin i Wielkich gmin jest naczelnik powiatu.

Władzą nadzorczą dla gmin powiatowych, rozciągających się na jeden tylko powiat, jest naczelnik powiatu.

Władza nadzorcza dla gmin powiatowych, które rozciągają się na kilka powiatów, zostaje ustanowiona przez Centr. Wł. Kraj.

Władzą Nadzorczą dla Żydowskiego Towarzystwa Religijnego, jako korporacji ogólnej, jest Centralna Władza Krajowa.

Funkcje Centr. Wł. Kraj. na mocy niniejszego rozporządzenia wypełnia Szef Zarządu Cywilnego przy G.-G. W.

Władza Nadzorcza ma prawo delegować Komisarza na wszystkie posiedzenia zarządów gmin, zebrań pełnomocników, rad zarządów Wielkich gmin i powiatowych, oraz na posiedzenia N. R.

§ 63. Bliższe przepisy, tyczące się dokonania wyborów, na mocy niniejszego rozporządzenia, wydaje C. Wł. Kr.

Rozporządzenie wykonawcze reguluje również sprawę zastępstwa członków zarządu, którzy ustępują podczas kadencji wyborczej.

Prawo zażaleń.

§ 64. Właściwymi dla rozstrzygania zażaleń na dyspozycje, zarządzenia i działalność organów zarządu, powstałych na mocy niniejszego rozporządzenia są, nie wykluczając prawa dalszych zażaleń, organy zarządu zgodnie z niniejszym rozporządzeniem kolejno wyższe.

Każde zażalenie winno być podane piśmiennie i umotywowane. Wniesienie zażalenia nie ma skutków wstrzymujących.

Instancja apelacyjna może przez tymczasowe rozporządzenie odroczyć wykonanie zaskarżonej decyzji.

Rozstrzyganie zażaleń powinno być piśmienne.

Postanowienia karne.

§ 65. O ile według prawa wojennego lub ogólnego kodeksu karnego nie należy zastosować cięższej kary, karą pieniężną do 100,000 mk. lub więzieniem do 6 miesięcy, karany będzie:

1. kto bez powodu odmawia przyjęcia urzędu lub mandatu przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu na mocy mianowania albo wyboru, albo kto odmawia spełniania obowiązków, związanych z urzędem z mianowania albo z wyboru. Przy ciągłym odmawianiu kara może być powtarzaną, dopóki nie będzie zadość uczynione żądaniu Państwowej Wł. Nadz.

2. kto agituje słowem, w piśmie lub druku, nawołuje i podnieca innych do oporu przeciwko wykonaniu niniejszego rozporządzenia;

3. kto wbrew przepisom §§ 52 i 58, wykonywa

czynności rabina lub udziela ślubów i rozwodów nie będąc do tego powołanym.

Zarządzenie tych kar następuje na mocy piśmiennego rozporządzenia Państw. Wł. Nadz.

Przepisy przejściowe.

§ 66. Do chwili wydania dalszych przepisów przez Wł. Nadz. dotychczasowe gminy i ich zarządy funkcjonują nadal.

§ 67. Do chwili wyboru Rady Zarządu gmin powiatowych oraz N. R. Ż. czynności ich sprawuje Państw. Wł. Nadz.

§ 68. N. R. rozstrzyga, w jakim stopniu udzielone przed wydaniem niniejszego rozporządzenia świadectwa o uzdolnieniu do pełnienia czynności rabina i udzielenia tytułu rabina, uzasadniają przepisy §§ 17 i 49.

§ 49, ust. 3. nie dotyczy osób, które przed wydaniem niniejszego rozporządzenia sprawowały czynności rabinów.

§ 69. Do chwili wprowadzenia regulaminu podatkowego ustrój podatkowy gmin żydowskich reguluje się według dotychczasowych przepisów, rozporządzeń i zwyczajów z zastrzeżeniem zmian tych przepisów przez Państw. Wł. Nadz.

Już przed wydaniem regulaminu podatkowego gminy powiatowe i N. R. mogą pobierać podatki i opłaty z zezwolenia Państw. Wł. Nadz.

Gminy, gminy powiatowe i N. R. podczas trwania wojny, niezależnie od ogólnych składek mogą

pobierać z zezwolenia Państw. Wł. Nadz. specjalne składki od osób, posiadających majątek wartości 200,000 mk. lub dochody, przewyższające 15,000 mk.

Przepis wykonawczy.

§ 70. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierzone jest szefowi Zarządu Cywilnego przy Gen.-Gub., który w tym celu wydaje niezbędne przepisy wykonawcze.

Warszawa, dn. 1 października 1916 r.

Jenerał-Gubernator
von Beseler.

4.

Ordynacja wyborcza dla miast Jen.-Gub. Warszawskiego (Dziennik rozporządzeń dla Jen.-Guber. Warszawskiego z 1 listopada 1916 r.).

Artykuł I. Przepisy ogólne.

§ 2. Na radnego miasta może być wybrany:
1) 2) 3) . . . .
4) Władający językiem polskim, słowem i pismem.

III.

Rozporządzenia władz polskich.

1.

Rozporządzenie, dotyczące przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem, wydane przez Tymczasową Radę Stanu i ustanowioną przez nią Komisję przejściową (Dziennik Rozporządzeń dla Jen.-Gub. Warszawskiego Nr. 87 z 20 września 1917 r.).

Dział I.

Art. 3. Publiczna szkoła elementarna jest dostępna dla wszystkich bez różnicy wyznania w wieku szkolnym.

Dział III.

Art. 30. Rada Szkolna okręgowa składa się:

1) . . . .

2) z osób duchownych, reprezentantów kościoła katolickiego i reprezentantów innych wyznań, o ile dane wyznanie stanowi w okręgu więcej niż 1% ogółu ludności. Reprezentantów wyznań powołuje Dyrektor Depart. Wyzn. Rel.

i Ośw. Publ. po porozumieniu z władzą kościoła rzymsko-katolickiego, względnie zwierzchnością gmin wyznaniowych.

Art. 49. Dozór Szkolny gmin wiejskich składa się:

a) . . . .

b) z członków z mianowania:

1) z osób duchownych: reprezentantów kościoła rzymsko-katolickiego, reprezentantów innych wyznań, o ile dane wyznanie liczy w gminie więcej, niż 2% ogółu ludności gminnej.

Dział IV.

O nauce dzieci wyznania mojżeszowego.

Art. 97. Dla dzieci wyznania mojżeszowego tworzone będą w razie dostatecznej liczby zgłoszeń ze strony rodziców osobne szkoły elementarne lub oddziały, święcące sabat.

Art. 98. Dopóki jeszcze nie wszystkie dzieci wyznania mojżeszowego mogą uczęszczać do szkół publicznych gminnych elementarnych, nauka języka polskiego i przedmiotów elementarnych w języku polskim, prowadzona według specjalnego programu i pod ogólnym nadzorem, w szkołach wyznaniowych prywatnych, talmudtorach i chederach, dla odpowiedniej liczby dzieci powinna być przejęta na koszt gmin politycznych.

2.

Ustawa Rady Regencyjnej o Radzie Stanu Królestwa Polskiego z dn. 4 lutego 1918 r. (Dziennik praw Królestwa Polskiego Nr. 2 z 6 lutego 1918-go r.).

Art. 2. Członkowie Rady Stanu z głosem wirylnym są:

a), b), c) . . . .

d) Najstarszy wiekiem rabin żydowski stołecznego miasta Warszawy.

3.

Dekret Naczelnika Państwa o utworzeniu Rad Gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego, z dn. 27 listopada 1918 r. (Dziennik praw Państwa Polsk. z 6 grudnia 1918 r.).

Do czasu wydania przez Sejm ustawy o samorządzie gminnym zarządza się, co następuje:

Art. 4. Na członków Rady Gminnej oraz na wójta mogą być obrane osoby, które mają prawo udziału w Zgromadzeniu Gminnem, jednak wójt musi mieć 25 lat skończonych, a również umieć czytać i pisać po polsku.

Art. 12. Prawo udziału w Zgromadzeniach Gminnych przyznane zostaje odtąd wszystkim, zarówno mężczyznom, jak kobietom, o ile mają przynależność państwową polską i 21 lat skończonych, oraz od sześciu miesięcy zamieszkują w gminie.

4.

Dekret Naczelnika Państwa o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z dn. 28-go listopada 1918 r. (Dziennik praw Państwa Polskiego z dn. 6 grudnia 1918 r.).

Na podstawie uchwalonego przez Radę Ministrów projektu stanowię, co następuje:

Rozdział I.

Prawo wybierania.

Art. 1. Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat.

Rozdział II.

Wybieralność.

Art. 7. Wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele (lki) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze, niezależnie od miejsca zamieszkania, jak również wojskowi.

5.

Dekret Naczelnika Państwa o wyborach do Rad Miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z dn. 13 grudnia 1918 r. (Dziennik praw Państwa Polskiego z dn. 20 grudnia 1918-go r.).

Do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy miejskiej wprowadza się tymczasową ordynację wyborczą do Rad Miejskich na zasadach następujących:

Art. 2. Czynne prawo wyborcze do Rad Miejskich mają wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy: 1) ukończyli 21 lat, 2) posiadają przynależność państwową polską i 3) mieszkają w obrębie gminy miejskiej co najmniej od 6-ciu miesięcy.

6.

Zarządzenie Ministra W. R. i O. P., dotyczące gmin wyznaniowych żydowskich z dn. 18 stycznia 1919 r. (Monitor Polski z 25 stycznia 1919 r.).

§ 1. Do czasu wydania nowych w tym przedmiocie rozporządzeń, istniejące na obszarze b. Królestwa Kongresowego zarządy gmin wyznaniowych żydowskich, wybrane bądź na zasadzie postanowienia z dnia 20 marca 1821 r., bądź na zasadzie rozporządzenia z dn. 1 listopada 1916 r., zachowują swoje atrybucje.

Zatwierdzone budżety i listy składek mają moc wykonawczą.

§ 2. Zarządy gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze b. Królestwa Kongresowego winny niezwłocznie przesłać Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego budżety i listy składek na r. 1919 w 2 egzemplarzach z dołączeniem jednego egzemplarza zatwierdzonego budżetu i listy składek na rok 1918-ty.

Minister Wyznań Relig. i Ośw. Publ.

F. K. Prauss.

7.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 1-go lutego 1919 r. do wszystkich Komisarzy Rządowych oraz do podległych im organów w przedmiocie zapobiegania nadużyciom względem ludności żydowskiej. (Dziennik Urzędowy Min. Spr. Wewnętrznych Nr. 8 z dn. 4 lutego 1919 r.).

Liczne skargi napływają do mnie na popełniane przez przedstawicieli władz państwowych administracyjnych, wojskowych, oraz osoby prywatne nadużycia w stosunku do ludności żydowskiej.

Zmuszony jestem przypomnieć, że ludność żydowska korzysta z praw obywatelstwa polskiego na równi z rdzenną ludnością polską, i nie powinna być przedmiotem ani gwałtów, ani nadużyć. W wolnej Polsce niema obywateli podzielonych na kategorje. Wszyscy są równi w obliczu prawa, każdy może urzeczywistniać swe dążenia, byleby one nie godziły w podstawy państwowości polskiej.

Naród Polski, gnębiony przez długie lata, pozbawiony możności wykazania swej woli, potrafi uszanować wolność tych, których losy są z nim złączone. Polska była synonimem wolności, sztandar Jej powiewał wszędzie, gdy chodziło o wolność i niepodległość. Pozostawała Ona zawsze wierną swym tradycjom, nie potrafi splamić swej chlubnej i wielkiej przeszłości. Do łona swego

przygarnie Ona wszystkich, którzy szukać będą u Niej opieki i sprawiedliwości.

Wobec tego ostrzegam, że wszelkie akty samowoli i bezprawia, których ostrze zwraca się przeciw ludności żydowskiej, dokonywane przez organy administracyjne lub osoby prywatne, będą badane i karane z całą bezstronnością i surowością prawa. W wolnej Polsce niema miejsca na niesprawiedliwość, gwałt i samowolę.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) S. Wojciechowski.

8.

Dekret Naczelnika Państwa o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r.. (Dziennik Praw Państwa Polskiego Nr. 13 z 7 lutego 1919 r.).

Art. 5. Członkami gminy są osoby, przynależne do Państwa Polskiego, zamieszkałe stale w gminie od sześciu miesięcy.

Art. 43. Członków magistratu wybierają na lat 3, względnie do końca kadencji rady miejskiej, radni z pośród osób, mających przynależność państwową polską i bierne prawo wyborcze do rad miejskich.

Burmistrz, względnie prezydent, oprócz przynależności państwowej polskiej i biernego prawa wyborczego do rad miejskich, musi posiadać wykształcenie w zakresie co najmniej polskiej szkoły ludowej.

9.

Dekret Naczelnika Państwa o obowiązku szkolnym z dn. 7 lutego 1919 r. (Dziennik Praw Państwa Polskiego nr. 14 z 8 lutego 1919 r.).

Art. 1. Wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej jest obowiązkowe dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym.

Art. 29. W wypadku pobierania nauki w prywatnych szkołach bez prawa publiczności lub w domu Inspektor Szkolny może zarządzić egzamin celem przekonania się, czy dzieci osiągają wykształcenie przepisane dla publicznej szkoły powszechnej w danej miejscowości. Jeżeli wynik zarządzonego egzaminu jest ujemny, Inspektor może z urzędu zapisać dziecko do publicznej szkoły powszechnej w danej miejscowości.

10.

Przepisy obowiązujące, dotyczące organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z dnia 7 lutego 1919 roku (ogłoszone pierwotnie w Dzienniku Praw Państwa Polskiego z dn. 8-go lutego 1919 r., przedrukowane następnie, na skutek błędów, jakie się wkradły, zarówno w tytule, jak w tekście, w brzmieniu zmienionem, w Nr. 40-ym Dziennika Urzędowego Min. Spraw Wewn. poz. 541, z podaniem do wiadomości, że obowiązujący jest ich tekst w brzmieniu podanem poniżej).

Do czasu uchwalenia przez Sejm Rzeczypo-

spolitej Polskiej ogólnego statutu gmin wyznaniowych żydowskich obowiązywać bedą na całem terytorjum b. Król. Kongr. przepisy następujące:

Dział I.

Przepisy ogólne.

Art. 1. Żydzi, mieszkańcy tej części Rzeczypospolitej Polskiej, która stanowiła dawniej t. zw. Królestwo Kongresowe, tworzą Towarzystwo Religijne, publiczno-prawne. Towarzystwo Religijne składa się z gmin. Na jego czele stoi Rada Religijna Gmin Żydowskich. Towarzystwo Religijne i poszczególne gminy mają prawo korporacyjne i prawo posiadania pieczęci.

Art. 2. Żydzi, mieszkający w gminie politycznej, tworzą żydowską gminę wyznaniową.

Jednakże naczelna władza nadzorcza może, po wysłuchaniu opinji Rady Religijnej, połączyć kilka gmin politycznych w jedną gminę wyznaniową lub jedną gminę polityczną podzielić na kilka terytorjalnie oddzielnych gmin wyznaniowych.

Art. 3. Żydowska gmina wyznaniowa winna zapewnić członkom gminy możność zaspakajania ich potrzeb religijnych. Kompetencje gminy stanowi zatem:

a) organizowanie i utrzymywanie rabinatu,

b) zakładanie i utrzymywanie synagóg, domów modlitwy, kąpieli rytualnych i cmentarzy,

c) czuwanie nad religijnem wychowaniem młodzieży,

d) troszczenie się o zapewnienie ludności żydowskiej koszernego mięsa,

e) zarządzanie majątkiem gminnym i fundacjami, na rzecz gminy ustanowionemi, oraz wszelkiemi urządzeniami i zakładami, do gminy należącemi.

Poza tem gmina wyznaniowa ma prawo, na zasadach ogólnych, z zastrzeżeniem praw i obowiązków państwa i jego organów samorządnych udzielania ubogim żydom pomocy dobroczynnej i zakładania w tym celu instytucyj dobroczynnych.

Dział II.

Gminy mniejsze.

Art. 4. Zarząd żydowskiej gminy wyznaniowej składa się z rabina gminy i z czterech członków obieralnych.

Art. 5. Zarząd jest obierany przez powszechne, równe, tajne bezpośrednie i proporcjonalne głosowanie na przeciąg lat czterech. Czynne prawo wyborcze jest zależne od następujących warunków: a) wyznanie żydowskie, b) wiek 25 lat skończonych, c) płeć męska, d) zamieszkanie w obrębie gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej rok jeden.

Prawo wyborcze jest w zawieszeniu podczas postępowania upadłościowego, utraty praw obywatelskich, ubezwłasnowolnienia, kary więziennej i korzystania z dobroczynności publicznej.

Art. 6. Bierne prawo wyborcze jest zależne od warunków następujących; oprócz wymienionych w art. 5: a) skończonych lat 30, b) nieskazitelności obywatelskiej.

Art. 7. Przeciwko wyborowi członka zarządu służy każdemu członkowi gminy, posiadającemu czynne prawo wyborcze, w razie pogwałcenia postanowień, zawartych w przepisach niniejszych, prawo wniesienia zażalenia do miejscowej władzy nadzorczej. Zażalenie winno być wniesione w ciągu 14-dniowego terminu prekluzyjnego. Termin prekluzyjny rozpoczyna się od dnia urzędowego opublikowania rezultatu wyborów. Na decyzję miejscowej władzy nadzorczej przysługuje skarżącemu prawo wniesienia dalszego zażalenia do naczelnej władzy nadzorczej. Zażalenie to powinno być wniesione w ciągu 14 dni, licząc od dnia doręczenia decyzji miejscowej władzy nadzorczej.

Art. 8. W każdej gminie winien być rabin. W gminach mniejszych rabin jest obierany przez powszechne, równe, tajne i bezpośrednie głosowanie zwyczajną większością głosów członków gminy, posiadających czynne prawo wyborcze.

Art. 9. Zarząd obiera z pośród siebie przewodniczącego, który zwołuje zebranie i kieruje obradami zarządu. W razie przeszkody zastępuje go najstarszy członek zarządu.

Art. 10. Zarząd reprezentuje gminę we wszystkich stosunkach prawnych. Dokumenty, obowiązujące gminę, winny być podpisane przez przewodniczącego lub jego zastępcę i dwóch członków zarządu, oraz opatrzone pieczęcią gminy.

Art. 11. Zarząd może dla spełnienia poszczególnych zadań utworzyć odpowiednie komisje, do których może również powołać osoby, nie należące do zarządu.

Przewodniczący zarządu gminy ma prawo uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach komisyj z głosem doradczym.

Art. 12. Zarząd gminy układa budżet na każdy rok obrachunkowy i listę imienną członków gminy z oznaczeniem nałożonej na każdego z nich składki (por. art. 47).

Art. 13. Budżet i lista składek winny być dostępne w ciągu 8 dni dla członków gminy. O wyłożeniu budżetu i listy składek winny nastąpić obwieszczenia publiczne w odpowiedni sposób.

Po upływie następnego tygodnia budżet i lista składek wraz z zażaleniami winny być przesłane do władzy nadzorczej. Zażalenia, wniesione po upływie drugiego tygodnia, mogą być odrzucone, jako spóźnione.

Dział III.

Gminy wielkie.

Art. 14. Dla gmin wyznaniowych żydowskich, liczących przeszło 5000 mieszkańców, naczelna władza nadzorcza może, zgodnie z artykułami 15 do 23, nakazać wprowadzenie specjalnej organizacji zarządu dla gmin wielkich.

Przepisy o gminach mniejszych stosują się odpowiednio do gmin wielkich.

Art. 15. Gmina wielka jest zarządzana przez zebranie pełnomocników i przez Zarząd. Naczelna władza nadzorcza określa liczbę pełnomocników i członków zarządu dla poszczególnych gmin.

Zarząd gminy wielkiej składa się przynajmniej z 8 członków. Oprócz tego naczelna władza nadzorcza powołuje do zarządu gminy wielkiej jeszcze trzech członków z pośród osób, mających w gminie bierne prawo wyborcze.

Art. 16. Pełnomocnicy są wybierani przez członków gminy żydowskiej, mających czynne prawo wyborcze.

Wybory odbywają się na zasadach głosowania powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego.

Art. 17. Zebranie pełnomocników obiera zarząd na zasadach wyborów proporcjonalnych.

Art. 18. Pełnomocnicy i członkowie zarządu gminy wielkiej są obierani na przeciąg lat czterech.

Art. 19. Na wybór pełnomocników każdemu członkowi gminy, posiadającemu czynne prawo wyborcze, przysługuje prawo wniesienia zażalenia zgodnie z art. 7, na wybór zaś członków zarządu każdemu pełnomocnikowi.

Art. 20. Zebranie pełnomocników i zarząd obierają swych przewodniczących i ich zastępców zwyczajną większością głosów. Wybór podlega

zatwierdzeniu przez naczelną władzę nadzorczą. O ile wybrani po raz trzeci nie będą zatwierdzeni, naczelna władza nadzorcza mianuje przewodniczących.

Art. 21. Zebranie pełnomocników rozstrzyga następujące sprawy: 1) uchwalenie budżetu, 2) wyznaczenie składek i wydawanie rozporządzeń o pobieraniu składek, opłat i innych podatków, 3) zaciąganie pożyczek, 4) wydatkowanie ponad budżet, gdy suma wydatków w danym roku przewyższa 3000 marek, 5) zakładanie i urządzanie lub zasadnicza reforma zakładów gminnych, 7) zmiany w stanie majątku nieruchomego gminy, 8) wybór rabina gminnego, 9) szczególne sprawy, których opracowanie naczelna władza nadzorcza lub zarząd przekaże Zebraniu pełnomocników.

Uchwały zebrania pełnomocników w sprawach powyższych następują na mocy wniosków zarządu. Zebranie pełnomocników ma prawo założenia protestu przeciwko działalności zarządu. O ile nie dochodzi do porozumienia pomiędzy Zarządem i Zebraniem pełnomocników, rozstrzyga Rada Religijna. Członkowie zarządu biorą udział w posiedzeniach Zebrania pełnomocników z głosem doradczym.

Art. 22. Całkowite zarządzanie gminą należy do zarządu, o ile w poprzednim artykule czynności zarządzenia nie są przekazane Zebraniu pełnomocników.

Art. 23. Rada Religijna ma prawo z zezwolenia naczelnej władzy państwowej podzielić wielkie gminy na kilka okręgów rabinicznych. Każdy okręg rabiniczny winien mieć rabina, którego obiera Zebranie pełnomocników, zwyczajną większością głosów. Przeniesienie rabina do innego okręgu rabinicznego bez jego woli może nastąpić jedynie z zezwolenia Rady Religijnej.

Dział IV.

Rada Religijna.

Art. 24. Rada Religijna wykonywa przysługujące Towarzystwu Religijnemu, jako całości, prawa korporacyjne i reprezentuje jego interesy, wobec władz państwa.

Rada Religijna ma nadzór nad Towarzystwem Religijnem i kieruje całą jego działalnością, nie krępując wolności sumienia poszczególnych osób gmin i związków wyznaniowych.

Rada Religijna może podejmować urządzenia i zakładać instytucje, wspólne dla wszystkich gmin lub gmin większego obszaru. Rada Religijna ma również prawo wspierania gmin finansowo słabych.

Art. 25. Rada Religijna składa się z 14-tu świeckich członków Żydowskiego Towarzystwa Religijnego i z 7 rabinów.

Siedzibą Rady Religijnej jest stołeczne miasto Warszawa.

Art. 26. Czterech świeckich i dwóch duchow-

nych członków Rady Religijnej powołuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dziesięciu świeckich i pięciu duchownych członków Rady Religijnej obierają wyborcy gmin. Wyborców obierają członkowie zarządów gmin mniejszych i pełnomocnicy gmin wielkich. Wybory do Rady Religijnej odbywają się na zasadach głosowania tajnego i proporcjonalnego w ten sposób, iż członkowie zarządów gmin każdego powiatu zbierają się dla wyboru wyborców do Rady Religijnej w odnośnem mieście powiatowem. Pełnomocnicy gmin wielkich wybierają wyborców oddzielnie. Powiaty i wielkie gminy, liczące do 50.000 mieszkańców żydów, wybierają jednego wyborcę, liczące powyżej 50.000 do 100.000 dwóch wyborców. Na członków Rady Religijnej mogą być mianowane osoby, posiadające w swej gminie bierne prawo wyborcze.

Art. 27. Rada Religijna obiera swego prezesa i jego zastępcę zwyczajną większością głosów. Obydwaj podlegają zatwierdzeniu przez naczelną władzę nadzorczą. O ile po raz trzeci nie zostaną zatwierdzeni, prezesa i jego zastępcę mianuje naczelna władza nadzorcza.

Art. 28. Co do reprezentacji Rady Religijnej i tworzenia komisji znajdują odpowiednie zastosowanie artykuły 10 i 11.

Art. 29. Przeciwko wyborowi członków Rady Religijnej służy każdemu wyborcy, w razie pogwałcenia postanowień, zawartych w przepisach niniej-

szych, prawo wniesienia zażalenia do naczelnej władzy nadzorczej w ciągu 14 dniowego terminu prekluzyjnego. Termin ten rozpoczyna się od dnia urzędowego opublikowania rezultatu wyborów.

Art. 30. Rada Religijna układa budżet na każdy rok obrachunkowy i określa, jakie składki mają być wnoszone na jej rzecz przez oddzielne gminy (por. art. 47).

Art. 31. Rada Religijna obiera z pośród siebie Wydział Wykonawczy dla spraw bieżących. Rada Religijna może przekazać Wydziałowi Wykonawczemu poszczególne zakresy pracy do samodzielnego załatwienia.

Prezes Rady Religijnej jest jednocześnie przewodniczącym Wydziału Wykonawczego.

Dział V.

Związki wyznaniowe.

Art. 32. W obrębie każdej gminy wielkiej mogą się tworzyć związki wyznaniowe w celu rządzenia i utrzymywania synagóg i innych urządzeń religijnych. Utworzenie związku wyznaniowego podlega zezwoleniu państwowej władzy nadzorczej. Związek wyznaniowy wciągnięty być winien do rejestru Rady Religijnej, przez co uzyskuje prawa korporacyjne.

Art. 33. Naczelna władza nadzorcza może, po wysłuchaniu Rady Religijnej, zażądać, aby związki, utrzymujące domy modlitwy, organizowały się jako związki wyznaniowe, według przepisów niniejszych.

Art. 34. Związki wyznaniowe obierają jednego rabina i czterech członków zarządu, którzy razem stanowią zarząd związku. Bliższe przepisy, tyczące się rabinów, kadencji wyborczej członków zarządu i rabina, oraz stosunku prawnego rabina do związku wyznaniowego, określa statut związku wyznaniowego.

Art. 35. Zarząd związku wyznaniowego układa budżet na każdy rok obrachunkowy. Budżet ten powinien być przedstawiony, dla sprawdzenia, przed początkiem roku obrachunkowego zarządowi wielkiej gminy, w obrębie której związek się znajduje.

Art. 36. Naczelna władza nadzorcza może po wysłuchaniu Rady Religijnej postanowić, aby członkowie związków wyznaniowych zostali odpowiednio zwolnieni od płacenia składki gminnej, jeżeli urządzenia związku wyznaniowego zastępują brakujące albo niedostateczne urządzenia gminne, lub jeżeli wymaganie od członków związku wyznaniowego, żeby korzystali z urządzeń gminnych, byłoby niesłuszne, zwłaszcza sprzeciwiałoby się wolności ich sumienia.

Dział VI.

Rabini.

Art. 37. Rada Religijna gmin żydowskich ustanawia w statucie zasady, obowiązujące dla

dopuszczenia do sprawowania urzędu rabina. Statut ten winien być zatwierdzony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Niezależnie od określonych w statucie wymagań, do sprawowania urzędu rabina mogą być dopuszczane osoby, mające do tego zdolność, według zaświadczenia kolegjum rabinów, uznanego przez Radę Religijną.

Rabin winien znać języki polski i hebrajski w piśmie i słowie.

Art. 38. Rada Religijna prowadzi listę kandydatów, którzy mogą być dopuszczeni do sprawowania urzędu rabina.

Art. 39. Rabin winien przez wzorowy tryb życia, przy pełnieniu swych obowiązków i poza niemi, okazać się godnym szacunku, jakiego wymaga jego urząd. Zakazuje się rabinowi prowadzić interesy handlowe lub brać w nich udział.

Art. 40. Działalność rabina może być spełniana jedynie przez rabinów danych gmin i związków wyznaniowych.

Na wyjątki może zezwolić Rada Religijna.

Art. 41. Rada Religijna wydaje dla rabinów przepisy, dotyczące ich urzędowania i regulamin dyscyplinarny, jakoteż przepisy o ich pensji, emeryturze i zabezpieczeniu pozostałych po nich wdów i sierot.

Obydwa te rozporządzenia podlegają zatwierdzeniu naczelnej władzy nadzorczej.

Art. 42. Kaznodzieje z wykształceniem rabinicznem, uznanem przez Radę Religijną, uważani są za rabinów, w myśl przepisów niniejszych.

Art. 43. Wybór rabina podlega zatwierdzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na przedstawienie Rady Religijnej.

Art. 44. Stanowisko rabina gminy jest dożywotnie. Zwolnienie z urzędu przez naczelną władzę nadzorczą może nastąpić jedynie na wniosek Rady Religijnej zgodnie z przepisami regulaminu dyscyplinarnego: 1) gdy rabin jest niezdolny do pełnienia obowiązków swego urzędu, nie naruszając tem praw jego do emerytury; 2) gdy rabin popełnił czyn, sprzeciwiający się godności lub obowiązkom jego stanu.

Art. 45. Rabin gminny z zastrzeżeniem podziału wielkiej gminy na okręgi rabiniczne, ma nadzór nad urządzeniami religijnemi, funkcjonarjuszami wyznaniowymi, nauczycielami religji i rzezakami w obrębie swojej gminy. Rabin ma wyłączne prawo udzielania ślubów i rozwodów w obrębie swojej gminy, z zastrzeżeniem praw rabinów związków wyznaniowych (art. 46). Rabin ma obowiązek wygłaszania kazań w sobotę i święta. Rytualne zarzynanie może być wykonywane jedynie przez osoby, piśmiennie do tego upoważnione przez rabina gminnego.

Art. 46. Nadzór nad urządzeniami religijnemi i nad funkcjonarjuszami wyznaniowymi związku wyznaniowego pełni rabin związku wy-

znaniowego (art. 34). To samo dotyczy nadzoru nad szkołami religijnemi, urządzanemi przez związek wyznaniowy, z zastrzeżeniem praw nadzorczej władzy państwowej, jakoteż udzielanie upoważnień, oraz nadzorowania rzezaków związku wyznaniowego. Rabin związku wyznaniowego ma prawo udzielania ślubów i rozwodów, w których stronami są członkowie jego związku lub ich dzieci. Przepisy o aktach stanu cywilnego nie ulegają przez to zmianie.

Dział VII.

Gospodarka finansowa.

Art. 47. Gminy wyznaniowe i Rada Religijna mają prawo na pokrycie swych potrzeb, o ile te potrzeby nie mogą być zaspokojone z dochodów majątku gminy, zwłaszcza z zakładów i fundacyj lub ze specjalnych zapisów, pobierać od członków Żydowskiego Towarzystwa Religijnego opłaty i podatki, zwłaszcza podatki dochodowy i od majątków.

Wprowadzanie i zmiana opłat i podatków zależy od zezwolenia naczelnej władzy nadzorczej.

Z zezwolenia Rady Religijnej i naczelnej władzy nadzorczej mogą gminy wyznaniowe wyznaczyć, dla pokrycia niecierpiących zwłoki wydatków, nieprzewidzianych w budżecie, specjalną składkę. To samo prawo przysługuje Radzie Religijnej z zezwolenia naczelnej władzy nadzorczej.

Budżety i listy składek gmin wyznaniowych

i Rady Religijnej podlegają przed ich wykonaniem, zatwierdzeniu władzy nadzorczej. Budżety i listy składek, w ten sposób zatwierdzone, mają moc wykonawczą.

Dotychczasowe przepisy o maksymalnej wysokości składek i o uwolnieniu od składek członków zarządów gmin, zostają uchylone. Naczelna władza nadzorcza układa regulamin składek, podatków i opłat, przepisy o sposobie ich pobierania i zarządzania niemi, oraz przepisy o egzekucji na zwlekających z ich opłatą.

Art. 48. Związki wyznaniowe pobierają składki od swoich członków na mocy zobopólnego porozumienia. Zobowiązanie do płacenia tych składek reguluje się przepisami prawa cywilnego.

Dział VIII.

Władza nadzorcza.

Art. 49. Naczelną władzą nadzorczą nad organami zarządu gmin wyznaniowych żydowskich jest Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Miejscową władzą nadzorczą dla poszczególnych gmin jest Komisarz powiatu.

Art. 50. Bliższe przepisy tyczące się dokonania wyborów na mocy przepisów niniejszych, wydaje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 51. Właściwemi władzami dla rozstrzygania zażaleń na decyzje, zarządzenia i działalność

organów zarządu Żydowskiego Towarzystwa Religijnego (zarządy gmin, zebranie pełnomocników, Rada Religijna) są z zastrzeżeniem postanowień artykułów 7, 13, 19, 29, 43 i 47 przepisów niniejszych, organy zarządu Towarzystwa kolejno wyższe.

Każde zażalenie winno być podane piśmiennie i umotywowane. Wniesienie zażalenia nie ma skutków wstrzymujących. Instancja odwoławcza może, przez tymczasowe rozporządzenie odroczyć wykonanie zaskarżonej decyzji. Rozstrzyganie zażaleń powinno być piśmienne.

Art. 52. Wykonanie przepisów niniejszych powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia, który w tym celu wydaje niezbędne przepisy wykonawcze.

Dział IX.

Przepisy przechodnie.

Art. 53. Do czasu zarządzenia i dokonania wyborów na zasadzie przepisów niniejszych, istniejące zarządy gmin wyznaniowych żydowskich, wybrane bądź na zasadzie postanowienia z dn. 20 marca 1821 r., bądź na zasadzie rozporządzenia z dn. 1 listopada 1916 roku, zachowują swoje atrybucje.

Art. 54. Do chwili wyboru Rady Religijnej czynności jej sprawuje naczelna władza nadzorcza.

Art. 55. Rada Religijna rozstrzyga, w jakim stopniu udzielone przed wydaniem przepisów niniejszych świadectwa o uzdolnieniu do pełnienia czynności rabina i udzielenie tytułu rabina uprawniają do korzystania z art. 37.

Ustęp 4 art. 37 nie dotyczy osób, które przed wydaniem przepisów niniejszych sprawowały czynności rabinów.

Art. 56. Do chwili wprowadzenia regulaminu podatkowego, ustrój podatkowy gmin żydowskich reguluje się według dotychczasowych przepisów, rozporządzeń i zwyczajów, z zastrzeżeniem zmian tych przepisów przez naczelną władzę nadzorczą.

Już przed wydaniem regulaminu podatkowego Rada Religijna może pobierać podatki i opłaty z zezwolenia naczelnej władzy nadzorczej.

11.

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 21 marca 1919 r. do Komisarzy Powiatowych w sprawie wciągnięcia do list poborowych kandydatów na podrabinów. (Dziennik Urzędowy Min. Spr. Wewnętrzn. z dn. 4 kwietnia 1919 r.).

Wszystkim pp. Komisarzom Powiatowym do wiadomości:

Zawiadamiam Pana, że w myśl „Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej" (Tytuł IX art. 68) tylko rabini, uznani przez Państwo, nie podlegają powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej.

Wobec tego polecam Panu wszystkich kandydatów na podrabinów, a znajdujących się w wie-

ku popisowym, wciągnąć do list poborowych i postawić ich przed Komisją przeglądową.

Warszawa, dnia 21 marca 1919 r.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych

(—) Januszewski.

12.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w przedmiocie zakładania i utrzymywania prywatnych „Seminarjów Religijnych Żydowskich" z dn. 21 czerwca 1919-go r. (Monitor Polski z dn. 30 czerwca 1919-go r.).

Art. 1. Gminy wyznaniowe żydowskie, stowarzyszenia, instytucje i osoby prywatne—obywatele Państwa Polskiego—mogą, za zezwoleniem Ministerstwa W. R. i O. P., otwierać i utrzymywać „Seminarja Religijne Żydowskie". Seminarja te podlegają Ministrowi W. R. i O. P., jako władzy nadzorczej, i posiadają pieczęć w języku polskim z napisem „Seminarjum Religijne Żydowskie".

Art. 2. „Seminarja Religijne Żydowskie" mają za zadanie wychowywanie światłych, pożytecznych krajowi i swym współwyznawcom kandydatów rabinackich.

Art. 3. Nauka w Seminarjum trwa lat 8 i składa się z nauk świeckich i judaistycznych. Językiem wykładowym przedmiotów świeckich jest język polski.

Art. 4. Program nauk świeckich i ich plan—dla każdego kursu przepisuje władza nadzorcza Seminarjum.

Program nauk judaistycznych—dla każdego kursu—i ich plan winien być, dla wiadomości, zakomunikowany władzy nadzorczej.

Bez wiedzy władzy nadzorczej żadne zmiany w programach nauk nie mogą być czynione.

Art. 10. Na kurs pierwszy mogą być przyjmowani na zasadzie egzaminu uczniowie, mający w zakresie nauk świeckich, co najmniej przygotowanie trzech pierwszych oddziałów szkoły powszechnej, w zakresie zaś nauk judaistycznych również na zasadzie egzaminu, przepisanego przez Radę Pedagogiczną Seminarjum.

Art. 11. Egzaminy ustne i piśmienne z przedmiotów świeckich — zarówno przejściowe, jak i ostateczne, odbywają się pod przewodnictwem delegatów Ministerstwa W. R. i O. P., którzy mają głos decydujący. O terminie egzaminów Ministerstwo winno być uwiadomione na 6 tygodni przed ich rozpoczęciem.

Art. 12. Na czele każdego Seminarjum stoi Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Rada Nadzorcza.

Dyrekcję stanowią: dyrektor Seminarjum i dyrektor nauk świeckich w Seminarjum.—Obu dyrektorów zatwierdza Minister W. R. i O. P. Dyrektor nauk świeckich winien posiadać co najmniej, świadectwo dojrzałości szkoły średniej lub Seminarjum świeckiego.

Rada Pedagogiczna składa się z dyrekcji i z wszystkich profesorów Seminarjum.

Rada Nadzorcza składa się z obu dyrektorów,

dwóch delegatów Rady Pedagogicznej, mianowicie profesora nauk świeckich i profesora nauk judastycznych i 5-iu członków, wybranych przez właściciela Seminarjum. Wybór ten wymaga zatwierdzenia przez Ministra W. R. i O. P.

Art. 16. Wychowańcy, kończący Seminarjum, otrzymują dyplom na kandydata rabinackiego. Dyplom winien być wypisany w języku polskim i hebrajskim.

Art. 23. Cała biurowość w Seminarjum, protokóły egzaminów, postanowienia o przyjęciu uczniów, nauczycieli, protokóły posiedzeń Rady Pedagogicznej, księga wizytacyj, korespondencja z władzami, a także książki rachunkowe i kontrole i t. p. winny być prowadzone w języku polskim.

Art. 24. Właściciele szkoły obowiązani są za każdy rok szkolny przedstawić Ministerstwu W. R. i O. P. szczegółowe sprawozdanie, zarówno z działalności wychowawczo-naukowej, jak i finansowo-administracyjnej Seminarjum, a także udzielać zawsze, na żądanie Ministerstwa W. R. i O. P. lub jego wizytatora, wszelkich wyjaśnień lub informacyj.

Sprawozdanie winno być podpisane przez Dyrekcję, oraz właścicieli Seminarjum.

Zmiany w składzie nauczycielskim Seminarjum winny być bezzwłocznie zakomunikowane Ministerstwu W. R. i O. P.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) Jan Łukasiewicz.

IV.

Postanowienia Traktatu Wersalskiego o mniejszościach religijnych, rasowych lub językowych.

Artykuły traktatu między Głównemi Mocarstwami Sprzymierzonemi i Stowarzyszonemi z jednej strony i Polską z drugiej, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r.

Art. 1. Polska zobowiązuje się, że postanowienia, zawarte w art. 2 do 8 niniejszego rozdziału, uznane będą jako ustawy zasadnicze, że żadna ustawa, żadne rozporządzenie, żadna czynność urzędowa nie staną w sprzeczności lub niezgodzie z temi postanowieniami, i że żadna ustawa, żadne rozporządzenie, żadna czynność urzędowa nie będą mogły ich naruszyć.

Art. 2. Polska zobowiązuje się przyznać wszystkim mieszkańcom zupełną i całkowitą ochronę życia i wolności bez różnicy urodzenia, narodowości, języka, rasy lub religji.

Wszyscy mieszkańcy Polski będą mieli prawo do swobodnego wykonywania tak publicznego, jak prywatnego, wszelkiego kultu, religji lub wy-

znania, o ile to wykonywanie nie będzie niezgodne z porządkiem publicznym i dobremi obyczajami.

Art. 7. Wszyscy obywatele polscy będą równi wobec prawa i korzystać będą z tych samych praw cywilnych i politycznych bez różnicy rasy, języka lub religji.

Różnica religji, wiary lub wyznania nie będzie mogła ograniczać żadnego obywatela polskiego w korzystaniu z praw cywilnych i politycznych jak np. w dostępie do stanowisk publicznych urzędów i zaszczytów lub w wykonywaniu różnych zawodów i zajęć.

Nie może być wprowadzone dla obywateli polskich żadne ograniczenie swobodnego używania jakiegokolwiek języka, bądź w stosunkach prywatnych lub handlowych, bądź w dziedzinie religji, w prasie i publikacjach wszelkiego rodzaju, bądź w zgromadzeniach publicznych.

Niezależnie od wprowadzenia przez Rząd Polski języka urzędowego, obywatele polscy, używający nie-polskiego języka, korzystać będą z odpowiednich ułatwień w posługiwaniu się własną mową przed sądem, i to zarówno w słowie, jak piśmie.

Art. 8. Obywatele polscy, należący do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych, korzystać będą z tego samego położenia i z tych samych rękojmi prawnych i faktycznych, co inni obywatele polscy. W szczególności będą mieli równe innym prawo, własnym kosztem tworzyć,

prowadzić i kontrolować instytucje dobroczynności, religijne lub społeczne, szkoły i inne zakłady wychowawcze, wraz z prawem swobodnego w nich używania własnego języka i wykonywania religji.

Art. 9. W przedmiocie nauczania publicznego, Rząd polski przyzna w miastach i powiatach, gdzie mieszka znaczna liczba polskich obywateli, mówiących innym, niż polski, językiem, odpowiednie ułatwienia, aby zabezpieczyć dzieciom tych obywateli polskich nauczanie w szkołach początkowych w ich języku. Przepis ten nie zabrania Rządowi Polskiemu uczynić obowiązkowem nauczania języka polskiego w tych szkołach.

W miastach i powiatach, gdzie mieszka znaczna liczba obywateli polskich, należących do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych, mniejszościom tym będzie zapewniony słuszny udział w korzystaniu i rozdziale sum, przeznaczonych z funduszów publicznych przez budżet państwowy, budżety gminne i inne na cele wychowania, religijne lub dobroczynności.

Art. 10. Komitety szkolne, mianowane na miejscu przez gminy żydowskie w Polsce, będą miały sobie powierzony, pod nadzorem ogólnym Państwa, rozdział części funduszów publicznych, przypadających na szkoły żydowskie na podstawie art. 9-go, jakoteż organizacji i kierownictwa tych szkół.

Przepisy art. 9-go, dotyczące języka w szko-

łach używanego, do tych szkół również stosować się będą.

Art. 11. Żydzi nie będą zmuszani do wykonywania żadnych czynności, stanowiących naruszenie ich sabatu, i nie będą ulegali żadnym skutkom prawnym, jeżeli odmówią stawienia się przed sądem lub dokonania czynności prawnych w dzień sabatu. Wszelako przepis niniejszy nie zwalnia Żydów od obowiązków, nałożonych na wszystkich obywateli polskich ze względu na konieczność służby wojskowej, obrony narodowej lub utrzymania porządku publicznego.

Polska oświadcza gotowość niewyznaczania i niepozwalania na wyznaczanie na dzień sobotni wyborów, zarówno powszechnych, jak miejscowych; żaden zapis wyborczy lub inny nie będzie wyznaczony w sposób obowiązujący na dzień sobotni.

Art. 12. Polska godzi się, że postanowienia artykułów poprzedzających, o ile dotyczą osób, należących do mniejszości rasowych, religijnych, lub językowych, stanowić będą zobowiązania o charakterze międzynarodowym, zagwarantowane przez Ligę Narodów. Nie będą one mogły być zmienione bez zgody większości Rady Ligi Narodów. Stany Zjednoczone, Imperjum Brytańskie, Francja, Włochy i Japonja zobowiązują się nie odmówić zgody na wszelkie zmiany w rzeczonych artykułach, na które przyzwoli w należytej formie większość Rady Ligi Narodów.

Polska godzi się, że każdy Członek Rady Ligi Narodów będzie miał prawo zwrócić uwagę Rady na każde naruszenie lub niebezpieczeństwo naruszenia któregokolwiek z tych zobowiązań, i że Rada będzie mogła postąpić w taki sposób i dać takie wskazania, które wydadzą jej się w danych okolicznościach odpowiedniemi i skutecznemi.

Polska godzi się nadto, że w razie różnicy zdań co do kwestyj prawnych lub faktycznych, wynikających z tych artykułów, między Rządem Polskim, a któremkolwiek z Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych lub każdem innem Mocarstwem, ta różnica uważana będzie za spór o charakterze międzynarodowym, w znaczeniu art. 14 Umowy Ligi Narodów. Rząd Polski godzi się, że wszelki spór tego rodzaju zostanie na żądanie drugiej strony przedłożony stałemu Trybunałowi Międzynarodowemu. Od orzeczenia Trybunału nie będzie odwołania; będzie ono miało tą samą moc i znaczenie, co orzeczenie wydane na mocy art. 13 Umowy.



SPIS RZECZY.

ERRATA

Na str.	wiersz		wydrukowano	powinno być
3	7	od góry	nadto	rzadko
3	11	„ „	stronę że	stronę:
4	13	od dołu	wyczytałam	wyczytam
5	8	od góry	zamykaniem	zamykać
5	22	„ „	uzupełniająo	uzupełniająo go
5	22	„ „	historycznem	historycznym
8	10	„ „	Kordadbek	Kordadbeh
9	8	„ „	pierwotnie	pierwotnie dwoma
10	8	„ „	Pocha	Pacha
11	2	„ „	Miesika	Mieszka
12	4	„ „	Kalisz	Kalisz i
12	8	„ „	polnische	Polnische
16	3	od dołu	a	i
20	1	od góry	nazywali	nazwali
21	15	od dołu	1407 r.	w 1407 r.
23	13	„ „	oznacza to	oznaczało
23	4	„ „	Freirügigkeit	Freizügigkeit
23	2	„ „	Graeta	Graetza
30	4	„ „	utrwala	określa
32	13	„ „	ropferphennig	opferphennig
33	2	„ „	musiała	miała
38	1	od góry	w przedewszystkiem	przedewszystkiem
53	15	„ „	XVIII	XVII
60	13	od dołu	i spora	spora
63	16	od góry	choćby	chedery
68	21	„ „	Bathei	Bothei
65	2	„ „	urządzoną	urządzona
65	3	„ „	kursy	były kursy
66	3	od dołu	1917	1916
70	6	od góry	orzekł	orzekał
71	11	„ „	sztabu	szkolna
74	13	od dołu	sztabu	szkolne
76	10	„ „	Lubblg.	Subblg.
76	4	„ „	Chełmu	Chełma
78	16	od góry	odgrywa	odgrywała
78	13	od dołu	mas	nas
79	7	„ „	jakiegoś	niejakiego

82 *ustęp, rozpoczynający się od słowa „przedewszystkiem“ do słowa „kraju“ na str. 83 powinien być w cudzysłowie.*

Na str.	wiersz		wydrukowano	powinno być
103	2	od góry	Baalu	Baala
103	2	" "	Schom	Scham
108	1	od dołu	Misnegdim	Misnagdim
107	13	od góry	Syjoniści-Socjaliści	i sjoniści-socjaliści
107	13	od dołu	Awgdora	Awigdora
110	9	" "	Herzta	Herzla
110	3	" "	Herztem	Herzlem
111	8	" "	Merry	Merruy
111	8	" "	Szettam	sułtana
113	2	od góry	Talduka	Taldata
113	3	" "	Buska	Buscha
113	7	od dołu	Kenn	Kann
113	2	" "	*po słowie „Antwerpji" opuszczono:* dr. Alcaly z Belgradu	
114	1	od góry	Norden	Nordau
114	2	" "	Pomero	Romano
115	10	" "	tajne	krajowe
115	11	" "	federacja	federacje
115	11	od dołu	starannością	stanowczością
115	8	" "	Marweldt	Merweldt
116	12	" "	specjalnie	specjalnie:
117	7	" "	Polaków, i	Polaków
118	2	" "	i w	i na
119	5	"	Komitetów	Komitetu
120	13	" "	skonstytuowanej	ukonstytuowanej
122	1	od góry	optywnymi	wpływowymi
123	4	" "	głównie w	głównie z
123	14	" "	Ponieważ broni	Pomimo bowiem j
124	4	" "	na	o

124 po wierszu 14-ym *opuszczono wyrazy:* „mieńszewików i socjal-rewolucjonistów, atakował w ostry sposób bolszewików".

126	8	od góry	Notatki	Notatka
127	2	od dołu	dr. Kemina	dr. Kamina
127	8	" "	Chelm	Cholm
128	13	" "	in	im
129	3	" "	22, 11, 1916	21, 11, 1916,
130	2	" "	w czasie	z czasu
132	15	" "	zastosowali	zastosowywali
138	13	od dołu	na	i na
139	15	od góry	cmentarne	cmentarze
140	7	" "	zwolnieni	zwolnione